

# Dehumanizacja jako mechanizm dyskryminacji instytucjonalnej ograniczający ochronę praw człowieka. Studium na tle ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób

**Monika Płatek**

Doktor habilitowana nauk prawnych, prof. UW; kierowniczka Zakładu Kryminologii na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego;  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6404-9397>

**Słowa kluczowe:** dehumanizacja, dyskryminacja, prawa człowieka, osób, Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym (KOZZD)

Artykuł analizuje funkcjonowanie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym (KOZZD) jako przykład instytucjonalnej dehumanizacji prowadzącej do ograniczania ochrony praw człowieka. Ustawa o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób i praktyka jej stosowania tworzą mechanizm dyskryminacji, w którym osoby po odbyciu kary pozbawienia wolności są poddawane dalszej, często bezterminowej izolacji pod pozorem działań terapeutycznych. Proces dehumanizacji w tym kontekście polega na przedstawianiu tych osób przede wszystkim jako zagrożenia, co osłabia społeczną wrażliwość na naruszenia ich praw. Dehumanizacja stanowi skuteczne narzędzie erozji państwa prawa, ponieważ umożliwia stopniowe obniżanie standardów ochrony godności, wolności i równego traktowania wobec wybranych grup osób. W ocenie autorki język paniki moralnej wykorzystany podczas prac legislacyjnych nad omawianymi przepisami przygotował społeczną akceptację dla rozwiązań naruszających standardy konstytucyjne i konwencyjne. W praktyce funkcjonowania KOZZD warunki pobytu i organizacja ośrodka coraz bardziej przypominają model karceralny, a nie terapeutyczny. Analiza wskazuje, że cywilnoprawna forma postępowania nie zmienia jego faktycznie represyjnego charakteru, gdyż skutkiem pozostaje pozbawienie wolności po odbyciu kary i bez nowego wyroku skazującego.

## 1. Wprowadzenie. Dehumanizacja jako praktyka dyskryminacyjna ograniczająca ochronę praw człowieka

Niniejszy tekst poświęcony jest praktykom dyskryminacyjnym związanym z funkcjonowaniem Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym (KOZZD). Ośrodek

został powołany na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy z 22.11.2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób<sup>1</sup>. Zgodnie z art. 4 ust. 3 ustawy o KOZZD zadaniem ośrodka jest prowadzenie postępowania terapeutycznego wobec osób stwarzających zagrożenie umieszczonych w ośrodku.

Współczesne państwo prawa może ograniczać ochronę praw człowieka nie tylko poprzez zmianę treści obowiązujących norm prawnych. Równie skutecznym mechanizmem jest tworzenie takich rozwiązań legislacyjnych i praktyk instytucjonalnych, które prowadzą do stopniowego osłabienia gwarancji przysługujących określonym grupom osób, przy jednoczesnym zachowaniu formalnych deklaracji poszanowania konstytucyjnych zasad państwa prawa. Proces ten ma charakter strukturalny i najczęściej dokonuje się za pośrednictwem praktyk, które wykorzystując narrację dehumanizującą, prowadzą do praktyk dyskryminacyjnych. Instytucjonalna dehumanizacja stanowi jeden z mechanizmów dyskryminacji. Prawo i praktyka jego stosowania mogą wytwarzać kategorię osób przedstawianych jako mniej zasługujących na ochronę. Ustawa o KOZZD i jej stosowanie jest przykładem tego procesu<sup>2</sup>. Przykładem tego, jak dehumanizacja, która uzasadnia dyskryminację instytucjonalną, prowadzi do ograniczenia ochrony praw człowieka i w efekcie akceptacji bezterminowej izolacji pomimo prawnych gwarancji, a także wbrew nim lub – bywa – że z ich pominięciem.

Proces, którego początkiem jest przydanie człowiekowi etykiety odrażającej i niehumanitarnej, dehumanizuje. Jest odpowiedzialny za panikę moralną. Ta przyczynia się do uzasadnienia i przyzwolenia na zawieszenie standardów prawnych. To z kolei prowadzi do wykreowania praktyk dyskryminacyjnych. Obecne w samej treści prawa przekładają się na praktyki systemowe. Instytucjonalna dehumanizacja stanowi jeden z mechanizmów dyskryminacji.

Dehumanizacja działa jako technologia ograniczania ochrony praw człowieka i tworzy warunki dla praktyk dyskryminacyjnych. Pojęcie dehumanizacji występuje przede wszystkim w psychologii społecznej, socjologii i filozofii. W niniejszym artykule zostaje ono wykorzystane jako kategoria analizy prawnej. Dehumanizacja nie oznacza bowiem zanegowania biologicznego człowieczeństwa określonych osób. Oznacza proces, w którym jednostki lub całe grupy zostają stopniowo wyłączone spod pełnej ochrony prawnej wskutek przypisania im cech uzasadniających odmienne, mniej korzystne traktowanie. Mechanizm ten prowadzi do osłabienia społecznej wrażliwości na naruszenia ich praw, a w konsekwencji ułatwia akceptację rozwiązań prawnych, które wobec innych osób zostałyby uznane za niedopuszczalne.

Dehumanizacja stanowi szczególną postać dyskryminacji instytucjonalnej. Nie stanowi wyłącznie zjawiska psychologicznego czy społecznego. Nie ogranicza się do języka debaty publicznej ani do indywidualnych uprzedzeń. Może zostać utrwalona przez przepisy prawa,

<sup>1</sup> Dz.U. z 2022 r. poz. 1689 – dalej ustawa o KOZZD.

<sup>2</sup> KOZZD jest przykładem tego mechanizmu, lecz nie stanowi zjawiska odosobnionego. W dalszej części tekstu szczegółowo przywołuję historię ustawy określanej potocznie jako dezubekizacyjna. Przykładów podobnego działania jest jednak więcej. Należy do nich wytworzony w ramach paniki penalnej i moralnej stosunek do uchodźców, który prowadzi do zawieszania praktycznego znaczenia art. 56 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) – dalej Konstytucja RP. Przepis ten nie gwarantuje prawa do otrzymania azylu, lecz ustanawia prawo do ubiegania się o niego. Podobny mechanizm widoczny jest w sytuacji osób oskarżonych, lecz nieskazanych za czyn z art. 200 ustawy z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2025 r. poz. 383 ze zm.) – dalej k.k., które mogą zostać wpisane do rejestru sprawców przestępstw seksualnych bez uprzedniego prawomocnego wyroku skazującego. Innym przykładem jest utrzymywanie przepisów pozwalających na orzeczenie kary pozbawienia wolności za posiadanie nawet niewielkiej ilości marihuany przy jednoczesnym powszechnym i nieograniczonym dostępie do alkoholu, także na stacjach benzynowych przy polskich drogach. Przykłady te wskazują nie tylko na przejawy populizmu penalnego. Pokazują również niebezpieczeństwo uruchamiania ustawodawczej „równi pochyłej”, w której kolejne wyjątki od standardów konstytucyjnych i konwencyjnych są uzasadniane potrzebą ochrony bezpieczeństwa, moralności publicznej lub porządku społecznego. W rezultacie dochodzi do stopniowego osłabiania gwarancji właściwych państwu prawa.

sposób ich interpretacji, praktykę działania organów władzy publicznej oraz funkcjonowanie instytucji państwowych. To w efekcie stwarza rutynę, której efektem jest pozarefleksyjna akceptacja odmiennego traktowania ludzi, którym przydano wykluczającą etykietę. Nie polega wyłącznie na nierównym traktowaniu. Jej istotą staje się tworzenie kategorii osób, wobec których standard ochrony praw człowieka zostaje systematycznie obniżony. Tak utrwalona może pełnić funkcję mechanizmu dyskryminacji instytucjonalnej. Polega ona na takim konstruowaniu norm prawnych i praktyk ich stosowania, które prowadzą do stopniowego wyłączania określonej grupy osób spod pełnego standardu ochrony praw człowieka, mimo zachowania formalnej zgodności z zasadą równości wobec prawa. Ustawa o KOZZD stanowi przykład działania tego mechanizmu.

Celem artykułu jest wykazanie, że ustawa o KOZZD już w swojej treści stanowi przykład instytucjonalizacji tak rozumianej dehumanizacji. Nie oznacza to, że każda forma detencji postpenalnej pozostaje sprzeczna z prawami człowieka. Teza artykułu jest bardziej złożona. Zakłada, że przyjęta konstrukcja normatywna oraz sposób stosowania ustawy doprowadziły do powstania praktyk dyskryminacyjnych, których skutkiem jest stopniowe wyłączanie osób objętych ustawą spod pełnej ochrony gwarantowanej przez Konstytucję RP, Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>3</sup> oraz inne wiążące Polskę akty prawa międzynarodowego.

Teza wymaga odejścia od analizy ograniczonej wyłącznie do wykładni przepisów ustawy. Niezbędne staje się połączenie metod właściwych dla dogmatyki prawa z dorobkiem teorii prawa, prawa konstytucyjnego, prawa antydyskryminacyjnego oraz międzynarodowej ochrony praw człowieka. W artykule wykorzystano więc ustalenia psychologii społecznej dotyczące dehumanizacji i moralnego wyłączenia oraz koncepcję analizy instytucji represyjnych rozwijaną przez Michela Foucaulta. Odwołanie to nie ma charakteru ilustracyjnego. Stanowi narzędzie służące rekonstrukcji mechanizmów, za pomocą których rozwiązania prawne mogą prowadzić do ograniczania ochrony praw człowieka, mimo zachowania formalnej zgodności z wymogami demokratycznego państwa prawa.

Analiza prowadzona jest z perspektywy konstytucyjnej, konwencyjnej oraz antydyskryminacyjnej. Punktem odniesienia są w szczególności art. 30, art. 32 i art. 41 Konstytucji RP, art. 3, art. 5, art. 8 i art. 14 EKPC, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>4</sup> oraz Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych<sup>5</sup>. Szczególne znaczenie przypisuję standardom wynikającym z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zgodnie z którymi ochrona godności człowieka oraz zakaz arbitralnego pozbawienia wolności stanowią fundament demokratycznego państwa prawa.

Praktyki dyskryminacyjne związane z funkcjonowaniem KOZZD ujawniają się na kilku płaszczyznach. Obejmują zarówno proces tworzenia regulacji prawnych dotyczących ośrodka, jak i praktykę ich stosowania przy kierowaniu oraz przetrzymywaniu osób w KOZZD. Dotyczą też warunków pobytu, sposobu traktowania osób umieszczonych w ośrodku oraz polityki społecznej uzasadniającej jego funkcjonowanie. W tym tekście skupiam się na technologii, swoistej *iter delicti*, która prowadzi do tworzenia, wdrażania i tolerowania poprzez rutynizowanie praktyk dyskryminacyjnych.

<sup>3</sup> Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm. – dalej EKPC.

<sup>4</sup> Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

<sup>5</sup> Dz.U. z 2012 r. poz. 1169 ze zm.

Z tej perspektywy ustawa o KOZZD wymaga analizy nie tylko jako szczególna regulacja dotycząca postępowania wobec osób uznanych za stwarzające zagrożenie. Wymaga także zbadania jako przykład normatywnego i instytucjonalnego mechanizmu, w którym formalnie terapeutyczny cel zostaje powiązany z realnym skutkiem w postaci dalszego, bezterminowego pozbawienia wolności. Szczególne znaczenie ma tu rozbieżność między językiem ustawy, odwołującym się do terapii i ochrony społeczeństwa, a praktycznym rezultatem jej stosowania, którym jest izolacja osób po odbyciu kary pozbawienia wolności, bez postawienia im nowego zarzutu karnego.

Problem ten nie sprowadza się do pytania, czy państwo może podejmować działania służące ochronie życia, zdrowia i wolności seksualnej innych osób. Może i powinno to czynić. Ochrona bezpieczeństwa publicznego należy do podstawowych zadań państwa. Nie może być jednak realizowana przez tworzenie kategorii osób, wobec których stopniowo obniża się standard gwarancji konstytucyjnych i konwencyjnych. W demokratycznym państwie prawa bezpieczeństwo nie może być przeciwstawiane godności człowieka, wolności osobistej i zakazowi dyskryminacji w taki sposób, który prowadzi do trwałego wyłączenia określonej grupy spod pełnej ochrony praw człowieka.

Właśnie dlatego kluczowe znaczenie ma pytanie o język, którym posługiwano się w debacie publicznej i legislacyjnej dotyczącej KOZZD. Dehumanizująca etykieta poprzedza bowiem rozwiązanie prawne. Przygotowuje społeczną zgodę na wyjątek. Osoby objęte ustawą nie są przedstawiane przede wszystkim jako podmioty praw, lecz jako zagrożenie, które należy usunąć, zamknąć, odseparować i kontrolować. Taki sposób opisu nie jest neutralny. Tworzy poznawcze i moralne warunki akceptacji rozwiązań, które w odniesieniu do innych kategorii osób wywołałyby natychmiastowe wątpliwości konstytucyjne.

Dehumanizacja działa zatem nie tylko na poziomie retoryki. Jej skutkiem jest przesunięcie granic dopuszczalnej ingerencji państwa. To, co wobec „pełnoprawnego” podmiotu praw człowieka uznano by za arbitralne, nadmierne lub poniżające, wobec osoby wcześniej oznaczonej jako szczególne zagrożenie zaczyna uchodzić za konieczne, racjonalne i społecznie oczekiwane. W ten sposób dyskryminacja instytucjonalna przybiera postać nie jednorazowego aktu nierównego traktowania, lecz procesu, w którym prawo, język i praktyka administracyjna wzajemnie się wzmacniają.

W przypadku KOZZD szczególnie widoczna jest również rozbieżność między formalną kwalifikacją przyjętych środków a ich materialnym skutkiem. Ustawa odwołuje się do postępowania cywilnego i deklaruje cel terapeutyczny. W praktyce jednak prowadzi do dalszego pozbawienia wolności osób, które odbyły wymierzoną im karę i wobec których nie zapadł nowy wyrok skazujący. Cywilna forma postępowania nie usuwa zatem penalnego ciężaru skutku. Przeciwnie, może go przesłaniać, utrudniając pełną ocenę konstytucyjnych i konwencyjnych konsekwencji zastosowanych środków. Ten element ma zasadnicze znaczenie dla analizy antydyskryminacyjnej. Osoby objęte ustawą o KOZZD znajdują się bowiem w sytuacji szczególnej podatności na naruszenia praw. Ich wcześniejsze skazanie, przypisane im zaburzenia psychiczne, społeczna stygmatyzacja oraz język zagrożenia powodują, że ich roszczenie do ochrony godności, wolności i równego traktowania jest łatwiej relatywizowane. Nie oznacza to, że przeszłość karna osoby jest prawnie obojętna. Oznacza natomiast, że nie może ona służyć jako podstawa trwałego obniżenia standardu ochrony praw człowieka po odbyciu kary. Ustawa o KOZZD ujawnia w tym sensie napięcie między deklarowanym celem ochronnym a skutkiem wykluczającym. Państwo deklaruje ochronę społeczeństwa i terapię osób umieszczonych w ośrodku.

Jednocześnie tworzy reżim prawny, w którym osoby te zostają pozbawione wolności na czas nieoznaczony, w warunkach ograniczonej przewidywalności kryteriów zwolnienia, przy daleko idącej zależności od ocen eksperckich i praktyki instytucjonalnej. Taki model wymaga oceny nie tylko z punktu widzenia legalności, lecz także z punktu widzenia godności, proporcjonalności, zakazu arbitralności i zakazu dyskryminacji. Nie można przy tym pominąć faktu, że adresatami ustawy są osoby szczególnie łatwe do społecznego wykluczenia.

W publicznym obrazie KOZZD dominują figury sprawcy najcięższych przestępstw, osoby niebezpiecznej, nieuleczalnej, nieprzewidywalnej i trwale zagrażającej innym. Tak skonstruowany obraz zaciera różnicowanie sytuacji prawnej i faktycznej osób objętych ustawą. Pomija różnice między rodzajami wcześniejszych skazań, stanem zdrowia, stopniem samodzielności, potrzebami terapeutycznymi i rzeczywistą możliwością funkcjonowania poza Ośrodkiem. Dehumanizacja upraszcza tę złożoność. Zastępuje indywidualną ocenę kategorią zagrożenia. W konsekwencji praktyki związane z KOZZD należy badać nie tylko przez pryzmat pytania, czy konkretne przepisy zostały formalnie poprawnie zastosowane. Trzeba także pytać, czy cały model regulacyjny nie prowadzi do wytworzenia grupy osób, wobec których obniżono próg wrażliwości na naruszenia praw człowieka. To właśnie w tym miejscu perspektywa antydyskryminacyjna staje się niezbędna. Pozwala dostrzec, że dyskryminacja może polegać nie tylko na bezpośrednim różnicowaniu sytuacji prawnej, lecz także na stworzeniu systemu, w którym określona grupa zostaje trwale powiązana z cechą zagrożenia i z tego powodu podlega słabszej ochronie.

Artykuł zmierza zatem do wykazania, że KOZZD stanowi przykład instytucji, w której dehumanizacja zostaje przełożona na język prawa, praktykę sądową i codzienne funkcjonowanie ośrodka izolacyjnego. Nie jest to wyłącznie problem wadliwej legislacji, nieprecyzyjnych przesłanek ani co najmniej poniżających warunków pobytu. Jest to problem głębszy: problem sposobu, w jaki państwo prawa konstruuje wyjątek od własnych zasad wobec osób wcześniej symbolicznie usuniętych poza granice pełnej wspólnoty prawnej.

Tak rozumiana analiza wymaga uwzględnienia trzech poziomów. Po pierwsze, poziomu języka i debaty publicznej, w której osoby objęte ustawą o KOZZD zostały przedstawione przede wszystkim jako zagrożenie. Po drugie, poziomu konstrukcji normatywnej, w której formalnie cywilne postępowanie prowadzi do materialnie izolacyjnego skutku. Po trzecie, poziomu praktyki instytucjonalnej, w której deklarowany cel terapeutyczny zderza się z warunkami pobytu, kontrolą, przymusem i trudnością realnego opuszczenia ośrodka.

Dopiero łączne ujęcie tych trzech poziomów pozwala uchwycić mechanizm, który w niniejszym artykule określam jako dehumanizację prawną. Polega ona na takim spleceniu języka, normy i instytucji, które prowadzi do uznania, że określona grupa osób może być traktowana inaczej nie dlatego, że wymaga tego indywidualnie ustalona sytuacja prawna, lecz dlatego, że została uprzednio oznaczona jako niebezpieczna, odmienna i mniej zasługująca na zaufanie. W tym sensie dehumanizacja staje się technologią dyskryminacji: wytwarza dystans moralny, obniża standard kontroli prawnej i ułatwia akceptację trwałego ograniczenia wolności.

W dalszych częściach artykułu analizuję najpierw mechanizm powstania ustawy o KOZZD oraz język, który towarzyszył jej uchwaleniu. Następnie omawiam konstrukcję prawną przyjętych rozwiązań, ze szczególnym uwzględnieniem relacji między deklarowanym celem terapeutycznym a faktycznym skutkiem izolacyjnym. Dalej przedstawiam praktyki funkcjonowania KOZZD jako przykład instytucjonalizacji dehumanizacji i dyskryminacji. Całość prowadzi do wniosku, że ochrona praw człowieka nie może być skuteczna, jeżeli dopuszcza się tworzenie

grup osób, wobec których naruszenia wolności, godności i równego traktowania stają się społecznie mniej widoczne i prawnie łatwiejsze do uzasadnienia.

Dostrzegam ich początek w zastosowaniu perswazyjnego chwytu poprzez użycie języka, który dehumanizuje. Wyłącza to grupę poddaną specyficznej procedurze poza nawias przyjętej cywilizacji kulturowej i społecznej wspólnoty. To, jak i dlaczego działa, omawiam w pierwszej części tego tekstu.

W konsekwencji KOZZD nie jest w niniejszym opracowaniu wyłącznie przedmiotem analizy. Stanowi studium przypadku pozwalające ukazać mechanizm, w którym dyskryminacja prowadzi do dehumanizacji. Dehumanizacja osłabia społeczną i instytucjonalną ochronę praw jednostki. Osłabienie tej ochrony staje się podstawą dalszego ograniczania praw człowieka.

Mechanizm ten wykracza poza problematykę jednej ustawy i skłania do postawienia pytania o granice dopuszczalności tworzenia w demokratycznym państwie prawa kategorii osób, wobec których konstytucyjne gwarancje ochrony wolności i godności ulegają stopniowej erozji.

Dehumanizacja zwalnia, bo wyłącza krytyczne myślenie. Dowodem na to są argumenty przedstawiane w trakcie debaty nad projektem ustawy o KOZZD w Parlamencie. Znacząca jest ignorancja i przeoczenie przez parlamentarzystki i parlamentarzystów dramatycznej zmiany uzasadnienia celu i zakresu zastosowania ustawy o KOZZD. Równie dramatyczne i jednocześnie ignorowane są zmiany wprowadzane w rozporządzeniach regulujących funkcjonowanie KOZZD<sup>6</sup>, praktycznie znoszące możliwość realizowania oficjalnego celu, w jakim ośrodek ten został powołany. Temu poświęcona jest druga część tego tekstu.

Część trzecia i ostatnia dotyczy skutków przyzwolenia na przyswojenie przy przystąpieniu do tworzenia ustawy o KOZZD języka, który odczłowiecza, wyklucza i wyrzuca poza społeczny nawias. Sławomira Wronkowska i Maciej Zieliński słusznie zauważyli, że „oczywistą powinnością prawodawcy w państwie prawnym jest tworzyć dobre prawo, a zatem podejmować rozstrzygnięcia trafne merytorycznie i wyrażać je w sposób precyzyjny i komunikatywny w aktach normatywnych, składających się na przejrzysty i spójny system prawa. Spełniając należycie tę powinność, prawodawca tworzy jedną z najważniejszych instytucji zapewniających właściwe funkcjonowanie społeczności państwowej”<sup>7</sup>. Nie spełnia tych warunków ustawodawstwo nie tylko niejasne, zawierające też luki, lecz także takie, które wprowadza chaos redundancji.

Powstaje na tym tle pytanie, czy rzeczywiście, jak twierdzili projektodawcy ustawy o KOZZD, ówczesny Minister Sprawiedliwości Jarosław Gowin i ówczesny Wiceminister Sprawiedliwości Michał Królikowski, ustawa ta była konieczna ze względu na brak istniejących instrumentów prawnych. Wydaje się, że w efekcie zastosowania intruzyjnych technik perswazyjnych i atmosfery paniki moralnej nie uwzględniono obowiązującego stanu prawnego. Kodeks karny wykonawczy nie był i nie jest w takich sytuacjach bezradny. Umożliwia stosowne reakcje. Gwarantuje wymagającym tego osadzonym stosowną terapię poza zakładem karnym, także w zamkniętych placówkach leczniczych, i bezpieczeństwo społeczne przed zagrożeniem popełnienia przez wskazanych sprawców najgroźniejszych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu i wolności seksualnej.

Pracując nad tekstem, nie ograniczam się do metody dogmatyczno-prawnej, aksjologicznej, językowej, historycznej i celowościowej. Ze względu na objętość tekstu w minimalnym zaledwie stopniu, dla ilustracji wyводу, posługuję się nie tyle studiami przypadków, co przykładami konkretnych osób. Wykorzystuję natomiast w pracy metodę, która ma charakter eksploracyjny.

<sup>6</sup> Omówione dalej, zob. przypis 71.

<sup>7</sup> S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Warszawa 2004, s. 7.

Pozwala na analizę przepisów prawa i prac towarzyszących jego powstawaniu. Czerpię tu z dośrodku myśli Michela Foucaulta. Sugerował on, a by „nie zaczynać ani od teorii karnych, ani prawodawstwa czy instytucji karnych, lecz umieścić jedno i drugie ponownie w kontekście ich całościowego funkcjonowania, czyli w systemach represji – systemach o podwójnym obliczu: kto represjonuje i kto jest poddawany represji, przez co represjonuje i co podlega represji”<sup>8</sup>.

W artykule gros miejsca dotyczy analizy *ratio legis* przepisów dotyczących KOZZD i praktyk dyskryminacyjnych, które generuje. Metoda Foucaulta pozwala i zachęca do refleksji, jaki jest skutek tworzonego prawa, do jakiego stopnia zawiera możliwość i realizuje ono oficjalnie głoszone cele. Praktyki dyskryminacyjne omówione w tekście stawiają pod znakiem zapytania możliwość realizacji celu wyrażonego w art. 4 ust. 3 ustawy o KOZZD. Jeśli ustawa nie realizuje wyrażonych w niej celów, a mimo to istnieje, Foucault zaleca zbadanie celów, które realizuje. Pytanie to wymaga dalszych analiz i badań. Wskazują na ciągłość między praktykami penitencjarnymi i tymi, które mają miejsce w KOZZD oraz na pozbawienie wolności w wyniku wyroku sądu za przestępstwo popełnione i pozbawienie wolności, które ma miejsce i brak mu konstytucyjnej i karnoprawnej podstawy.

## 2. Zagadnienia wprowadzające

### 2.1. Ustawa o KOZZD

Ustawa powołująca do istnienia KOZZD weszła w życie 22.01.2014 r. Pierwotnie została skonstruowana jako nieograniczona czasowo. Potencjalnie obejmowała, bez względu na datę skazania, wszystkich skazanych na karę pozbawienia wolności<sup>9</sup>. Zmiana została wprowadzona ustawą z 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>10</sup>. Artykuł 3a ustawy o KOZZD dodany tą nowelą ograniczył jej stosowanie do osób skazanych przed dniem 1.07.2015 r. Do osób skazanych za czyn popełniony po tej dacie, jeśli zachodzi potrzeba zastosowania środków zabezpieczających, zastosowanie mają znowelizowane przepisy Kodeksu karnego. Zmiana ta nie ma charakteru wyłącznie technicznego. Wyznacza ona granicę między dwiema grupami osób znajdujących się w zbliżonej sytuacji penitencjarnej, lecz poddanych odmiennym reżimom prawnym.

Wprowadzenie ustawy o KOZZD uzasadniano potrzebą reakcji na sytuację osób, którym na podstawie ustawy z 7.12.1989 r. o amnestii<sup>11</sup> karę śmierci zamieniono na karę 25 lat pozbawienia wolności (art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy o amnestii). W chwili wejścia w życie tej ustawy chodziło o cztery osoby. Przyjęta regulacja nie została jednak ograniczona do tej wąskiej grupy. Została skonstruowana szerzej, jako mechanizm pozwalający na dalszą izolację osób po odbyciu kary, jeżeli w toku wykonywania kary zostały objęte określonym typem kwalifikacji terapeutyczno-penitencjarnej oraz uznano, że mogą stwarzać zagrożenie w przyszłości.

<sup>8</sup> M. Foucault, *Teorie i instytucje karne*, tłum. J. Dadlez, Warszawa 2025, s. 25.

<sup>9</sup> W chwili wejścia w życie dotyczyła populacji ponad 80 000 skazanych. Jej periodiczność została wprowadzona zmianą prawa. Ograniczyło to potencjalną populację objętych ustawą do około 2600 osób.

<sup>10</sup> Dz.U. poz. 396 ze zm. Art. 13 tej noweli stanowi: „W ustawie z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. z 2014 r. poz. 24) po art. 3 dodaje się art. 3a w brzmieniu: «Art. 3a. Ustawa ma zastosowanie do osób skazanych za czyn popełniony przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396)»”.

<sup>11</sup> Dz.U. Nr 64, poz. 390.

Ustawa o KOZZD ma zastosowanie wobec skazanych na karę pozbawienia wolności niezależnie od rodzaju popełnionego czynu. Po nowelizacji z 2015 r. zasadnicze znaczenie uzyskała data popełnienia czynu, nie zaś wyłącznie aktualna sytuacja osoby, jej stan zdrowia, rzeczywiste potrzeby terapeutyczne czy indywidualnie ustalony poziom zagrożenia. W odniesieniu do osób, które popełniły czyn po wejściu w życie nowych rozwiązań dotyczących środków zabezpieczających, zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu karnego, w tym art. 93g § 3 k.k. Wobec osób objętych ustawą o KOZZD zastosowano natomiast odrębny reżim, formalnie ulokowany poza prawem karnym, lecz prowadzący do skutku w postaci dalszego, surowszego, bo bezterminowego pozbawienia wolności.

Takie rozwiązanie rodzi zasadnicze wątpliwości z perspektywy równości, proporcjonalności oraz ochrony wolności osobistej. Osoby odbywające karę w tym samym czasie mogą podlegać odmiennym środkom wyłącznie ze względu na datę popełnienia czynu. Tymczasem zgodnie z art. 67 ustawy z 6.06.1997 r. – Kodeks karny wykonawczy<sup>12</sup> celem wykonywania kary pozbawienia wolności jest przygotowanie skazanego do życia na wolności, a nie tworzenie podstaw do jego dalszego, bezterminowego izolowania po odbyciu kary. W tym miejscu ujawnia się pierwszy wymiar dyskryminacyjny analizowanej regulacji: kryterium formalne zaczyna przesądzać o stopniu ochrony wolności człowieka.

W sprawach określonych ustawą o KOZZD właściwy jest sąd cywilny. W postępowaniu dotyczącym bezterminowego pozbawienia wolności osoby, która odbyła karę i której nie postawiono nowego zarzutu karnego, stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego<sup>13</sup>.

Cywilna forma postępowania nie zmienia jednak materialnego ciężaru ingerencji. Jej skutkiem może być długotrwała, a w praktyce bezterminowa izolacja. Procedura cywilna ma za zadanie przesłaniać penalny wymiar zastosowanego środka i utrudniać pełną ocenę jego konstytucyjnych oraz konwencyjnych konsekwencji.

Ustawa o KOZZD odnosi się do osób skazanych na karę pozbawienia wolności, które w trakcie odbywania kary umieszczone na oddziale terapeutycznym (art. 1 pkt 1). Czas pobytu na oddziale terapeutycznym jest nieokreślony. Przepisy art. 96 i art. 97 k.k.w.<sup>14</sup> wskazują na cele systemu terapeutycznego. Są związane z oddziaływaniem specjalistycznym, zapobieganiem pogłębianiu się trudności funkcjonowania, przywracaniem równowagi psychicznej oraz przygotowaniem do samodzielnego życia. W 2003 r. wprowadzono przepis zezwalający na pobyt na oddziale terapeutycznym za zgodą, jeżeli przemawiały za tym względy wychowawcze lub lecznicze, także innych skazanych niż ujęci w art. 96 § 1 k.k.w.<sup>15</sup> W konsekwencji sam fakt po-

<sup>12</sup> Dz.U. z 2025 r. poz. 911 ze zm. – dalej k.k.w.

<sup>13</sup> Dz.U. z 2026 r. poz. 468 ze zm. – dalej k.p.c.

<sup>14</sup> Art. 96 k.k.w. (w wersji, która obowiązywała w 2013 r., gdy uchwalano ustawę o KOZZD): „§ 1. W systemie terapeutycznym odbywają karę skazani z zaburzeniami psychicznymi, upośledzeni umysłowo, uzależnieni od alkoholu albo innych środków odurzających lub psychotropowych oraz skazani niepełnosprawni fizycznie – wymagający oddziaływania specjalistycznego, zwłaszcza opieki psychologicznej, lekarskiej lub rehabilitacyjnej”; art. 97 k.k.w. (w wersji, która obowiązywała w 2013 r., gdy uchwalano ustawę o KOZZD): „§ 1. Wykonując karę w systemie terapeutycznym uwzględnia się w postępowaniu ze skazanymi w szczególności potrzebę zapobiegania pogłębianiu się patologicznych cech osobowości, przywracania równowagi psychicznej oraz kształtowania zdolności współżycia społecznego i przygotowania do samodzielnego życia. § 2. Wykonywanie kary dostosowuje się do potrzeb w zakresie leczenia, zatrudnienia, nauczania i wymagań higieniczno-sanitarnych. Jeżeli względy zdrowotne tego wymagają, organizuje się zatrudnienie w warunkach pracy chronionej. § 3. Skazanych, którzy nie wymagają już oddziaływania specjalistycznego, o którym mowa w art. 96, przenosi się do odpowiedniego systemu wykonywania kary”.

<sup>15</sup> Art. 96 § 1 k.k.w. (w brzmieniu obowiązującym obecnie): „W systemie terapeutycznym odbywają karę skazani z niepsychochicznymi zaburzeniami psychicznymi, w tym skazani za przestępstwo określone w art. 197–203 Kodeksu karnego, popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych, upośledzeni umysłowo, a także uzależnieni od substancji psychoaktywnej oraz skazani niepełnosprawni fizycznie – wymagający oddziaływania specjalistycznego, zwłaszcza opieki psychologicznej, lekarskiej

bytu w oddziale terapeutycznym nie może być traktowany jako jednoznaczny dowód istnienia aktualnego i kwalifikowanego zagrożenia.

Znaczenie tej przesłanki jest szczególnie istotne z perspektywy ochrony praw człowieka. Instrument, który w prawie karnym wykonawczym miał służyć przygotowaniu do życia poza zakładem karnym, został powiązany z możliwością wszczęcia postępowania prowadzącego do dalszej izolacji. Powstaje w ten sposób niebezpieczne przesunięcie funkcji: oddziaływanie terapeutyczne, które powinno wzmacniać szanse powrotu do wolności, staje się elementem ścieżki prowadzącej do jej dalszego ograniczenia.

Do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu wpłynęło – co najmniej – przyjętych do rozpoznania dziewięć spraw dotyczących KOZZD. Wyroki spodziewane są w drugiej połowie 2026 r.<sup>16</sup> Sam fakt zakomunikowania tych spraw nie przesądza kierunku rozstrzygnięć, ale pokazuje, że funkcjonowanie KOZZD dotyczy szerokiego spektrum możliwych naruszeń praw człowieka.

Zarzuty formułowane w sprawach dotyczących KOZZD obejmują m.in. prawo do życia, zakaz tortur oraz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania, prawo do wolności, prawo do rzetelnego procesu, zakaz karania bez podstawy prawnej, prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, wolność sumienia i wyznania, prawo do skutecznego środka odwoławczego oraz zakaz dyskryminacji wynikający z sytuacji społecznej i przypisania osobom objętym ustawą odczłowieczającej etykiety. Ilustrują zakres możliwych naruszeń podstawowych praw człowieka ujętych w EKPC<sup>17</sup>. Katalog ten pokazuje, że problem KOZZD nie ogranicza się do kwestii techniki legislacyjnej ani organizacji ośrodka. Dotyczy rdzenia ochrony praw człowieka.

Nowelizacja z 20.02.2015 r. jest jednym z najważniejszych świadectw napięcia, które towarzyszy ustawie o KOZZD. Wprowadzenie do ustawy o KOZZD art. 3a oznacza, że wobec osób spełniających podobne przesłanki faktyczne stosuje się odmienne instrumenty prawne w zależności od daty popełnienia czynu. Wobec jednych właściwe są środki zabezpieczające przewidziane w Kodeksie karnym i orzekane w wyroku. Wobec innych – postępowanie cywilne prowadzące do dalszej izolacji po odbyciu kary. Z perspektywy antydyskryminacyjnej istotne jest to, że formalnie neutralna granica czasowa może prowadzić do realnego obniżenia standardu ochrony wolności określonej grupy osób.

Data popełnienia czynu, a nie indywidualne cechy osoby, przesądza o tym, który reżim prawny znajdzie zastosowanie. Konstrukcja ta sprzyja pozorowi medyczno-terapeutycznego charakteru instytucji, podczas gdy jej materialnym skutkiem pozostaje dalsze pozbawienie wolności. W tym sensie ustawa o KOZZD wpisuje się w mechanizm dehumanizacji prawnej: osoby objęte ustawą zostają najpierw oznaczone jako szczególne zagrożenie, następnie wyodrębnione

lub rehabilitacyjnej”; art. 96 § 2 k.k.w. został uchylony przez art. 4 pkt 37 ustawy z 20.02.2015 r. zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Dotyczył możliwości umieszczenia na oddziale terapeutycznym skazanych na podstawie art. 31 § 2 k.k. (art. 95 § 1 k.k.: „Skazując sprawcę na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo popełnione w stanie ograniczonej poczytalności określonej w art. 31 § 2, sąd może orzec umieszczenie sprawcy w zakładzie karnym, w którym stosuje się szczególne środki lecznicze lub rehabilitacyjne”; uchylony przez art. 1 pkt 56 ustawy z 20.02.2015 r. zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw).

<sup>16</sup> Informacja na podstawie rozmowy z dr Anną Adamską-Gallant, polską sędzią w ETPC, w dniu 22.05.2026 r. na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Z oczywistych powodów nie dotyczyła kierunku rozstrzygnięć podejmowanych przez ETPC w tych sprawach.

<sup>17</sup> Skarżący wnoszą o uznanie naruszenia przepisów EKPC: art. 2 – prawa do życia; art. 3 – zakazu tortur, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania; art. 5 ust. 1 lit. a – zgodnego z prawem pozbawienia wolności; art. 6 – prawa do rzetelnego sądu; art. 7 – zakazu karania bez podstawy prawnej i wymierzania kary surowszej od tej, którą można było wymierzyć w czasie, gdy czyn zagrożony karą został popełniony; art. 8 – prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego; art. 9 – prawa wolności wyznania; art. 13 – prawa do skutecznego środka odwoławczego; art. 14 – zakazu dyskryminacji (wynikającej z sytuacji społecznej i przypisania osobom objętym działaniem ustawy o KOZZD odczłowieczającej etykiety).

przez odrębny reżim proceduralny, a wreszcie poddane słabszej ochronie wolności niż ta, która przysługiwałaby im w klasycznym postępowaniu karnym.

Warunkiem skuteczności dehumanizacji jest język. Dehumanizujące metafory, skojarzenia i etykiety pozwalają utożsamiać określone osoby z zagrożeniem, chorobą, odrazą, przemocą seksualną lub nieusuwalnym ryzykiem. Nie jest to wyłącznie problem debaty publicznej. Taki język może przygotowywać zgodę na rozwiązania prawne. Ustawa o KOZZD była konsekwencją naruszania zasady *slippery slope fallacy* – zakazu wkraczania na tzw. równię pochyłą. Pretekst, że służy to oczekiwanemu skutkowi, w efekcie prowadzi do popełniania kolejnych błędów. Ustawa przyzwalająca na zawieszenie konstytucyjnych przepisów prawa do azylu jest konsekwencją tak uruchomionej praktyki. Zgoda na tego typu rozwiązania prowadzi do eskalacji procesów groźnych dla bytu demokracji i państwa prawa. Jednym z kolejnych tego przykładów jest dążenie również władz polskich do ograniczenia stosowania EKPC<sup>18</sup>.

Nadal po wpisaniu w przeglądarce hasła „ustawa o b...” jako jeden z pierwszych wyników pojawia się odwołanie do ustawy o KOZZD oraz informacja, że umożliwia ona izolację sprawców najcięższych przestępstw po odbyciu kary<sup>19</sup>. Z tego powodu w niniejszym tekście świadomie unikam powtarzania potocznej, odczłowieczającej nazwy ustawy, z wyjątkiem, gdy cytuję tytuły tekstów innych autorów/autorek, dokumentując jej funkcjonowanie w obiegu publicznym<sup>20</sup>. Niektórzy dziennikarze i naukowcy posługują się tym określeniem bez wystarczającej refleksji nad jego skutkami<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> Ustawa o KOZZD nie jest niestety w tym względzie wyjątkiem. Wcześniej – podobnie postąpiono wobec tzw. ubeków, łamiąc podstawową zasadę zobowiązania państwa do dochowywania zobowiązań. Ustawa w obiegu publicznym wykorzystuje ten sam schemat – posługuje się słowem, które wyklucza, rodzi niechęć i prowadzi do zgody na wyłom w traktowaniu zgodnym z Konstytucją RP. Ustawa nazwana stosownie „dezubekizacyjną” z 23.01.2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. Nr 24, poz. 145) weszła w życie 16.03.2009 r. Obniżyła świadczenia funkcjonariuszom pełniącym służbę w latach 1944–1990. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 24.02.2010 r., K 6/09, OTK-A 2010/2, poz. 15, uznał te przepisy za zgodne z Konstytucją RP, uznając je za element rozliczenia z totalitarną przeszłością. Wówczas jednak wyrokowi towarzyszyło sześć zdań odrębnych podważających przyjętą narrację TK, iż redukcja świadczeń nie narusza praw nabytych, gdyż przywileje emerytalne nabyte w państwie totalitarnym mogą być korygowane. Pomimo silnego sprzeciwu, ustawa ostatecznie uznana została za zgodną z Konstytucją RP. Uruchomiona w ten sposób równia pochyła doprowadziła, co logiczne i konsekwentne, do tego, co nazwano „drugą ustawą dezubekizacyjną”. W 2017 r. weszła w życie ustawa z 16.12.2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. poz. 2270), która korzystając z wcześniejszego rozwiązania, jeszcze znacznie bardziej obniżyła świadczenia (do poziomu średniej emerytury z ZUS). Niszczyło to godność i warunki życia wielu. Jednocześnie było już niemal rutynowym przyzwoleniem na konwencyjne i konstytucyjne wyłomy, gdy dotyczyło: „zagrożenia”, „potwora”, „konieczności zapewnienia bezpieczeństwa przed czyhającym obcym, złym, groźnym”; zob. M. Krzyżanowska-Mierzevska, *Niewygodna Europejska Konwencja Praw Człowieka; czemu uwiera Tuska i innych europejskich liderów?*, „Okopress”, 11.05.2026 r., <https://oko.press/niewygodna-europejska-konwencja-praw-czlowieka-cemu-uwiera-tuska-i-innych-europejskich-liderow/>, utm\_campaign=Codzienna+porcja+tekst%C3%B3w+od+OKO.press&utm\_content=News letter+codzienny&utm\_medium=email\_action&utm\_source=customer.io (dostęp: 11.05.2026 r.).

<sup>19</sup> Wpisanie w przeglądarce Chrome hasła: „Ustawa o bestiach”; [https://www.google.com/search?q=Ustawa+o+bestiach&oeq=Ustawa+o+bestiach&gs\\_lcrp=EgZjaHJvbwUyCQgAEEUYORiABDIHCAEQABiABDIHCAIQABiABDIHCAQABiABDIHCAQQABiABDIHCAUQABiABDIHCAyQABiABDIHCACQABgWGB4yCAGIEAAYFhgeMggICRAAGBYyHtIBCDQMIDZqMG03qAIAsAIA&sourceid=chrome&ie=UTF-8](https://www.google.com/search?q=Ustawa+o+bestiach&oeq=Ustawa+o+bestiach&gs_lcrp=EgZjaHJvbwUyCQgAEEUYORiABDIHCAEQABiABDIHCAIQABiABDIHCAQABiABDIHCAQQABiABDIHCAUQABiABDIHCAyQABiABDIHCACQABgWGB4yCAGIEAAYFhgeMggICRAAGBYyHtIBCDQMIDZqMG03qAIAsAIA&sourceid=chrome&ie=UTF-8) (dostęp: 10.05.2026 r.) odsyła do – jako pierwszego wyniku – tekstu ustawy o KOZZD na gov.pl, a informacja z AI: „Ustawa o b...” to potoczna nazwa ustawy z 22.11.2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Weszła w życie 22.01.2014 r., umożliwiając izolację sprawców najcięższych przestępstw po odbyciu przez nich kary więzienia”. To również obrazuje dyskryminacyjny potencjał i charakter, jakie ustawa o KOZZD wykazuje w odniesieniu do poszanowania wolności, naruszając zakaz bezprawnego, arbitralnego pozbawienia wolności.

<sup>20</sup> Celowo i świadomie unikam użycia tego słowa w całym tekście poza przypisami i tytułami, w których ten termin pada. Dla mózgu jest obojętne, czy słowo pada w cudzysłowie, czy nie. Reakcja neurologiczna, odrzucająca jest niezależna od prawa cytatu.

<sup>21</sup> Poprawność wymagana przy pisaniu tekstów naukowych wymagałaby ode mnie podania teraz nazwisk i dziennikarzy, i naukowców. Wyjątkowo pozwalam sobie powstrzymać się, by nie zawstydząć w ten sposób piszących. Chciałabym również powstrzymać się

Nazwanie stwarza. Powtarzana etykieta działa kognitywnie: upraszcza rzeczywistość, zastępuje indywidualną ocenę kategorią zagrożenia i obniża wrażliwość na naruszenia praw osób objętych ustawą. Dotyczy to zarówno opinii publicznej, jak i decydentów oraz przedstawicieli instytucji stosujących prawo. Właśnie dlatego analiza ustawy o KOZZD musi uwzględniać nie tylko treść przepisów, lecz także język, który poprzedził ich uchwalenie i który nadal warunkuje ich społeczną akceptację.

Problematyka regulacji i funkcjonowania KOZZD była już przedmiotem wielu opracowań. Monografia Rzecznika Praw Obywatelskich z 2020 r.<sup>22</sup> poprzedza krytyczne wystąpienia i raporty Najwyższej Izby Kontroli<sup>23</sup> oraz Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur<sup>24</sup>. Również już w 2020 r. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości opublikował obszerną analizę praktyki stosowania ustawy o KOZZD<sup>25</sup>. Istotnym punktem odniesienia pozostają badania dotyczące detencji psychiatrycznej jako środka zabezpieczającego. Przykładem jest tu praca Małgorzaty Pyrcak-Górowskiej<sup>26</sup>. Nie brakuje też prac krytycznie oceniających ustawę o KOZZD już na etapie prac legislacyjnych<sup>27</sup> oraz po jej wejściu w życie<sup>28</sup>. Niniejszy artykuł korzysta z tych ustaleń,

od przytaczania tego słowa. Nawet uświadomieni nie jesteśmy w pełni wolni od automatycznych reakcji, jakie pojęcie to wzbudza w osobach słyszących czy czytających to słowo. Zob. M. Królikowski, *Człowiek niebezpieczny, człowiek zabezpieczony. Ustawa o „bestiach” po 13 latach*, „Więź” 18.06.2026 r., <https://wiesz.pl/2026/06/18/czlowiek-niebezpieczny-czlowiek-zabezpieczony-ustawa-o-bestiach-po-13-latach/> (dostęp: 2.07.2026 r.).

<sup>22</sup> *Isolacja sprawców przestępstw uznanych za niebezpiecznych dla społeczeństwa*, red. E. Dawidziuk, J. Nowakowska, Warszawa 2020.

<sup>23</sup> Raport NIK 2023, Wystąpienie Pokontrolne D/23/514, Funkcjonowanie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym – Gostynin, <https://share.google/GTKMn2pkgAlTeROhk> (dostęp: 2.04.2026 r.); Wystąpienie Pokontrolne D/23/514, Funkcjonowanie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym – Czersk; LGD.411.1.1.2024, <https://share.google/IPxI5QBSErAQdwCGm> (dostęp: 2.04.2026 r.).

<sup>24</sup> Raport przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur z wizytacji Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie; luty 2019 r., KMP. 574. 1. 2019. JZ; <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Raport%20KMPT%20%20z%20wizytacji%20KOZZD%20w%20lutym%202019%20r.pdf> (dostęp: 3.07.2026 r.). Rozmiar wskazanych nieprawidłowości dotyczy każdego aspektu funkcjonowania tej instytucji.

<sup>25</sup> A. Gutkowska, J. Włodarczyk-Madejska, J. Klimczak, P. Sidor, *Gdy kara nie wystarcza... O praktyce stosowania wybranych rozwiązań prawnych wobec sprawców z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie dla społeczeństwa*, Warszawa 2020; materiał ten jest również dostępny pod innym tytułem, ale z tą samą treścią, online: A. Gutkowska, J. Włodarczyk-Madejska, J. Klimczak, P. Sidor, *Stosowanie ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób a orzekanie wybranych środków zabezpieczających. Analiza porównawcza rozwiązań prawnych*; Warszawa 2020, [https://www.researchgate.net/publication/366634891\\_Stosowanie\\_ustawy\\_o\\_postepowaniu\\_wobec\\_osob\\_z\\_zaburzeniami\\_psyicznymi\\_stwarzajacych\\_zagrozenie\\_zycia\\_zdrowia\\_lub\\_wolnosci\\_seksualnej\\_innych\\_osob\\_a\\_orzekanie\\_wybranych\\_srodkow\\_zabezpieczajacych\\_Anali](https://www.researchgate.net/publication/366634891_Stosowanie_ustawy_o_postepowaniu_wobec_osob_z_zaburzeniami_psyicznymi_stwarzajacych_zagrozenie_zycia_zdrowia_lub_wolnosci_seksualnej_innych_osob_a_orzekanie_wybranych_srodkow_zabezpieczajacych_Anali) (dostęp: 25.03.2026 r.).

<sup>26</sup> M. Pyrcak-Górowska, *Detencja psychiatryczna orzekana jako środek zabezpieczający w świetle badań aktowych*, Kraków 2017.

<sup>27</sup> M. Niewiadomska-Krawczyk, *Ewolucja środków zabezpieczających w polskim prawie karnym*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2018/50, s. 39–66; J. Kluzo, *O granicach zasad ne bis in idem i lex retro non agit. Uwagi na tle wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie tzw. „ustawy o bestiach”*, „Krytyka Prawa” 2018/10, s. 41–58; K. Krajewski, *Istota środków zabezpieczających* [w:] *System Prawa Karnego*, t. 7, *Środki zabezpieczające*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2015, s. 1–129; P. Krawczyk, *Problem konstytucyjności tzw. ustawy o bestiach*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Administracja i Zarządzanie” 2014/100, s. 109–117; M. Bocheński, *Practical aspects of assessment of risk of re-offending by “especially dangerous” offenders in the context of the judgment of the Constitutional Tribunal of 23 november 2016 (K 6/14)*, „Problems of Forensic Sciences” 2016/108, s. 632–650; J. Gierowski, L.K. Paprzycki, *Kontrowersje związane z ustawą z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób – perspektywa prawna i psychiatryczno-psychologiczna*, „Palestra” 2014/9, s. 144 i n.; P. Kukliński, *Praktyka funkcjonowania Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym. Uwagi na tle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23 listopada 2016 roku w sprawie K 6/14 – część I*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” 2021/35, s. 248–249; J. Gierowski, L.K. Paprzycki [w:] *System Prawa Karnego*, t. 7, *Środki zabezpieczające*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2015, s. 189–208; W. Brzozowski, *Postępowanie ze sprawcami niebezpiecznymi – główne wątpliwości konstytucyjne*, „Przegląd Legislacyjny” 2015/4, s. 25–41; A. Dziergawka, *Negatywne skutki Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, „Probacja” 2022/1, s. 61–82.

<sup>28</sup> A. Barczak-Oplustil, *Środki reakcji „prawnokarnej” wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób w perspektywie zasad zawartych w Konstytucji. Wybrane zagadnienia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014/4, s. 53–77; K. Piech, *Prawa człowieka, a instytucja izolacji postpenalnej – analiza wybranych przepisów ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności*

ale przesuwając akcent na antydyskryminacyjny i prawoczościowy mechanizm dehumanizacji, który umożliwia obniżenie standardu ochrony osób objętych ustawą.

## 2.2. Pojęcie „dyskryminacja” w kontekście ustawy o KOZZD

Dyskryminacja oznacza nierówne traktowanie, negatywne wyróżnienie lub wybiórczą ocenę osoby albo grupy ze względu na cechę rzeczywistą bądź przypisaną. W analizowanym przypadku szczególnie ważny jest mechanizm, który Didier Fassin opisuje jako podwójnie przewrotne rozumowanie: projekcję, przez którą przypisujemy innym to, co sami czynimy, oraz samospełniającą się przepowiednię, zgodnie z którą kreujemy to, co rzekomo zwalczamy<sup>29</sup>. W kontekście ustawy o KOZZD dyskryminacja nie polega wyłącznie na formalnym różnicowaniu sytuacji prawnej. Polega także na wytworzeniu kategorii osób, którym przypisuje się cechy uzasadniające słabszą ochronę ich praw.

Podstawą nierównego i niesprawiedliwego traktowania nie są wówczas indywidualne zachowania jednostek, lecz przynależność do kategorii społecznie skonstruowanej jako niebezpieczna, odrażająca i mniej zasługująca na ochronę. W ustawie o KOZZD taką rolę odgrywa przypisanie osobom objętym jej działaniem statusu szczególnego zagrożenia. Dehumanizująca etykieta ułatwia pomijanie faktu, że są to osoby, które odbyły karę, nie postawiono im nowego zarzutu karnego, a ich wolność może być ograniczana jedynie przy zachowaniu najwyższych standardów konstytucyjnych i konwencyjnych.

Wbrew treści art. 1 ustawy o KOZZD w opinii publicznej utrwaliło się przekonanie, że do ośrodka trafiają głównie drapieżni pedofile skazani za gwałty na dzieciach z art. 200 k.k.<sup>30</sup> To efekt asocjacji wszystkich umieszczonych w KOZZD z przypadkiem Mariusza T., choć rzeczywistość prawna i faktyczna jest bardziej złożona<sup>31</sup>.

Mechanizm ten pokazuje, jak pojedynczy przypadek może zostać użyty do stworzenia uogólnionej figury wroga, wobec którego łatwiej zaakceptować wyjątek od standardów państwa prawa.

Dehumanizacja sztucznie wytworzonej kategorii „dogodnego wroga” uderza także w tych, którzy się jej dopuszczają, ponieważ osłabia zdolność społeczeństwa do rozpoznawania naruszeń godności człowieka<sup>32</sup>. Nils Christie opisał mechanizmy tworzenia dogodnych wrogów

*seksualnej innych osób*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2015/2(5), s. 149–164; K. Mróz, *Problematyka postpenalnej izolacji terapeutycznej osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2018/106, s. 69–84; E. Dawidziuk, *Izolacja od społeczeństwa po odbyciu w pełni kary*, „Archiwum Kryminologii” 2019/1(XLI), s. 219–260; M. Płatek, *Niebezpieczni w prawie karnym – legal fiction czy fiction of reality? [w:] Między nauką a praktyką prawa karnego. Księga jubileuszowa profesora Lecha Gardockiego*, red. Z. Jędrzejewski, M. Królikowski, Z. Wiernikowski, S. Żółtek, Warszawa 2014, s. 273–294; M. Płatek, *Kreowanie „Groźnych, niebezpiecznych, złych”*, „Archiwum Kryminologii” 2019/1(XLI), s. 125–217; M. Płatek, *Negatywne skutki iluzji terapii. Uwagi o stosowaniu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, „Państwo i Prawo” 2020/11, s. 93–108.

<sup>29</sup> D. Fassin, *Moralna abdykacja*, tłum. O. Hedermann, Warszawa 2026, s. 96.

<sup>30</sup> Stan na 6.03.2025 r. Art. 200 k.k. kryminalizuje współżycie seksualne z dzieckiem poniżej lat 15. Większość skazanych z tego przepisu to nie są pedofile ani preferencyjni, ani nawet zastępczy; to najczęściej osoby, które bez problemu mogłyby i zazwyczaj mają relacje z osobami dorosłymi; z dziećmi wykorzystując swoją nad nimi władzę i bezbronność dzieci. Z tego artykułu, niestety bywa, że skazujemy osoby młode, 17–19-letnie w relacjach romantycznych z dziećmi około 15-letnimi. To wynik braku stosownych przepisów regulujących tzw. relacje Romea i Julii.

<sup>31</sup> Pomija się to, że zbrodnia zabójstwa dokonana na czterech chłopcach wolna była od czynów seksualnych. Mariusz T. przebywał wcześniej w zakładzie karnym za molestowanie dziecka. To w trakcie odbywania tej kary uzyskał przerwę, w trakcie której, pozostawiony bez wymaganego nadzoru, popełnił te cztery zbrodnie. Wkrótce po uchwaleniu ustawy o KOZZD został z powrotem przeniesiony do zakładu karnego. Sprawa, którą mu pierwotnie wytoczono o kanibalizm na podstawie znalezionej w jego celi zęba, budzi podejrzenia, czy działano, kierując się wyłącznie rzeczywistą obawą o naruszenie prawa.

<sup>32</sup> D. Fassin, *Moralna...*, s. 118.

jako proces umożliwiający zaniżanie standardów praworządności oraz akceptację wysokich kosztów społecznych i finansowych<sup>33</sup>. W przypadku ustawy o KOZZD koszt ten wyraża się przede wszystkim w osłabieniu kontroli nad arbitralnym pozbawianiem wolności, w poniżającym traktowaniu osób umieszczonych w Ośrodku oraz w lekceważeniu celu restytucyjnego kary pozbawienia wolności.

W tym sensie dyskryminacja przez dehumanizację nie jest dodatkiem do problemu KOZZD, lecz jego osią. To ona pozwala przekształcić osoby po odbyciu kary w kategorię, wobec której łatwiej zawiesić zwykłe reguły ochrony wolności, prawa do sądu i poszanowania godności. Analiza antydyskryminacyjna pozwala uchwycić ten proces jako systemowe obniżenie standardu ochrony praw człowieka.

### 2.3. Skierowani do KOZZD

Zgodnie z art. 14 ust. 3 oraz art. 21 ustawy o KOZZD w ośrodku można umieścić osoby po odbyciu kary pozbawienia wolności, którym nie postawiono nowych zarzutów karnych. Warunkiem jest stwierdzenie u nich w toku postępowania wykonawczego zaburzeń psychicznych w postaci zaburzenia osobowości, upośledzenia umysłowego lub zaburzenia preferencji seksualnych (art. 1 pkt 2 ustawy o KOZZD). Już na tym poziomie pojawia się problem pojęć szerokich, nieostrych oraz silnie uwarunkowanych kulturowo i środowiskowo.

Ustawowa przesłanka zagrożenia wymaga uznania, że nasilenie wskazanych zaburzeń uzasadnia wysokie albo bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia w przyszłości czynu z użyciem przemocy lub groźby jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat. (art. 14 ust. 3 w zw. art. 1 pkt 3 ustawy o KOZZD). Możliwe jest także skierowanie do KOZZD na podstawie art. 21 ust. 1 lub ust. 2 ustawy o KOZZD.

Niejasność relacji między tymi przepisami rodzi poważne ryzyko arbitralności, zwłaszcza gdy praktyka instytucjonalna prowadzi do umieszczenia w ośrodku osoby wcześniej objętej nadzorem jedynie z powodu naruszeń formalnych, takich jak zmiana miejsca pobytu lub numeru telefonu bez dostatecznie szybkiego poinformowania Policji.

Możliwość stwierdzenia prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością była kwestionowana przez wybitnych ekspertów psychiatrii i psychologii. Nie kwestionowano natomiast samej możliwości prowadzenia terapii, lecz wskazywano na warunki jej skuteczności. Dobrowolność, poczucie bezpieczeństwa, szacunek oraz poszanowanie godności osoby uczestniczącej w terapii to jej warunki podstawowe. Definicja zdrowia psychicznego przyjmowana przez Światową Organizację Zdrowia obejmuje dobrostan fizyczny, psychiczny i społeczny, a także zdolność do rozwoju i samorealizacji<sup>34</sup>.

Warunki przewidziane i praktykowane w ramach KOZZD pozostają w napięciu z tak rozumianym celem terapeutycznym. Ustawa przewiduje rozdział dotyczący stosowania przymusu bezpośredniego, włącznie z sytuacjami, w których może dojść do pozbawienia życia osoby umieszczonej w ośrodku (rozdział 6 ustawy o KOZZD)<sup>35</sup>. Nie przewiduje natomiast odrębnego

<sup>33</sup> N. Christie, *Dogodni wrogowie* [w:] *W kręgu kryminologii romantycznej*, red. M. Płatek, M. Fajst, tłum. M. Płatek, Warszawa 2004, s. 97–112.

<sup>34</sup> World Health Organization, *The World Health Report 2001. Mental Health: New Understanding, New Hope*, Geneva 2001.

<sup>35</sup> Przewiduje możliwość pozbawienia pacjenta życia i wówczas gwarantuje pracownikowi KOZZD, który się tego dopuści, pomoc psychologiczną i prawną (art. 43 ust. 4 ustawy o KOZZD).

rozdziału poświęconego prawom pacjentów KOZZD ani gwarancjom środowiska sprzyjającego zdrowiu psychicznemu w rozumieniu WHO. Ten brak ma znaczenie prawoczułowiecze: osoba objęta ustawą jest w pierwszej kolejności konstruowana jako źródło zagrożenia, a dopiero wtórnie jako podmiot terapii i praw.

## 2.4. Zaburzenia psychiczne

Do KOZZD skierowane mogą być osoby, u których stwierdzono zaburzenia psychiczne w rozumieniu art. 1 pkt 2 ustawy o KOZZD. Pojęcie to ma charakter pojemny i wymaga ostrożności interpretacyjnej, zwłaszcza gdy staje się elementem procedury prowadzącej do pozbawienia wolności. Opis zdrowia psychicznego obejmuje nie tylko brak choroby, lecz także stabilny rozwój człowieka, jego relacje społeczne, zdolność do autonomii, odpowiedzialności, realistycznej oceny sytuacji, akceptacji siebie i innych oraz plastyczności myślenia<sup>36</sup>. Tak rozumiane zdrowie psychiczne nie może być wspierane w warunkach stałej niepewności, przymusu i izolacji, jeśli brakuje realnych mechanizmów wzmacniających sprawczość osoby.

Zaburzenia psychiczne są definiowane nieostro jako wzorce lub zespoły zachowań, sposobów myślenia, uczucia, postrzegania oraz relacji z innymi, które są źródłem cierpienia lub utrudnień w funkcjonowaniu. Sama nazwa niesie jednak społeczny ładunek dystansu, nieufności i lęku<sup>37</sup>. Z tego względu używanie kategorii psychiatrycznych jako przesłanki pozbawienia wolności wymaga szczególnej ostrożności i kontroli sądowej<sup>38</sup>.

## 2.5. Zaburzenia osobowości

Zaburzenia osobowości są definiowane jako głęboko zakorzenione, sztywne wzorce myślenia, reagowania i postrzegania świata, które utrudniają codzienne funkcjonowanie i budowanie relacji. To kategoria pojemna. Jej użycie w kontekście pozbawienia wolności wymaga świadomości skutków prawnych diagnozy. Jak wskazywano w literaturze psychiatrycznej, osoby wypowiadające się o stanie zdrowia pacjentów nie zawsze dostrzegają konsekwencje

<sup>36</sup> T. Parnowski, *Zdrowie psychiczne – granice niewiadomego* [w:] *Językowe, prawne i dydaktyczne aspekty porozumiewania się z pacjentem*, red. M. Kulus, A. Doroszevska, M. Chojnacka-Kuraś, Warszawa 2019, s. 146: „Definicje zdrowia zawierają dwa istotne elementy: stabilny rozwój człowieka oraz jego związki ze społeczeństwem. W opisie charakterystyki psychologicznej osoby zdrowej powinny się więc znaleźć następujące cechy: – respektowanie potrzeb swoich i innych ludzi, – dobre przystosowanie społeczne (zdolność do nawiązywania i utrzymywania dobrych kontaktów z innymi ludźmi, względna stabilność w utrzymywaniu związków emocjonalnych) – autonomia, niezależność od opinii innych, – akceptacja samego siebie, – tolerancyjność, przyznawanie sobie i innym prawa do popełniania błędów, – stawianie sobie i innym realistycznych wymagań, – plastyczność myślenia i tolerowanie nieokreśloności, – racjonalne rozumowanie (konstruowanie hipotez, sprawdzanie ich słuszności), – otwartość w poglądach w sytuacji dopływu nowych informacji, – odpowiedzialność za swoje życie i za własne trudności, bez obwiniania innych osób”.

<sup>37</sup> K. Klasa, *Zaburzenia psychiczne – typy, cechy, a kontekst akademicki*, <https://cd.uj.edu.pl/documents/151513575/151986873/Zaburzenia+psychiczne+-+typy+K.Klasa.pdf/9f718fdd-4ee3-4478-b770-85f8e8f8d335> (dostęp: 15.05.2026 r.): „Temat zaburzeń czy mówiąc bardziej potocznie – chorób psychicznych, jeszcze do niedawna stanowił swoiste tabu, kojarzące się z „czymś niezrozumiałym”, „niebezpiecznym” lub „niepoprawnym politycznie”, co jednocześnie niewątpliwie wiązało się z niską świadomością społeczną”.

<sup>38</sup> S. Puzyński, *Choroba psychiczna. Problemy z definicją oraz miejscem w diagnostyce oraz regulacjach prawnych*, „Psychiatria Polska” 2007/3, s. 300: „Nazewnictwo zjawisk klinicznych z zakresu zdrowia psychicznego i jego zaburzeń stosowane w psychiatrii (nazwy objawów psychopatologicznych, zespołów, zaburzeń, chorób) jest w dużym stopniu odzwierciedleniem poglądów społeczeństwa na zaburzenia psychiczne, na granice pomiędzy normą a patologią, na relacje pomiędzy duszą a ciałem. [...] Granica pomiędzy tzw. normą psychiczną a patologią (anormalnością) może być nieostra, płynna, uwarunkowana czynnikami społeczno-kulturowymi. Ma to swoje odbicie w terminologii zaburzeń psychicznych i ich klasyfikacji, które podlegają zmianom nie tylko w związku z postępem wiedzy o funkcjach mózgu, naturze procesów psychologicznych, przyczynach i przejawach klinicznych zaburzeń tych funkcji i procesów, ale również w zależności od obowiązujących lub modnych poglądów filozoficznych, niekiedy sytuacji politycznej”.

swoich zaświadczeń, podczas gdy sąd często opiera się na stanowisku specjalistów<sup>39</sup>. W debacie dotyczącej ustawy o KOZZD pojawiały się wypowiedzi wskazujące, że niemal każda osoba trafiająca do więzienia może wykazywać cechy zaburzeń osobowości. Nie jest przy tym oczywiste, czy cechy te poprzedzały pobyt w zakładzie karnym, czy też zostały wzmocnione przez warunki izolacji penitencjarnej. Janusz Heitzmann trafnie zauważał, że ustawa mówi o terapii, ale w istocie chodzi o izolację; izolacja nie jest leczeniem, a dalsze jej stosowanie po latach niewykorzystanej lub nieskutecznej terapii wymaga szczególnie silnego uzasadnienia. Do kategorii, która osoba może trafić do KOZZD, mogą zostać zaliczeni zarówno więźniowie polityczni, jak i skazani w efekcie zbrodni wymiaru sprawiedliwości, np. w przypadku Tomasza Komendy, skazanego za czyny, których nie popełnił.

Dodatkowy problem polega na tym, że nawet w wypowiedziach eksperckich i medialnych utrwała się niezgodne z ustawą przekonanie, iż do KOZZD trafiają wyłącznie sprawcy najpoważniejszych przestępstw seksualnych<sup>40</sup>. Tymczasem ustawa obejmuje osoby skazane na karę pozbawienia wolności, u których spełnione zostały określone przesłanki ustawowe. Wystarczy skazanie nawet na najkrótszą karę pozbawienia wolności z jakiegokolwiek przepisu, krótki pobyt na oddziale terapeutycznym, by zaspokoić wymóg ustawy o KOZZD, oraz uznanie, że osoba jest stosownie groźna. Uproszczenie to wzmacnia dehumanizującą narrację i zaciera różnice między osobami objętymi ustawą.

Zaburzenia osobowości obejmują bardzo szeroki zakres zachowań i sposobów funkcjonowania, od postrzeganych jako ekscentryczne po dramatyczne, emocjonalne lub lękowe<sup>41</sup>. Ich terapia opiera się zasadniczo na psychoterapii, a jej skuteczność wymaga przynajmniej minimalnego poczucia bezpieczeństwa, zaufania i sprawczości osoby uczestniczącej. W literaturze podkreśla się znaczenie doświadczeń środowiskowych, zaniedbań emocjonalnych i traum w rozwoju takich zaburzeń<sup>42</sup>. Przebywanie w warunkach opresji, braku bezpieczeństwa i stałego stresu trudno uznać za środowisko sprzyjające leczeniu.

Z perspektywy prawa karnego wykonawczego i celów kary pozbawienia wolności zasadnicze znaczenie ma przygotowanie do samodzielnego życia, a nie utrwalanie zależności instytucjonalnej<sup>43</sup>. Jeżeli państwo powołuje się na potrzebę terapii, musi zapewnić warunki realnie umożliwiające terapię. Jeżeli takich warunków nie zapewnia, a jednocześnie wykorzystuje diagnozę jako przesłankę dalszej izolacji, powstaje ryzyko przerzucenia na jednostkę konsekwencji niewydolności instytucjonalnej państwa. Przykładem szerszego problemu pozostaje także dezinformacja obecna w obiegu medialnym i zdrowotnym, utrwalająca obraz

<sup>39</sup> J. Heitzmann, M. Opio, E. Waszkiewicz-Białek, *Choroba – obrona – manipulacja: trudności opiniowania sądowo psychiatrycznego*, „Psychiatria Polska” 2008/4, s. 619: „Osoby wypowiadające się co do stanu zdrowia swoich pacjentów rzadko zdają sobie sprawę z konsekwencji, jakie mogą nieść za sobą wystawione przez nich zaświadczenia. [...] Sąd jako «najwyższy biegły» dopuszcza lub odrzuca dowód w sprawie, lecz najczęściej opiera się na zdaniu innych specjalistów”.

<sup>40</sup> K. Grzelak, *Gostynin to więzienie udające szpital? Psychiatra ujawnia prawdę o ośrodku*, poradnik zdrowie.pl, 12.08.2025 r., <https://www.poradnikzdrowie.pl/aktualnosci/gostynin-to-wiezienie-udajace-szpital-psychiatra-ujawnia-prawde-o-osrodku-aa-DcaX-MK43-9LGM.html> (dostęp: 15.05.2026 r.).

<sup>41</sup> L. Cierpiałowska, E. Soroko, *Zaburzenia osobowości w modelach medycznych i w psychologii różnic indywidualnych* [w:] *Zaburzenia osobowości. Problemy diagnozy klinicznej*, red. L. Cierpiałowska, E. Soroko, Poznań 2014, s. 15–33.

<sup>42</sup> Pracownia Rozwoju osobistego Kreska, *Na czym polega zaburzenie osobowości – rodzaje oraz leczenie*, <https://pracowniakreska.com/na-czym-polegaja-zaburzenia-osobowosci-rodzaje-oraz-leczenie/> (dostęp: 14.05.2026 r.): „Uważa się, że zaburzenia wynikają z połączenia predyspozycji genetycznych oraz czynników środowiskowych. Kluczowy wpływ mają często trudne doświadczenia z okresu dzieciństwa, takie jak brak poczucia bezpieczeństwa, zaniedbania emocjonalne czy traumy”.

<sup>43</sup> A. Kwieciński, *Skazani z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi* [w:] *Postępowanie z wybranymi grupami skazanych w polskim systemie penitencjarnym. Aspekty prawne*, red. A. Kwieciński, Warszawa 2013; T. Kalisz, *Cele wykonywania kary pozbawienia wolności* [w:] *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, t. 4, red. L. Bogunia, Wrocław 2000, s. 224; Z. Hołda [w:] Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Gdańsk 2006, s. 312.

osób umieszczonych w KOZZD jako „przestępców” – mimo odbycia przez nich kary i braku nowych zarzutów<sup>44</sup>.

## 2.6. Upośledzenie umysłowe

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) w ICD-10 (Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób) definiowała upośledzenie umysłowe jako „zatrzymanie lub niepełny rozwój umysłowy, manifestujące się upośledzeniem w okresie wzrastania, zwłaszcza w zakresie umiejętności związanych z ogólnym stanem inteligencji”. Współcześnie coraz częściej mówi się o niepełnosprawności intelektualnej, podkreślając potrzebę odejścia od języka piętnującego. Kategoria ta obejmuje bardzo zróżnicowane stopnie funkcjonowania, a jej granice są oceniane z uwzględnieniem kryteriów psychologicznych, społecznych i adaptacyjnych. Użycie tej kategorii jako jednej z przesłanek ustawy o KOZZD wymaga szczególnej ostrożności. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną należą do grup szczególnie podatnych na naruszenia praw człowieka. Wymagają wsparcia, komunikacji dostosowanej do ich możliwości, ochrony przed nadużyciami oraz realnego dostępu do procedur odwoławczych. Standard ochrony ich praw powinien być wzmacniany, a nie obniżany przez połączenie niepełnosprawności z kategorią zagrożenia<sup>45</sup>. Z perspektywy antydyskryminacyjnej szczególnie niebezpieczne jest zestawienie niepełnosprawności intelektualnej z prognozą przyszłej przemocy. Może ono prowadzić do podwójnej stygmatyzacji: jako osoby mniej sprawnej i jako osoby potencjalnie groźnej. Taki mechanizm wymaga kontroli w świetle Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami, zasady równości oraz zakazu dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność<sup>46</sup>.

## 2.7. Zaburzenia preferencji seksualnej

Zaburzenia preferencji seksualnych, określane tradycyjnie jako parafilie, powinny odnosić się do sytuacji, w których źródłem podniecenia lub satysfakcji seksualnej są bodźce albo zachowania wiążące się z krzywdą innej osoby, istoty niehumanitarnej lub samej osoby dotkniętej daną

<sup>44</sup> Przykładem tego jest dezinformacja obecna w służbie zdrowia: 26.05.2026 r. w portalu internetowym rynekzdrowia.pl ukazał się tekst Jacka Wykowskiego, *Leczenie przestępców z Gostynina ma finansować NFZ. Ministerstwo Finansów: nie do zaakceptowania* (dostęp: 27.05.2026 r.). Tekst zaopatrzony jest zdjęciami. Zmiana tytułu wymagała interwencji; list pochodzi z 28.05.2026 r. Udało się usunąć dezinformację określającą ludzi, którzy są pozbawieni wolności, „przestępcami”, choć nie popełnili nowego przestępstwa. Nie udało się usunąć fotografii, która zamiast realiów w postaci wielopiętrowych pryzm więziennych w pokoju, który miał być jednoosobowy, przedstawia idylliczny, tyle że nieprawdziwy obrazek ślicznego, przytulnego pokoiku. Pominęto i ten fakt, że wielu zostało umieszczonych w KOZZD niezgodnie z ustawą o KOZZD. Potwierdzają to wyroki sądów. Zmiana połowiczna jest tutaj: [https://www.rynekzdrowia.pl/Finanse-i-zarzadzanie/Leczenie-przestepcow-z-Gostynina-ma-finansowac-NFZ-Ministerstwo-Finansow-nie-do-zaakceptowania,284748,1.html?mp=promo&fbclid=IwY2xjawSKGppleHRuA2FlbQIXMQBzcnRjBmFwcF9pZBAYMjIwMzkxNzg4MjAwODkyAAEaghtJW2a6De3LTixJlJaIY6mLV8jzGllcBQuW47aD3IV5xMrjFESTuhyqFY\\_aem\\_e3tiTKuwr-t9uAWsXXuF9Wg](https://www.rynekzdrowia.pl/Finanse-i-zarzadzanie/Leczenie-przestepcow-z-Gostynina-ma-finansowac-NFZ-Ministerstwo-Finansow-nie-do-zaakceptowania,284748,1.html?mp=promo&fbclid=IwY2xjawSKGppleHRuA2FlbQIXMQBzcnRjBmFwcF9pZBAYMjIwMzkxNzg4MjAwODkyAAEaghtJW2a6De3LTixJlJaIY6mLV8jzGllcBQuW47aD3IV5xMrjFESTuhyqFY_aem_e3tiTKuwr-t9uAWsXXuF9Wg) (dostęp: 1.06.2026 r.).

<sup>45</sup> T. Parnowski, *Zdrowie psychiczne...*, s. 144; K. Dąbrowski, *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1985, s. 154–157. Kategoria jest niezwykle szeroka. Podział na stopnie upośledzenia: lekki, umiarkowany, znaczny, głęboki, nie stanowi wystarczającej ochrony w przypadku użycia jej do bezterminowego pozbawienia człowieka wolności. Zamknięcie człowieka w zatłoczonej przestrzeni, w warunkach opresji z pewnością nie służy rozwojowi intelektualnemu. Według Kazimierza Dąbrowskiego zdrowie psychiczne to zdolność do rozwoju w kierunku wszechstronnego rozumienia, przeżywania, odkrywania i tworzenia coraz wyższej hierarchii rzeczywistości i wartości, aż do konkretnego ideału indywidualnego i społecznego. Przepisy ustawy o KOZZD weryfikują negatywnie uwzględnienie tej definicji.

<sup>46</sup> K. Jastrzębski, M.J. Kacperska, *Genetyczne przyczyny upośledzenia umysłowego, z którymi neurolog może spotkać się w codziennej praktyce*, „Aktualności Neurologiczne” 2013/2, s. 119–129; M.S. Franklin, *Identifying individuals with intellectual disability within a population study*, „Nursing research” 2020/6(69), s. 436–447.

przypadłością. Katalog ten jest jednak silnie zależny od norm kulturowych i historycznych ocen tego, co uznaje się za zachowanie seksualnie typowe, nietypowe, dopuszczalne lub patologiczne.

W klasyfikacji ICD-10 zaburzenia preferencji seksualnych umieszczono w kategorii F65. Obejmuje ona m.in. fetysyzm, transwestytyzm fetyszystyczny, ekshibicjonizm, oglądarkstwo, pedofilię, sadomasochizm, złożone zaburzenia preferencji seksualnych oraz inne lub nieokreślone zaburzenia preferencji seksualnych. Już sam historyczny język tej klasyfikacji wymaga ostrożności, ponieważ niektóre terminy zostały uznane za niestosowne i bezpodstawnie piętnujące<sup>47</sup>.

W kontekście ustawy o KOZZD problem polega na tym, że szeroka i nie zawsze precyzyjna kategoria diagnostyczna może zostać użyta jako element prognozy przyszłego zachowania oraz uzasadnienie dalszej izolacji. Nie każde zaburzenie preferencji seksualnych oznacza zagrożenie popełnieniem ciężkiego przestępstwa, a sama diagnoza nie może zastępować indywidualnej, aktualnej i proporcjonalnej oceny ryzyka. W przeciwnym razie język medyczny zaczyna pełnić funkcję etykiety prawnej, która uzasadnia obniżenie standardu ochrony wolności.

W tym miejscu szczególnie widoczna jest iluzja terapii: deklarowany cel leczniczy nie może zostać osiągnięty, jeżeli instytucja funkcjonuje przede wszystkim jako miejsce izolacji, kontroli i społecznego wyłączenia. Ustawowe kategorie diagnostyczne, zamiast otwierać drogę do adekwatnej pomocy, mogą w praktyce wzmocniać mechanizm dehumanizacji. Osoba zostaje zredukowana do rozpoznania i prognozy ryzyka, a tym samym łatwiej usprawiedliwić ograniczenie jej praw po odbyciu kary.

### 3. Przypisana cecha odrażającej istoty niehumanitarnej jako mechanizm dyskryminacji

#### 3.1. Dyskryminacyjny potencjał ustawy o KOZZD

Dyskryminacyjny potencjał tworzonej ustawy o KOZZD wynikał co najmniej z dwóch przesłanek. Pierwszą było użycie terminów dehumanizujących dla uzasadnienia potrzeby przyjęcia ustawy. Drugą było przedstawienie projektowanej regulacji jako środka wyjątkowego, skierowanego wyłącznie do wąskiej grupy osób określanych jako skrajnie niebezpieczne, przy jednoczesnym przyjęciu konstrukcji normatywnej umożliwiającej objęcie ustawą znacznie szerszej kategorii osób skazanych na karę pozbawienia wolności, niezależnie od rodzaju czynu, czasu skazania oraz rzeczywistego związku wcześniejszego przestępstwa z ryzykiem wskazywanym w debacie publicznej.

Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym został powołany do istnienia w art. 4 ustawy o KOZZD. Proces legislacyjny poprzedziła kampania wzbudzenia lęku i poczucia zagrożenia<sup>48</sup>. Narrację odrazy, przerażenia i niechęci wzmocniono prezentacją dwóch przypadków osób skazanych za zabójstwa i przestępstwa seksualne. Jednej z nich karę śmierci zamieniono na karę 25 lat pozbawienia wolności; obie miały wkrótce opuścić zakład karny<sup>49</sup>.

<sup>47</sup> M. Platek, *Negatywne skutki...*, s. 93–108.

<sup>48</sup> I. Blanchette, *The effect of emotion on interpretation and logic in a conditional reasoning task*, „Memory and Cognition” 2006/5(34), s. 1112–1125.

<sup>49</sup> Pierwszy, Mariusz T., krótko po umieszczeniu w KOZZD w Gostyninie, został, w trybie „bez trybu” z powrotem przeniesiony do zakładu karnego. Z niewyjaśnionych przyczyn zmarł 9.01.2025 r. w areszcie śledczym w Gdańsku. Miał 62 lata. Zbrodni, za które został skazany cztery razy na karę śmierci, dopuścił się w czasie przepustki z zakładu karnego. Ani przez jeden dzień nie wypełniał obowiązku opieki, który był podstawą przerwy. Ani razu przez pół roku ani sąd penitencjarny, ani policja, ani kurator nie zwrócili

W przestrzeni publicznej konsekwentnie utrwalano nazwisko jednej z tych osób – Mariusza T. – łącząc je z terminem, który odczłowiecza, odcina od wspólnoty ludzi i od norm obowiązujących w relacjach międzyludzkich<sup>50</sup>.

Przepisy tworzone w atmosferze paniki, posługując się wobec osób, których ustawa miała dotyczyć, etykietą odczłowieczającą i budzącą odrazę<sup>51</sup>. Dla oceny skutków prawnych nie jest rozstrzygające, czy władza świadomie posłużyła się tą taktyką<sup>52</sup>. Istotne jest to, że takie instrumenty przynoszą określone, przewidywalne efekty<sup>53</sup>. Język używany przy projektowaniu i uchwalaniu tej ustawy uległ wypaczeniu. Miejsce rozważań zajęła panika i niechęć. Miejsce uznania, że mówimy o życiu, wolności i prawach człowieka, zajęło przekonanie o byciu wprawie do traktowania zjawiska i ludzi, których obejmuje tak, jakby ludźmi nie byli i nie byli „jednymi z nas” – członkami polskiego społeczeństwa<sup>54</sup>. Słowa, stosowane etykiety mają moc sprawczą<sup>55</sup>. Użyte przez osoby reprezentujące władzę narzucają sposób odbioru i stają się działaniem<sup>56</sup>. Pojęcia kojarzone z odrażającym zagrożeniem wyłączają krytyczne myślenie<sup>57</sup>. Uruchamiają mechanizmy obronne nastawione na eliminację zagrożenia<sup>58</sup>. W takich warunkach trudno o refleksję wymaganą dla oceny konstytucyjnej i konwencyjnej, bo myśl zatrzymuje się na poziomie reakcji obronnej, zanim osiągnie poziom krytycznej analizy<sup>59</sup>.

Emocjonalny szantaż towarzyszący pracom nad ustawą nie był więc jedynie elementem retoryki. Wprowadzał stan, w którym logiczna analiza konsekwencji ustawy wobec zasad

---

uwagi na fakt, że narusza warunki przerwy w karze. Były podstawy do jej odwołania. Zamordowane przez Mariusza T. osoby nie straciłyby życia, gdyby służby zobowiązane do kontroli przebiegu przerwy w karze nie zaniedbały swoich obowiązków. Drugim jest Leszek P. Przydano mu m.in. przydomek wampira z Bytoma. Został skazany w procesie poszlakowym za jedno zabójstwo. Przypisywano mu i przyznawał się do 90 zabójstw i gwałtów. Dokumentacja badana wspólnie wskazuje, że najprawdopodobniej nie tylko nie popełnił 90 przypisywanych mu czynów, lecz także nie popełnił i tego, za które odbywał karę, i w efekcie został umieszczony, zgodnie z zapowiedzią ówczesnego Ministra Sprawiedliwości Jarosława Gowina, w KOZZD. Zob. P. Mateja, *Adwokat diabłów*, Kraków 2026, s. 7–70.

<sup>50</sup> J.P. Reemtsma, *Zaufanie i przemoc. Esej o szczególnej konstelacji nowoczesności*, tłum. M. Kałużna, I. Sellmar, K. Śliwińska, Poznań 2011; M. Płatek, *Kreowanie...*, s. 126–128.

<sup>51</sup> M. Szafrńska, „Kończy się raj dla pedofilów!”. *Populizm penalny na przykładzie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym* [w:] *Populizm penalny*, red. J. Widacki, Kraków 2017, s. 53–78.

<sup>52</sup> J. Doroszewski, *Odmiany języka medycyny* [w:] *Językowe, prawne i dydaktyczne aspekty porozumiewania się z pacjentem*, red. M. Kulus, A. Doroszewska, M. Chojnacka-Kuraś, Warszawa 2019, s. 13–22.

<sup>53</sup> Wyczerpująco traktuje o tym mój tekst: M. Płatek, *Kreowanie...*, s. 126–217.

<sup>54</sup> *Jeden z nas. Opowieść o Norwegii* to jakże charakterystyczny tytuł książki Asne Seierstad, wydanej w 2015 r., w Polsce przez w.a.b. Opowiada o Breiviku i dokonanym przez niego mordzie na dziesiątkach dzieci i młodych ludzi. A mimo to był „jednym z nas” i był „opowieścią o Norwegii”. Niewykluczono Breivika spośród społeczności kraju. Sprzeciwiono się zmianie prawa z jego powodu. Skłoniono się do zastanowienia, co jest takiego w norweskim społeczeństwie, że do tego doszło, i jak to zmienić. To piękne i dojrzałe stanowisko jest ważnym narzędziem chroniącym demokrację i poczucie wspólnoty przed zakusami autorytatywnych i totalitarnych skłonności obecnych w każdym społeczeństwie.

<sup>55</sup> R. Wodak, *Dyskurs populistyczny. Retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego*, tłum. J. Wawrzyniak, A. Wójcicki [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej* [A Critical Analysis of Discourse. An Interdisciplinary Approach to Social Communication], red. A. Duszak, N. Fairclough, Kraków 2008, s. 185–213.

<sup>56</sup> D.L. Smith, *Less than Human. Why We Dehumanize, Enslave, and Exterminate Others*, New York 2011, s. 124–126.

<sup>57</sup> P. De Jong, M. Vrolijk, *Better safe than sorry* [w:] *Emotion and reasoning*, red. I. Blanchette, London 2013, s. 22–43; I. Blanchette, *Does emotion affect reasoning? Yes, in multiple ways* [w:] *Emotion and reasoning*, red. I. Blanchette, London 2013, s. 10–21; I. Blanchette, A. Richards, *Reasoning About Emotional and Neutral Materials: Is Logic Affected by Emotion?*, „Psychological Science” 2005/15(11), s. 745–752.

<sup>58</sup> V. Goel, O. Vartanian, *Negative emotions can attenuate the influence of beliefs on logical reasoning*, „Cognition and Emotion” 2011/25(5), s. 121–131.

<sup>59</sup> S. Porges, S.W. Porges, *Jak trauma i poczucie bezpieczeństwa wpływają na nasze życie. Perspektywa poliwalna*, tłum. K. Midor, Kraków 2025; N. Jung, Ch. Wranke, K. Hamburger, M. Knauff, *How emotions affect logical reasoning: evidence from experiments with mood-manipulated participants, spider phobics, and people with exam anxiety*, „Frontiers in Psychology” 2014/5, s. 1–12, <https://www.frontiersin.org/journals/psychology/articles/10.3389/fpsyg.2014.00570/full> (dostęp: 12.04.2026 r.): „The key finding is that emotional state and content may interact to modulate logical reasoning. [...] But, this does so far not generalize to other contexts. These ambiguities, the role of working memory and attentional processes need to be addressed in future studies in order to explain the influence of emotional content and emotion on human reasoning performance”.

konstytucyjnych i konwencyjnych została osłabiona. W tym sensie odczłowieczenie osób, których ustawa dotyczyła, stworzyło fundament dla dyskryminacyjnych praktyk ustawodawczych oraz późniejszych rutyn instytucjonalnych związanych z funkcjonowaniem KOZZD.

Artykuł 32 Konstytucji RP stawia wymóg tworzenia prawa, które nie różnicuje negatywnie ze względu na przypisane grupie cechy<sup>60</sup>. Nakaz ten jest adresowany do wszystkich organów władzy publicznej i ma moc powszechnie obowiązującą<sup>61</sup>. Marek Zubik, analizując konstytucyjne użycie zaimka „nikt”, podkreśla, że obejmuje ono najszerszą klasę podmiotów i stanowi lustrzane odbicie pojęć „każdy” oraz „wszyscy”<sup>62</sup>. Oznacza to, że gwarancje wynikające z przepisów chroniących wolność, zakazujących dyskryminacji, tortur, niehumanitarnego i poniżającego traktowania, a także chroniących autonomię informacyjną i wolność sumienia, odnoszą się również do osób objętych ustawą o KOZZD. Problem polega na tym, że prace nad ustawą prowadzono w atmosferze, w której osoby te przedstawiano jako istoty niehumanitarne i potworne. Atmosfera ta została wywołana i utrzymywana zarówno w trakcie prac legislacyjnych, jak i po uchwaleniu ustawy o KOZZD<sup>63</sup>.

Głosy krytyczne były rzadkie i słabo słyszalne<sup>64</sup>. W przestrzeni publicznej, na co zwracał uwagę psycholog Janusz Czapiński, dominowała histeria. W takiej atmosferze ignorowano zastrzeżenia psychiatrów wskazujących na nieadekwatność nazwania problemu i zaproponowanych rozwiązań<sup>65</sup>. Krytyka zgłaszana przez prawników – zwłaszcza konstytucjonalistów i karnistów – była przedstawiana jako aspołeczna lub niewrażliwa na bezpieczeństwo potencjalnych ofiar<sup>66</sup>.

<sup>60</sup> Art. 32 Konstytucji RP: „1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. 2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”.

<sup>61</sup> J. Podkowik, *Konstytucyjna zasada równości i zakaz dyskryminacji w prawie cywilnym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2016/2, s. 229–279; „Art. 32 ust. 2 Konstytucji RP wyrażający zakaz dyskryminacji jest przepisem adresowanym nie tylko do organów państwa, lecz także do jednostek. Wynika z niego negatywny obowiązek każdego podmiotu prawa do niedyskryminowania innych uczestników obrotu, czyli gorszego ich traktowania z uwagi na określone cechy osobowe. Przepis ten – mający moc powszechnie obowiązującą oraz nadający się do bezpośredniego stosowania – wytycza granicę swobody stron dokonywania czynności prawnych, a jego naruszenie może prowadzić do nieważności czynności naruszających ów zakaz”.

<sup>62</sup> M. Zubik, *Podmioty konstytucyjnych wolności, praw i obowiązków*, „Przegląd Legislacyjny” 2007/2, s. 26–43.

<sup>63</sup> A. Szulc, A. Rozen, *Bestie wracają. Mordercy na wolności*, „Newsweek”, 19.09.2013 r., <https://www.newsweek.pl/polska/bestie-wracaja-mordercy-na-wolnosci/t0pz3s0> (dostęp: 5.05.2026 r.); „Trudno nazwać ironią, fakt, iż tekst dotyczący Leszka P. Tymczasem, coraz więcej faktów dowodzi, iż nie popełnił żadnego z zarzucanych mu czynów. Był sprawcą »maszyną« do czyszczenia statystyk przestępstw niewykrytych”. Gowin o Ustawie o bestiach: Urzędnicy premiera schránili sprawę, „dziennik.pl”, 17.02.2014 r., <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/451099,jaroslav-gowin-znalazly-winnych-odpowiedzialnych-za-wyjscie-na-wolnosc-trynkiewicza.html> (dostęp: 5.05.2026 r.); M. Domagalski, *Rozproszona kontrola ustawy o bestiach*, „Rzeczpospolita” z 27.03.2017 r., <https://archiwum.rp.pl/artykul/1337534-Rozproszona-kontrola-ustawy-o-bestiach.html> (dostęp: 5.05.2026 r.); M. Domagalski, *Ustawa o bestiach. Sąd Najwyższy wyjaśnił jak rozumieć rozproszoną kontrolę konstytucyjną*, „Rzeczpospolita”, 24.03.2017 r., <https://www.rp.pl/Prawo-karne/303249915-Ustawa-obestiach---Sad-Najwyzszy-wyjasnil-jak-rozumiec-rozproszona-kontrola-konstytucyjna.html> (dostęp: 12.06.2018 r.); M. Domagalski, *Izolacja »bestii« pod szczególną kontrolą*, „Rzeczpospolita” z 22.10.2018 r., <https://archiwum.rp.pl/artykul/1388530-Izolacja-%E2%80%9Ebestii%E2%80%9D-pod-szczegolna-kontrola.html> (dostęp: 5.05.2026 r.); Gowin o Mariuszu T.: *Ustawa o bestiach zadziałała*, „Gazeta Prawna.pl”, 29.04.2014 r., <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/793759,gowin-o-mariuszu-t-ustawa-o-bestiach-zadzialala.html> (dostęp: 15.07.2018 r.); „To jest porażka całego państwa”. Ośrodek w Gostyninie jest pełny, „bestie” wychodzą na wolność, „Fakty. TVN24”, 19.03.2021 r., <https://fakty.tvn24.pl/zobacz-fakty/osrodek-w-gostyninie-jest-pelny-bestie-wychodza-na-wolnosc-ra1053621-ls6316803> (dostęp: 5.05.2026 r.).

<sup>64</sup> J. Czapiński, *Media budują histerię wokół Trynkiewicza, lecz winni są politycy*, „Press”, 11.02.2014 r., [https://www.press.pl/tresc/34384,media-buduja-histerie-wokol-trynkiewicza\\_-lecz-winni-sa-politycy](https://www.press.pl/tresc/34384,media-buduja-histerie-wokol-trynkiewicza_-lecz-winni-sa-politycy) (dostęp: 5.05.2026 r.).

<sup>65</sup> J. Heitzman, *Ekspertyza z 3 września 2013 r. do projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób* [w:] *Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, [https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/\\$file/ppc\\_2-2013.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/$file/ppc_2-2013.pdf) (dostęp: 21.01.2019 r.), s. 7–18.

<sup>66</sup> R. Piotrowski, *Opinia dotycząca zgodności z Konstytucją RP projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób* [w:] *Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, [https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/\\$file/](https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/$file/)

Parlament nie powinien ulegać presji emocjonalnej. Uległ. Rząd powinien przedstawiać swoje racje bez użycia populistycznych chwytów i bez instrumentalizowania społecznego lęku. Nie uczynił tego. Uruchomiono po raz kolejny mechanizm równi pochyłej. Zainicjowano proces przyzwolenia na działania jedynie pozornie zgodne z prawem: pozornie terapeutyczne, pozornie niezwiązane z ponownym karaniem, pozornie nienaruszające zakazu karania za czyn już osądzony oraz pozornie nieskutkujące karą surowszą, bo bezterminową.

Trybunał Konstytucyjny miał możliwość skorygowania tych naruszeń. Prezydent podpisał ustawę, kierując ją jednocześnie do kontroli konstytucyjnej. Trybunał, orzekając już po uruchomieniu KOZZD, z tej możliwości nie skorzystał. Poza zdaniem odrębnym sędziego Andrzeja Wróbla przyjął zgodność ustawy o KOZZD z Konstytucją RP<sup>67</sup>. Jedyną wymaganą zmianą było wzmocnienie udziału psychiatry w opiniowaniu w sprawach dotyczących zastosowania ustawy.

Przyjęto więc ustawę, której oficjalnym celem miało być jednocześnie izolowanie osób po odbyciu kary pozbawienia wolności oraz prowadzenie wobec nich terapii służącej powrotowi do społeczeństwa. Otwarte przyznanie, że chodzi o ponowne, pozasądowe karanie osób, które odbyły już karę, środkiem surowszym, bo bezterminowym, oznaczałoby uznanie naruszenia konstytucyjnych gwarancji wolności (art. 30, art. 31, art. 37, art. 41 i art. 42 Konstytucji RP), konwencyjnych gwarancji wolności (art. 5, art. 6 i art. 7 EKPC, zwłaszcza art. 7 ust. 1), gwarancji wynikających z prawa Unii Europejskiej (art. 6, art. 20, art. 21 oraz art. 47–49 KPP<sup>68</sup>) oraz podstawowych zasad prawa karnego wyrażonych w art. 1–3 k.k.

Pozorność oficjalnie deklarowanego celu terapeutycznego w ustawie o KOZZD wyraźnie ujawnia się w późniejszych zmianach ustawowych<sup>69</sup> i rozporządzeniach regulujących funkcjonowanie KOZZD<sup>70</sup>. Wyrok TK w sprawie ustawy o KOZZD wiąże. Nie usuwa obowiązku

ppc\_2-2013.pdf (dostęp: 21.01.2019 r.), s. 37–42; P. Kruszyński, M. Warchoń, *Opinia prawna na temat rozwiązań zaproponowanych w rozdziale 1 rządowego projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób* [w:] *Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, [https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/\\$file/ppc\\_2-2013.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/$file/ppc_2-2013.pdf) (dostęp: 21.01.2019 r.), s. 23–28; M. Płatek, *Opinia na temat poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz rządowego projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób* [w:] *Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, [https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/\\$file/ppc\\_2-2013.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/$file/ppc_2-2013.pdf) (dostęp: 21.01.2019 r.), s. 43–52.

<sup>67</sup> Wyrok TK z 23.11.2016 r., K 6/14, OTK-A 2016/98, zdanie odrębne sędziego TK Andrzeja Wróbla do wyroku TK z 23.11.2016 r., K 6/14, [https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/\\_public/k9/dokumenty/trybunal/2017/k\\_\\_6\\_14.pdf](https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k9/dokumenty/trybunal/2017/k__6_14.pdf), s. 83–86 (dostęp: 5.05.2026 r.).

<sup>68</sup> KPP obowiązuje w Polsce od 1.12.2009 r. Weszła ona w życie wraz z wejściem w życie Traktatu z Lizbony, nadając tym samym Kartę statusu wiążącego prawa pierwotnego o mocy traktatu międzynarodowego.

<sup>69</sup> Zob. np. ustawa z 15.04.2021 r. o zmianie ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. poz. 931); zarządzenie Ministra Zdrowia z 15.01.2014 r. w sprawie nadania statutu Krajowemu Ośrodkowi Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym (Dz.Urz. MZ poz. 24 ze zm.); zarządzenie Ministra Zdrowia z 5.03.2021 r. zmieniające zarządzenie w sprawie nadania statutu Krajowemu Ośrodkowi Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym (Dz.Urz. MZ poz. 18). Tu zmiany uzasadnia się zgodnością z prawem tym, że „zarządzenie ma charakter wewnętrzny” (sic!).

<sup>70</sup> Zob. np. rozporządzenie Ministra Zdrowia z 16.01.2014 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania świadczeń zdrowotnych osobom umieszczonym w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym (Dz.U. poz. 88); rozporządzenie Ministra Zdrowia z 16.01.2014 r. w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym (Dz.U. z 2023 r. poz. 197) – dalej rozporządzenie w sprawie KOZZD – to rozporządzenie ustala, iż KOZZD przeznaczony jest dla 10 osób, nie więcej niż 60 osób i nie może przekroczyć tej liczby. Umieszczone osoby przebywają w pokojach jednoosobowych. Rozporządzenie wprowadza również wymogi dla kadry specjalistycznej, uzależnione od liczby osób umieszczonych w KOZZD; rozporządzenie Ministra Zdrowia z 7.09.2020 r. w sprawie wskazania zakładu psychiatrycznego wykonującego obserwację orzeczoną przez sąd (Dz.U. poz. 1567) – to rozporządzenie koryguje wcześniejsze uznające za miejsce obserwacji KOZZD. Wskazuje jako miejsce obserwacji – wobec pacjentów, którzy z definicji nie mogą być chorzy psychicznie – Szpital dla Nerwowo Chorych w Starogardzie Szczecińskim; rozporządzenie Ministra Zdrowia z 24.01.2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym (Dz.U. poz. 192) – to rozporządzenie zniósłoby wymogi dotyczące liczebności kadry specjalistycznej w stosunku do

oceny sposobu jej stosowania. Nawet jeżeli przyjęta w 2013 r. ustawa została uznana za zgodną z Konstytucją, praktyka jej wykonywania oraz kolejne zmiany obniżające standardy pobytu i terapii każą zasadniczo kwestionować zgodność funkcjonowania tego modelu z konstytucyjnymi i konwencyjnymi gwarancjami praw człowieka.

Twierdząc, że przypisanie osobom objętym ustawą etykiety niehumanitarnej i odrażającej stanowiło czynnik przyzwalający na tworzenie przepisów oraz praktyk prowadzących do dyskryminacji. Ostateczna ocena legalności tego modelu należy do Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka<sup>71</sup>. Już jednak analiza obowiązujących przepisów oraz sposobu ich stosowania pozwala wskazać praktyki dyskryminacyjne wobec osób objętych ustawą o KOZZD.

Zasadne jest przyjęcie, że jednym z powodów tolerowania działań sprzecznych z oficjalnymi celami ustawy pozostaje niehumanitarna etykieta stale stosowana wobec osób, do których ustawę zastosowano. Nazywanie pacjentów „przestępcami” i kojarzenie ich z figurą Mariusza T. sprzyja nieuwadze wobec wymogów prawa, procedur i gwarancji chroniących przed dyskryminacją. Wobec osób objętych ustawą o KOZZD mechanizmy te nie działają albo działają słabiej. Znaczenie ma tu również systemowe osłabienie ochrony przed dyskryminacją osób skazanych i przebywających w zakładach karnych. Praktyki obecne w KOZZD są pod tym względem zbliżone do strukturalnych naruszeń praw człowieka wskazywanych przez ETPC w sprawach dotyczących polskich więzień<sup>72</sup>.

Zanim przejdę do analizy sposobu, w jaki w procesie tworzenia ustawy o KOZZD zmanipulowano informacje o jej celu, wykorzystując język paniki moralnej i odczłowieczenia, należy krótko przedstawić samą technologię dehumanizacji.

### 3.2. Technologia odczłowieczenia

Odczłowieczenie osób objętych ustawą o KOZZD nie ograniczyło się do użycia terminów degradujących i dehumanizujących. Zostało przełożone na przepisy oraz praktyki, które wobec grupy nazwanej językiem niehumanitarnym odstępują od procedur gwarantujących ochronę wolności. Umożliwiając arbitralne pozbawianie wolności oraz przedłużanie bezterminowej izolacji, ustawa i praktyka jej stosowania czynią z ochrony wolności wartość drugorzędą. Jest to możliwe dlatego, że dotyczy grupy przedstawionej jako tak złowroga, że niejako wyłączona ze wspólnoty ludzi. W tym świetle należy oceniać również zmiany rozporządzeń dotyczących funkcjonowania KOZZD. Systematycznie obniżały one standard warunków pobytu, upodabniając go do złych warunków więziennych. Nieprzewidzianą w ustawie filię KOZZD utworzono w byłym więzieniu<sup>73</sup>. Pokoje jednoosobowe zastąpiono wieloosobowymi salami z więziennymi pryzmami. Zniesiono wymogi dotyczące kadry specjalistycznej, pozostawiając wymogi

osób umieszczonych w KOZZD. Wprowadziło też regulacje dotyczące miejsc zamieszcowych, nieprzewidzianych w pierwotnych założeniach ustawy.

<sup>71</sup> W trakcie pisania tego tekstu nie ma spraw dotyczących KOZZD w Trybunale Konstytucyjnym. Jest 9 spraw przyjętych do ETPC dotyczących legalności ustawy i warunków pobytu w KOZZD.

<sup>72</sup> Zob. dla przykładu wyroki ETPC: z 3.02.2009 r., 45219/06, Kauczor przeciwko Polsce, HUDOC; z 21.12.2000 r., 33492/96, Jabłoński przeciwko Polsce, HUDOC; z 28.11.2006 r., 64284/01, Oleksy przeciwko Polsce, HUDOC; z 22.10.2009 r., 17599/05, Sikorski przeciwko Polsce, HUDOC; z 18.10.2018 r., 33946/15, Walasek przeciwko Polsce, HUDOC; z 10.10.2019 r., 59955/15, Zaręba przeciwko Polsce, HUDOC; z 28.03.2019 r., 57814/12, Adamkowski przeciwko Polsce, HUDOC; z 3.03.2015 r., 23692/09, M.C. przeciwko Polsce, HUDOC.

<sup>73</sup> S. Otwinowska, *W Czersku powstaje filia ośrodka w Gostyninie. „Bestie” trafią tam już w styczniu*, Polska Agencja Prasowa, 31.01.2021 r., <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1040901%2Cw-czersku-powstaje-filia-osrodka-w-gostyninie-bestie-trafia-tam-juz-w> (dostęp: 12.07.2026 r.).

dotyczące ochrony obiektów. Sale przeznaczone do terapii zaczęto zastępować pomieszczeniami służącymi ochronie<sup>74</sup>.

Na taki stan rzeczy wpływa odrażliwiająca etykieta przypisana osobom objętym ustawą. Nie można też pominąć szerszego klimatu społecznego: przyzwyczajania do systemowego naruszania praw człowieka wobec osób przebywających w zakładach karnych oraz słabiej rozpoznanego, lecz również obecnego, naruszania praw osób umieszczonych w zakładach psychiatrycznych<sup>75</sup>. Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym powstał na przecięciu obu tych obszarów: represji penitencjarnej i retoryki medyczno-terapeutycznej.

### 3.3. Lingwistyczna technologia odczłowieczania

Nie chodzi o to, aby podawać „przepis” na dehumanizację ani popularyzować techniki jej stosowania. Chodzi o zrozumienie mechanizmu, który jest dobrze opisany w literaturze psychologicznej, socjologicznej i prawnej, a który w przypadku KOZZD został użyty do osłabienia standardu ochrony praw człowieka.

Dla zrozumienia tych procesów nie jest konieczne specjalistyczne wykształcenie z neurologii czy psychologii społecznej. Ich przyswojenie jest jednak szczególnie ważne dla osób stosujących prawo, w tym dla sędziów orzekających w sprawach dotyczących KOZZD. Dane dostarczają klasyczne eksperymenty i analizy: badania Stanleya Milgrama nad posłuszeństwem<sup>76</sup>, eksperyment Philipa G. Zimbardo dotyczący mechanizmów dehumanizowania<sup>77</sup> oraz koncepcja Nilsa Christie – dotycząca tworzenia dogodnego wroga<sup>78</sup>. Dostępna jest także literatura dotycząca warunków neurologicznych krytycznego myślenia i wpływu traumy na reakcje poznawcze, w tym prace Bruce’a D. Perry’ego<sup>79</sup>, Stephana W. Porges’a<sup>80</sup>, Noémi Orvos-Tóth<sup>81</sup>, Pete’a Walkera<sup>82</sup>, Marii Beisert<sup>83</sup>, Laurence’a Heller i Aline LaPierre<sup>84</sup> – o warunkach, w jakich system neurologiczny jest zdolny do krytycznego myślenia. Znaczenie mają również analizy Herberta C. Kelmana i V. Lee Hamilton’a<sup>85</sup>, Agnieszki Golec de Zaval’a<sup>86</sup>, Davida Livingstona

<sup>74</sup> M. Kośla, *Psychiatra sądowy, Ośrodek w Gostyninie to nie szpital, nie więzienia – to prawny absurd*, polityka zdrowotna.com, 12.08.2025 r., <https://politykazdrowotna.com/artukul/psychiatra-sadowy-osrodek-n1766407> (dostęp: 11.07.2026 r.); *Precedensowy pozew w sprawie warunków pobytu w ośrodku w Gostyninie*, Komunikat Prasowy, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 4.07.2019 r., [https://hfhr.pl/upload/2022/01/precedensowy-pozew-w-sprawie-warunko-w-pobytu-w-os-rodku-w-gostyninie\\_komunikat-prasowy\\_40719.pdf](https://hfhr.pl/upload/2022/01/precedensowy-pozew-w-sprawie-warunko-w-pobytu-w-os-rodku-w-gostyninie_komunikat-prasowy_40719.pdf) (dostęp: 11.07.2026 r.); K. Lurka, *W ośrodku w Gostyninie mają leczyć z tego, co jest niemożliwe do wyleczenia*, „Termedia”, 12.08.2025 r., <https://www.termedia.pl/mz/W-osrodku-w-Gostyninie-maja-leczyc-z-tego-co-jest-niemozliwe-do-wyleczenia,63554.html> (dostęp: 11.07.2026 r.).

<sup>75</sup> A.M. Michorzewski, *Dzień, w którym wybiło szambo, czyli nadużycia w psychiatrii*, Gdańsk 2005, s. 145–147.

<sup>76</sup> S. Milgram, *Posłuszeństwo wobec autorytetu*, tłum. M. Hołda, Kraków 2008, s. 19–29.

<sup>77</sup> P.G. Zimbardo, *Efekt Lucyfera*, tłum. A. Cybulko, J. Kowalczevska, J. Radzicki, M. Zieliński, Warszawa 2008, s. 39–45.

<sup>78</sup> N. Christie, *Dogodni...*, s. 97–112.

<sup>79</sup> B.D. Perry, O. Winfrey, *Co Ci się przydarzyło. Rozmowy o traumie, odporności psychicznej i zdrowieniu*, tłum. K. Mojowska, Warszawa 2022, s. 160.

<sup>80</sup> S. Porges, S.W. Porges, *Jak trauma...*, s. 194–199.

<sup>81</sup> N. Orvos-Tóth, *Los, który dziedzicysz. Jak uwolnić się od rodzinnych traum*, tłum. R. Zieliński, Warszawa 2024, s. 237–269.

<sup>82</sup> P. Walker, *Złożone PTSD. Od przetrwania do pełni życia. Proces powrotu do zdrowia po traumie dziecięcej*, tłum. J. Okuniewski, P. Malinowski, Gdańsk 2024, s. 111–126.

<sup>83</sup> M. Beisert, *Rozwój seksualny w okresie dzieciństwa. Praktyczna analiza teoretyczna*, Warszawa 2023, s. 319–367.

<sup>84</sup> L. Heller, A. LaPierre, *Leczenie traumy rozwojowej. Wpływ wczesnej traumy na samoregulację, obraz samego siebie i zdolność tworzenia związków*, tłum. M. Ułaszewska-Żuk, M. Żuk, Wrocław 2018, s. 13–54.

<sup>85</sup> H.C. Kelman, *Violence without moral restraint. Reflections on the dehumanization of victims and victimizers*, „Journal of Social Issues” 1973/3(29), s. 25–53; H.C. Kelman, V.L. Hamilton, *The My Lai Massacre. A military crime of obedience*, [https://www.socbres.com/kelman-hamilton\\_crime-of-obedience-edit.pdf](https://www.socbres.com/kelman-hamilton_crime-of-obedience-edit.pdf) (dostęp: 14.07.2018 r.).

<sup>86</sup> A. Golec de Zaval’a, *Narcyzm grupowy. Kultura narcyzmu, nacjonalizm, agresja*, Sopot 2024, s. 112–169.

Smitha<sup>87</sup> – pokazujące, w jaki sposób język i autorytet mogą prowadzić do zniewolenia myśli i moralnego wyłączenia innych.

Mowa jest działaniem. Stosownie dobrane słowa tzw. czarnej retoryki pozwalają „przeformować pewną opinię wbrew wszelkim faktycznym lub spodziewanym oporom”<sup>88</sup>. Słowa niosą informację, ale działają również jako katalizatory uruchamiające stany emocjonalne i określone obrazy w umyśle odbiorcy<sup>89</sup>. Etykieta odrażająca, groźna i budząca lęk jest przetwarzana automatycznie. Tam, gdzie odwołanie do uczuć zastępuje ustalanie faktów, gdzie język odwraca uwagę od problemów merytorycznych i gdzie splata się słowa z działaniem, możliwe staje się „podejście ludzkiego rozsądku”<sup>90</sup>. W rezultacie łatwiej uzyskać zgodę na wyjątki w rodzaju ustawy o KOZZD i na arbitralne, bezterminowe pozbawianie wolności osób, którym nie postawiono nowego zarzutu. Na poziomie świadomym zakładamy własną obiektywność i odporność na uprzedzenia. To założenie bywa złudne. Przywołanie odrażających kategorii ułatwia dostęp do informacji negatywnych i utrudnia dostęp do informacji pozytywnych, przez co wzmacnia dystans wobec osób przypisanych do danej kategorii<sup>91</sup>. Na poziomie neurologicznym jest to zrozumiałe: poczucie zagrożenia, nawet wywołane wyłącznie słowem, zatrzymuje refleksję na poziomie obrony, ucieczki lub ataku<sup>92</sup>, wyłącza na poziomie krytycznego myślenia<sup>93</sup>.

Odczłowieczenie umożliwia przekroczenie moralnego oporu przed krzywdzeniem człowieka<sup>94</sup>. Wyzwala gniew, odrazę, także przyzwolenie na nierówne traktowanie tego, kto choćby symbolicznie odarty został z cech ludzkich. David Livingston Smith wskazuje, że proces dehumanizacji przebiega etapowo: najpierw wskazuje się grupę jako zagrożenie, następnie przypisuje jej cechy odrażające lub nieludzkie, a wreszcie uzasadnia wobec niej środki, które wobec innych osób byłyby nie do przyjęcia.

Sygnal i przyzwolenie na dehumanizację wychodzą zazwyczaj od podmiotu wyposażonego w choćby symboliczną władzę i autorytet<sup>95</sup>. Taki sygnał narzuca narrację, zmniejszając poczucie odpowiedzialności osób, które nie protestują lub uczestniczą w procesie wykluczania<sup>96</sup>. Mechanizm ten był widoczny przy tworzeniu ustawy o KOZZD. Przebieg debaty sejmowej pokazuje, w jaki sposób język zagrożenia i wyjątku zastąpił język praw człowieka, proporcjonalności i indywidualnej oceny.

Wykreowane zagrożenie jest następnie podtrzymywane przez rutyny instytucjonalne: kierowanie osób do KOZZD, sposób traktowania ich w Ośrodku oraz sądowe przedłużanie pobytu. Powstaje cykl samopotwierdzającego się założenia: skoro osoba znalazła się w KOZZD, musi być niebezpieczna i może ponownie popełnić najcięższe przestępstwo. Nie ma wówczas znaczenia, że osoba nie przejawiała takich skłonności; że przestępstwo, za które odbyła karę, nie miało związku z przemocą (kazus Jerzego K.)<sup>97</sup>; że ze względu na stan zdrowia, wózek

<sup>87</sup> D. Livingston Smith, *Less than Human. Why We Demean, Enslave, and Exterminate Others*, New York 2011, s. 124–126.

<sup>88</sup> K. Bredemeier, *Czarna retoryka. Siła i magia języka*, tłum. opracowanie zbiorowe, Warszawa 2002, s. 19.

<sup>89</sup> A. Batko, *Sztuka perswazji, czyli język wpływu i manipulacji*, Gdynia 2025, s. 38.

<sup>90</sup> K. Bredemeier, *Czarna retoryka...*, s. 17.

<sup>91</sup> K. Skarżyńska, *Bariery komunikacji: indywidualne, grupowe, społeczne* [w:] *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, red. J. Bartmiński, U. Majer-Baranowska, Lublin 2005, s. 50: „Nie lubimy kontaktować się z kimś, kto ma dużo cech negatywnych”.

<sup>92</sup> S. Porges, S.W. Porges, *Jak trauma...*, s. 40–44.

<sup>93</sup> D. Perry, O. Winfrey, *Co Ci się przydarzyło...*, s. 160–169.

<sup>94</sup> Szeroko piszę o tym w: M. Platek, *Kreowanie...*, s. 155–172.

<sup>95</sup> H.C. Kelman, V.L. Hamilton, *The My Lai...*

<sup>96</sup> Potwierdzają to także eksperymenty S. Milgrama (1961), *Masacry My Lai* (1968) i P.G. Zimbardo (1972). Zob. też S. Milgram, *Posłuszeństwo...*, s. 19–29; H.C. Kelman, V.L. Hamilton, *Crimes of Obedience. Towards a Social Psychology of Authority and Responsibility*, New Heaven 1989, s. 53–76.

<sup>97</sup> Tu, i w kolejnych przykładach podaję w nawiasie imię i pierwszą literę nazwiska osoby, której taka sytuacja dotyczy. Nie są wyjątkami, służą zaledwie za przykład, potwierdzenie, że opisuję istniejące, a nie tworzę możliwe scenariusze.

inwalidzki, przebyte udary i brak zdolności samodzielnego poruszania się nie jest w stanie zrealizować przypisywanego jej zagrożenia (kazus Zygmunta T.); że odbyła karę, odbudowała relacje rodzinne, zdobyła zawód i uznanie społeczne za działalność literacką (kazus Tadeusza S.); że odbyła karę za przestępstwa przeciwko mieniu, wyszła na wolność i po kilku latach została umieszczona w KOZZD z powodu opóźnienia w stawieniu się na policji w ramach nadzoru, mimo obowiązków rodzinnych i utrzymywania dzieci (kazus Tomasza S.); że była śmiertelnie chora, a po życiu na wolności samodzielnie zgłosiła się do KOZZD, wierząc, że chodzi o krótką terapię (kazus Piotra W.)<sup>98</sup>; ani nawet to, że wcześniejsze skazanie dotyczyło usiłowania, a sąd uznał, że brak wcześniejszej niebezpieczności nie wyklucza jej pojawienia się w przyszłości (kazus X.X.).

Okoliczności obiektywne tracą znaczenie. W opiniach dotyczących osób kierowanych do KOZZD zwykle niewiele miejsca poświęca się temu, w jaki sposób w toku wykonywania kary wzbudzano w skazanym wolę współdziałania w kształtowaniu społecznie pożądanych postaw, czego wymaga art. 67 k.k.w. Tymczasem dla oceny potrzeby dalszej izolacji zasadnicze znaczenie powinno mieć właśnie to, co państwo uczyniło w czasie wykonywania kary, aby przygotować człowieka do życia na wolności.

W większości przypadków osoby kierowane do KOZZD pracowały, poruszały się po zakładzie karnym, pełniły różne funkcje, a część z nich pracowała poza celą lub poza murami więzienia. Niektóre trafiły na krótko do oddziału terapeutycznego w sposób budzący wątpliwości, czy decyzja ta wynikała ze stanu zdrowia, czy raczej z wymogu art. 1 ustawy o KOZZD. W zakładzie karnym większość z nich nie była traktowana jako pozbawiona człowieczeństwa. Zmiana następowała w chwili uruchomienia procedury z ustawy o KOZZD. Więzień, który odbył karę, przestaczał się w obrazie instytucji w groźny, diaboliczny i złowrogi obiekt.

Język odegrał w tym procesie istotną rolę, choć nie był jedynym czynnikiem. Dyskryminacyjne praktyki wobec osób objętych ustawą o KOZZD wynikają także z samej treści ustawy. Można wskazać przepisy, które zaświadczają o zgodzie na usunięcie gwarancji ochrony wolności wobec osób przedstawionych jako nieludzkie zagrożenie. Chodzi przede wszystkim o przepisy umożliwiające arbitralne przedłużanie pozbawienia wolności oraz pozostawienie osób objętych ustawą pod opieką lub kontrolą osób, których kwalifikacje odnoszą się do ochrony obiektów i mienia. Zanim przejdę do ich omówienia, należy jednak pokazać, jak użycie terminów nieludzkich pozwoliło zaakceptować zmianę założeń ustawodawczych: ustawa, która miała dotyczyć wyjątków, objęła potencjalnie wszystkich skazanych spełniających formalne przesłanki. Nie zadano przy tym pytania, czy istniejące prawo i instytucje nie dawały podstaw do rozwiązania problemu, jeśli rzeczywiście istniał.

### 3.4. Argumenty na rzecz uchwalenia ustawy o KOZZD.

#### Od wyjątku do powszechnego zastosowania

Oficjalnym impulsem do powstania ustawy o KOZZD była panika moralna związana z nagłośnieniem zbliżającego się terminu zakończenia kary przez kilka osób skazanych za zabójstwa i czyny przeciwko wolności seksualnej wobec dorosłych i dzieci. Osoby skazane

<sup>98</sup> Ten pacjent w stanie agonalnym został cofnięty ze szpitala do KOZZD w Gostyninie. Dwa ostatnie dni życia był z bólu bez otrzymania choćby stosownych środków przeciwbólowych. Odmówiono mu również pożegnania z rodziną.

uprzednio na karę śmierci, po przemianach ustrojowych objęte amnestią z 1989 r., odbywały karę 25 lat pozbawienia wolności. W lutym 2014 r. część z nich miała opuścić zakład karny<sup>99</sup>.

Projekt ustawy od początku budził kontrowersje. Wynikało to przede wszystkim z niejasności jej rzeczywistego celu<sup>100</sup>.

Z jednej strony przedstawiano ją jako regulację wyjątkową, dotyczącą niewielkiej grupy osób. Z drugiej strony przyjęte przesłanki umożliwiały znaczące rozszerzenie jej zakresu.

Istniała możliwość nowelizacji Kodeksu karnego i wprowadzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności, jeżeli ustawodawca uznawał takie rozwiązanie za konieczne. Nie było przeszkód, aby uczynić to przed ustawą amnestijną. Zrobiono to jednak dopiero nowelizacją Kodeksu karnego w 1995 r.<sup>101</sup>

Zastrzeżenia nie zniknęły w trakcie prac nad ustawą o KOZZD<sup>102</sup>. „Nie umknęło uwadze komentatorów, że *modus operandi* ustawodawcy przy uchwalaniu kolejnych nowelizacji sprowadzał się do «przepychania» naprędce przez toku prac ustawodawczych projektów ustaw, po to, aby w niedalekiej przyszłości przyjęte rozwiązania, pod naporem miazdzącej krytyki, poprawiać»<sup>103</sup>. Rząd miał świadomość, że proponuje środek naruszający podstawowe zasady prawa karnego: *lex retro non agit, ne bis in idem, nulla poena sine lege* oraz *in dubio pro libertate*. Projekt pozostawał w oczywistym napięciu z konstytucyjną zasadą ochrony wolności. Przewidywał zastosowanie środka nieznanego w chwili orzekania kar wobec osób, które odbyły już karę i którym nie postawiono nowego zarzutu. Środek ten był surowszy, ponieważ oznaczał bezterminowe pozbawienie wolności. Miał przy tym zostać przedstawiony jako przymusowa, lecz skuteczna terapia w zamkniętej placówce zdrowia, skierowana do osób wcześniej skazanych na karę śmierci zamienioną na 25 lat pozbawienia wolności. Cel w postaci przygotowania do wolności przez przymusową izolację miał charakter oksymoroniczny: terapia skuteczna wymaga co najmniej minimum dobrowolności, a przygotowywanie do wolności w warunkach odczuwanych jako bezpodstawne pozbawienie wolności ma mniejsze rokowania niż „nauka latania prowadzona w łodzi podwodnej”<sup>104</sup>. Mimo to ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw uzasadniano koniecznością ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego oraz wolności i praw innych osób (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP).

Aby uzyskać przychylność dla projektu, Minister Sprawiedliwości Jarosław Gowin, naruszając obowiązujące standardy ochrony danych i prywatności skazanego, publicznie wskazał konkretną osobę – Mariusza T.<sup>105</sup>. W mediach konsekwentnie używano wobec niego określeń dehumanizujących: „b...”, „szatan”, „zwierzę”, „zwyrodnialec”. Jak wskazywałam wcześniej,

<sup>99</sup> Ustawa podpisana przez Prezydenta 13.12.2013 r. została opublikowana 7.01.2014 r. Kiedy pisano, że „zwłoka ta może spowodować, że niektóre osoby, których przepisy dotyczą, zdążą wyjść na wolność”, <https://tvn24.pl/polska/popelniono-blad-bo-zamieniono-kare-smierci-na-25-lat-wiezienia-zamiast-na-dozywocie-ra386642-ls3348031> (dostęp: 6.07.2026 r.), w tym kontekście wymieniano przypadek Mariusza T.

<sup>100</sup> J. Gierowski, L.K. Paprzycki, *Kontrowersje...*, s. 144–161.

<sup>101</sup> Art. 1 pkt 1 i art. 5 ustawy z 12.07.1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywnien i nawiązek w prawie karnym (Dz.U. Nr 95, poz. 475).

<sup>102</sup> *Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, [https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/\\$file/ppc\\_2-2013.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/$file/ppc_2-2013.pdf) (dostęp: 21.01.2019 r.), s. 5–60.

<sup>103</sup> M. Bocheński, *Kogo „uleczy” Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym?*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014/3, s. 150.

<sup>104</sup> S. Porges, S.W. Porges, *Jak trauma...*, s. 204–207.

<sup>105</sup> N. Daško, „Ustawa o bestiach” jako przykład populizmu penalnego [w:] *Wpływ interesów politycznych na stanowienie prawa*, red. N. Daško, Toruń 2014, s. 83–103.

słowa te nie są neutralne. Dehumanizują, wykluczają ze społeczeństwa, budzą strach, odrazę i żądzę zemsty; pozwalają uznać, że osoba tak opisana nie jest współlistotna ludziom<sup>106</sup>.

Założenie racjonalności ustawodawcy nie oznacza ani nie gwarantuje racjonalności ustawy. Jest jednak soczewką, przez którą należy analizować zmieniające się argumenty uzasadniające jej uchwalenie. W tym przypadku szczególnie ważna jest przemiana od narracji o wyjątkowej regulacji dla nielicznych do konstrukcji obejmującej szeroki zakres osób skazanych.

Ustawa miała być skierowana do niewielkiej grupy szczególnie niebezpiecznych sprawców. Uwzględniała jednak czyny wcześniej popełnione i osądzone. Jej wyjątkowy charakter miała „sanować” przesłanka, że zaburzenia psychiczne w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych mają występować w trakcie postępowania wykonawczego (art. 1 pkt 2 ustawy o KOZZD). Można było więc twierdzić, że ujawniły się dopiero w toku i w wyniku odbywania kary albo że mimo oddziaływań penitencjarnych nie ustąpiły. Taka konstrukcja nie usuwała jednak problemu retroaktywności i bezterminowości skutku.

Minister Sprawiedliwości wszedł w rolę sądu, publicznie przesądzając, kto może, a kto nie może wyjść na wolność<sup>107</sup>. Wskazanie konkretnych osób i grupy sprawców stanowiło jawne naruszenie zasady *ne bis in idem*, *nullum crimen sine culpa* oraz wymogu istnienia czynu jako podstawy odpowiedzialności<sup>108</sup>. Twórcom projektu znane były zakazy poświęcania indywidualnych praw i wolności jednostek w imię interesu ogółu<sup>109</sup>.

Zgodnie z rządowym projektem celem ustawy o KOZZD miało być „wprowadzenie ustawowych rozwiązań przewidujących terapię w warunkach izolacji” osób, które z powodu zaburzeń psychicznych mogą ponownie popełnić groźne przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu, bezpieczeństwu powszechnemu lub wolności seksualnej; rozwiązanie to miało umożliwić im readaptację do społeczeństwa<sup>110</sup>. Jednak przyjęte warunki prawne i techniczne nie gwarantowały realizacji tego celu. Brakowało jasnej ścieżki przygotowania do wolności, a praktyka kierowania do KOZZD na podstawie zabezpieczenia oraz pogarszające się warunki bytowe przeczyły deklarowanemu celowi terapeutycznemu.

Projekt przewidywał także monitorowanie zachowania osób, które po odbyciu kary będą przebywać na wolności. Poselski projekt dopuszczał orzekanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie zamkniętym lub skierowania na leczenie ambulatoryjne wobec sprawców poważnych przestępstw, którym kończy się okres wykonywania kary albo którzy mogą skorzystać z warunkowego zwolnienia<sup>111</sup>. Nie było jednak jasne, do jakich jednostek lub grup skazanych ustawa ma się odnosić. Przedstawiano ją jako nadzwyczajną i wyjątkową, wskazując, że dotyczy „bardzo niewielkiej” grupy osób, a izolacja terapeutyczna ma być stosowana

<sup>106</sup>M. Płatek, *Kreowanie...*, s. 133.

<sup>107</sup>Wypowiedział w ten sposób Prezydent, który następnie na początku swojej kadencji postanowił „wyręczyć sądy”, ułaskawiając osoby jeszcze nieskazane wyrokiem.

<sup>108</sup>E. Hryniewicz, *Przestępstwa abstrakcyjnego i konkretnego zagrożenia dóbr prawnych*, Warszawa 2012, s. 21–35; M. Tomczyk, *Zasada nullum crimen sine lege certa i jej ograniczenia na tle języka etnicznego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018/2, s. 102–107.

<sup>109</sup>M. Królikowski, *Sprawiedliwość karania w społeczeństwach liberalnych. Zasada proporcjonalności*, Warszawa 2005, s. 100–101.

<sup>110</sup>Zob. M. Królikowski [w:] *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy i rządowego projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, Sejm VII kadencji, 26.09.2013 r., nr 4, s. 7, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/en/dlibra/publication/409356> (dostęp: 12.04.2026 r.).

<sup>111</sup>P. Kościelny, *Wprowadzenie* [w:] *Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, [https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/\\$file/ppc\\_2-2013.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/$file/ppc_2-2013.pdf) (dostęp: 21.01.2019 r.), s. 6.

nie ze względu na popełniony czyn, lecz ze względu na przewidywane przyszłe zachowanie<sup>112</sup>. Jednocześnie przedstawiciele rządu i Ministerstwa Sprawiedliwości mieli świadomość, że projekt pozostaje w – delikatnie ujmując – napięciu z Konstytucją RP i EKPC<sup>113</sup>. Aby uniknąć zarzutu *ne bis in idem*, sprawy o umieszczenie w KOZZD skierowano do procedury cywilnej i postępowania nieprocesowego. Miało to stworzyć wrażenie, że nie chodzi o ponowne karanie, lecz o postępowanie zbliżone do przymusowego umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym. Jednocześnie odejście od pierwotnego założenia, że ustawa dotyczy osób, którym karę śmierci zamieniono na 25 lat pozbawienia wolności, doprowadziło do rozszerzenia jej zakresu na znacznie szerszą grupę skazanych<sup>114</sup>. Aby uniknąć zarzutu naruszenia zasady *ne bis in idem*, przewidziano rozpatrywanie spraw o umieszczenie w KOZZD w ramach procedury cywilnej, w postępowaniu nieprocesowym<sup>115</sup>. Parlament zaakceptował tę zmianę bez wystarczającej refleksji<sup>116</sup>. Nie dziwi to, jeśli uwzględnić siłę języka wykluczenia: dehumanizująca etykieta zawęży przestrzeń krytycznego myślenia, a tym samym zaciera dyskryminacyjny charakter prac legislacyjnych oraz ich wpływ na powszechny standard ochrony praw człowieka.

<sup>112</sup> M. Królikowski [w:] *Pełny zapis...*, 26.09.2013 r., s. 7.

<sup>113</sup> M. Królikowski [w:] *Pełny zapis...*, 26.09.2013 r., s. 6–7: „Jeżeli zgadzamy się, a tak rozumiem przesądzenie, które zapadło na poprzednim posiedzeniu Komisji, że zachodzi konieczność uregulowania sytuacji osób, w stosunku do których nie orzeczono postpenalnej izolacji lub też innego postpenalnego środka zabezpieczającego, kiedy zapadł wyrok skazujący [...] to podstawowe pytanie, które należy sobie zadać, czy chcemy zmierzać w stronę tego, żeby rozwiązanie było jak najbardziej zgodne z konstytucją i konwencją praw człowieka, czy też to ryzyko niezgodności zwiększać albo też wprost prowadzić do tego, żeby te przepisy były niezgodne z tymi standardami? Wszystkie złożone poprawki są takiego charakteru, że w mojej ocenie, prowadzą do niezgodności tego projektu z konstytucją i z Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Dlaczego? Dlatego że, [...], przekształcają tę ustawę o postępowaniu w stosunku do osób, które mają zaburzenia psychiczne i stwarzają zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej, czyli niosą w sobie ryzyko popełnienia poważnych przestępstw przeciwko tym dobrom, na ustawę o sprawcach tych czynów”.

<sup>114</sup> M. Królikowski [w:] *Pełny zapis...*, 26.09.2013 r., s. 7: „Jeśli taka jest intencja ustawodawcy czy projektodawcy, tak być powinno, ale nie taka jest intencja projektodawcy. Dokładnie nie taka jest intencja projektodawcy. Gdyby taka była intencja projektodawcy, to wtedy należałoby zmienić Kodeks karny, wprowadzić postpenalne środki zabezpieczające, które stosuje się z mocą wsteczną. [...] Model, który należy zastosować w przypadku izolacji sprawców – używam słowa «sprawca» ze względu na to, że jest ta pierwsza przesłanka w pkt 1, dlatego mówię «sprawców», bo gdyby jej nie było musiałbym powiedzieć «osób», także tych, które chodzą po ulicy, sprawców, którzy są na tyle niebezpieczni z powodu zaburzeń psychicznych, które u nich są, że najprawdopodobniej, w sposób graniczący z pewnością, popełnią te najpoważniejsze przestępstwa – musi być taki, żeby w jak największym stopniu nastąpiło oderwanie od poprzedniego skazania”.

<sup>115</sup> Miało to stwarzać pozór, że nie chodzi o procedurę karną, lecz o postępowanie nieprocesowe na wzór postępowania o przymusowym umieszczeniu osoby w zakładzie psychiatrycznym. Jednocześnie zmieniono pierwotne założenie, iż ustawa o KOZZD ma dotyczyć zaledwie skazanych, którym karę śmierci zamieniono na karę 25 lat pozbawienia wolności. To w sposób jawny wskazywało na intencję ponownego karania już ukazanych. Podmiotowy zakres ustawy rozszerzono na wszystkich skazanych.

<sup>116</sup> Na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej powołanej w lipcu 2013 r., po pierwszym czytaniu projektu ustawy (druk sejm. nr 1577, VII Kadencja) 11.09.2013 r. przedstawiciel rządu, wiceminister sprawiedliwości Michał Królikowski mówił: „Zaczynamy od tego, jaki jest cel ustawy, cel który próbuje zrealizować zarówno projekt rządowy, jak i projekt poselski. Jest nim objęcie swego rodzaju detencji osób, które kończą odbywanie kary pozbawienia wolności, a ze względu na stan niebezpieczeństwa niosą w sobie ryzyko tego, że – z dużym prawdopodobieństwem – wrócą do wcześniej popełnianych przestępstw. Chodzi, oczywiście, nie o zwykłych sprawców, ale o sprawców przestępstw najbardziej niebezpiecznych czy też drugoczących, a więc przestępstw przeciwko życiu lub przeciwko wolności seksualnej, w szczególności – wobec małoletnich, popełnionych w sposób brutalny” (M. Królikowski [w:] *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy i rządowego projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, 11.09.2013 r., nr 2, s. 4, <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy7.nsf/0/25B1D388999D0BE1257BF200464FE1/%24File/0231507.pdf>; dostęp: 20.06.2026 r.); 26.09.2013 r. na kolejnym posiedzeniu Komisji sejmowej pracującej nad ustawą o KOZZD M. Królikowski prezentował treści diametralnie różne od wypowiedzi z 9 września tego samego roku. To już nie ma być ustawa ani wyjątkowa, ani skierowana do nielicznych. M. Królikowski zaznaczył: „Chciałbym tutaj bardzo wyraźnie powiedzieć, że intencją Ministra Sprawiedliwości, kiedy tworzona była ta ustawa, było wprowadzenie takiej reguły, że jedyną przesłanką selekcji, która tworzy grupę do badania stopnia stanu niebezpieczeństwa, był fakt odbywania orzeczonej kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, kary 25 lat pozbawienia wolności i kary dożywocia. Dopiero w trakcie dalszych prac rządowych Rada Ministrów stanęła na stanowisku, że konieczne jest – z powodu odbioru społecznego tej ustawy – zawężenie tej przesłanki przesiewowej przez doprecyzowanie jej określeniem, że to skazanie musiało nastąpić za przestępstwa popełnione z użyciem przemocy” (M. Królikowski [w:] *Pełny zapis...*, 26.09.2013 r., s. 7).

Ewa Łętowska przestrzegała, że prawo może być przedmiotem manipulacji politycznej lub ideologicznej, gdy ustanawia się je nie po to, aby osiągnąć deklarowany cel, lecz aby osiągnąć cel ukryty; nazwała to fenomenem ustaw-spektakli<sup>117</sup>. W wyroku z 4.12.2007 r., 44362/04, Dickson przeciwko Zjednoczonemu Królestwu<sup>118</sup>, ETPC wskazał, że powoływanie się na reakcję opinii publicznej nie może usprawiedliwiać ograniczenia praw i wolności gwarantowanych KPP<sup>119</sup>. Ta zasada odnosi się również do prac nad ustawą o KOZZD. Nie postawiono wystarczająco jasno pytania, czy towarzysząca im panika moralna była racjonalnie uzasadniona, czy raczej została wywołana lub wykorzystana<sup>120</sup>. Nie przeanalizowano w sposób przekonujący, czy istniejące mechanizmy prawne są rzeczywiście niewystarczające ani czy obowiązujące instytucje ochrony przed najpoważniejszymi przestępstwami nie pozwalają reagować na realne zagrożenia<sup>121</sup>. Zamiast tego stworzono wrażenie, że brak jest narzędzi przeciwdziałania najpoważniejszym zbrodniom w sytuacji, gdy ich popełnienie przedstawiano jako niemal nieuchronne<sup>122</sup>.

### 3.5. Ustawodawcza technologia odczłowieczania

W ustawie o KOZZD można wskazać co najmniej trzy rozwiązania sprzyjające uznaniu osób nią objętych za obiekty groźne, którym w praktyce nie przysługuje pełna konstytucyjna ochrona wolności. Pierwsze odnosi się do możliwości arbitralnego przedłużania pozbawienia wolności notatką niewymagającą uzasadnienia (art. 46 ust. 3 ustawy o KOZZD). Drugie dotyczy umieszczenia w KOZZD na wniosek komendanta Policji albo z urzędu z nieprecyzyjnych powodów związanych z nadzorem prewencyjnym (art. 21 ust. 1 ustawy o KOZZD). Trzecie wynika z konstrukcji kadrowo-organizacyjnej ośrodka, w której szczególne znaczenie przyznano ochronie obiektów i mienia, a nie ochronie praw osób umieszczonych w KOZZD.

Artykuł 46 ust. 1 ustawy o KOZZD przewiduje, że o potrzebie dalszego pobytu w ośrodku orzeka sąd na podstawie opinii psychiatry oraz wyników postępowania terapeutycznego. Przepis ten może sprawiać wrażenie gwarancyjnego. W praktyce jednak mechanizm przedłużania pobytu jest rutynowy i w znacznym stopniu automatyczny. Artykuł 12 ustawy o KOZZD przewiduje ustanowienie pełnomocnika z urzędu dla osoby, której dotyczy wniosek, jeżeli nie ma pełnomocnika z wyboru; pełnomocnik powinien działać przez cały okres, w którym osoba pozostaje uznana za stwarzającą zagrożenie. Z praktyki wynika jednak, że wiele osób umieszczonych w KOZZD nie ma realnego kontaktu z pełnomocnikami, a niektóre nie wiedzą, czy pełnomocnik w ich sprawie został ustanowiony. Jeżeli o dalszym pozbawieniu wolności rozstrzyga się notatką sądową, bez realnego udziału osoby zainteresowanej i jej pełnomocnika, gwarancja procesowa staje się pozorem.

<sup>117</sup> E. Łętowska, *Jak prawo (nie)działa i dlaczego*, <https://krytykapolityczna.pl/instytut/jak-prawo-nie-dziala-i-dlaczego/go/> (dostęp: 10.10.2015 r.): „W życiu społecznym każda decyzja, także decyzja o ustanowieniu prawa, pociąga za sobą nie tylko skutki zamierzone, ale rodzi nieuchronne skutki uboczne, niechciane. Twórca prawa powinien o tym wiedzieć i wbudować w system prawa gwarancje mające temu przeciwdziałać lub łagodzić tego skutki”.

<sup>118</sup> HUDOC.

<sup>119</sup> ETPC dodał, że każdy skazany więzien zachowuje prawa gwarantowane EKPC, dlatego wszelkie ograniczenie tych praw musi być uzasadnione okolicznościami konkretnego przypadku.

<sup>120</sup> M. Płatek, *Kreowanie...*, s. 131–132.

<sup>121</sup> M. Królikowski [w:] *Pełny zapis...*, 11.09.2013 r., s. 5.

<sup>122</sup> J. Gierowski, L.K. Paprzycki, *Kontrowersje...*, s. 144 i n; J. Heitzman, *Ekspertyza z 3 września...*, s. 7–18.

Arbitralne przedłużanie pobytu w KOZZD jest od ponad dekady praktyką rutynową. Zdarza się niezależnie od treści opinii z ośrodka, także wtedy, gdy opinie są pozytywne i wskazują na brak potrzeby dalszego pobytu<sup>123</sup>.

Lekceważenie wolności i procedur, widoczne w praktyce stosowania art. 46 ust. 1–3 oraz art. 12 ustawy o KOZZD, ma charakter dyskryminacyjny. Przyzwala na osłabienie gwarancji chroniących przed arbitralnym pozbawieniem wolności. Nie dostrzega się skali tego problemu, ponieważ dotyczy grupy społecznie wykluczonej i wcześniej symbolicznie zdehumanizowanej. Skutek wykracza jednak poza KOZZD: osłabia powszechny standard ochrony przed nadużyciem władzy.

Ustawowy mechanizm wykluczenia zawarty jest również w art. 21 ust. 1 ustawy o KOZZD. Przepis ten pozwala sądowi cywilnemu, na wniosek komendanta Policji albo z urzędu, umieścić w KOZZD osobę objętą nadzorem prewencyjnym. Nie wymaga to popełnienia nowego czynu ani wykazania, że osoba z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością dopuści się najcięższego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej. Wystarczy uznanie, że uchyla się od terapii lub innych obowiązków wynikających z nadzoru. W praktyce może to oznaczać bezterminowe pozbawienie wolności z powodu opóźnienia w stawieniu się na policji, trudności finansowych, zdrowotnych lub czasowych związanych z dojazdem na terapię, a także braku dostępnych miejsc w ośrodkach terapeutycznych. W ten sposób państwo przerzuca na jednostkę konsekwencje własnej niewydolności organizacyjnej.

Wolność osobista jest obwarowana licznymi gwarancjami, gdy dotyczy osób traktowanych jako pełnoprawni adresaci ochrony praw człowieka. Brak takich gwarancji w ustawie o KOZZD i przyzwolecie na arbitralne, bezterminowe pozbawienie wolności reprodukuje odczłowieczenie osób objętych ustawą. Utrwalają przekonanie, że wobec tej grupy gwarancje przeznaczone dla „ludzi” mogą zostać zawieszone. W ten sposób sama ustawa, wyłączając lub osłabiając standardy ochrony wolności, stwarza warunki dehumanizacji i utrwała dyskryminację.

Trzecim przykładem ustawowej dehumanizacji jest art. 6 ustawy o KOZZD w zakresie wymogów stawianych osobom zatrudnianym w ośrodku do zadań ochronnych. Kwalifikacje wymagane od ochrony odnoszą się do ochrony obiektów i obszarów, a nie do pracy z ludźmi pozbawionymi wolności w placówce deklarowanej jako terapeutyczna. W KOZZD zatrudnionych jest wiele osób, spośród których znaczna część nie pełni funkcji terapeutycznych. Jednocześnie rozporządzeniem z 24.01.2022 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym zniesiono wymogi dotyczące liczby kadry specjalistycznej. Pozostawiono natomiast rozbudowaną ochronę, której logika odpowiada ochronie rzeczy. To kolejny przykład instytucjonalnej dyskryminacji przez odczłowieczenie: człowiek zostaje potraktowany jak obiekt.

#### 4. Konsekwencje dyskryminacyjnych praktyk odczłowieczania

Język debaty wokół ustawy o KOZZD oraz treść samej ustawy przyniosły konkretne konsekwencje. Najbardziej charakterystyczna jest praktyka kierowania osób do KOZZD w ramach

<sup>123</sup>Prawniczy artykuł nakazuje trzymać na wodzy emocje i język. Jednak słowo „pozbawia” nie oddaje tego, że w istocie następuje tu grabież, odbieranie tego, co oddać się nie da. Wyroki, które zapadają w sprawach o KOZZD, przyznają umieszczonym odszkodowanie i zadośćuczynienie pieniężne za pozbawienie wolności bez podstawy prawnej i wbrew prawu. Tak jakby pieniądze mogły zwrócić czas i wynagrodzić odebraną wolność.

zabezpieczenia na podstawie art. 755 k.p.c. Przepis ten nigdy nie był pomyślany jako podstawa bezterminowego pozbawienia wolności w ośrodku, do którego można skierować osobę wyłącznie na podstawie art. 14 ust. 3 ustawy o KOZZD. Ukształtowanie takiej praktyki niszczy standardy prawa cywilnego, stanowi przejaw jaskrawej dyskryminacji i tworzy podstawę dalszych praktyk pozbawiania wolności osób kojarzonych z KOZZD bez wymaganej podstawy<sup>124</sup>.

Osoby trafiające do KOZZD odbyły karę. Kary te dotyczyły różnych przestępstw<sup>125</sup>. Większości przypisano zaburzenia osobowości, niektórym upośledzenie umysłowe, dużej grupie zaburzenia preferencji seksualnych<sup>126</sup>. Nie wyglądają jednak ani nie zachowują się inaczej niż wiele osób opuszczających zakłady karne i spotykanych na ulicy. O ich statusie decyduje etykieta i instytucja, do której trafiają. Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym zobowiązuje do wytworzenia obrazu osoby groźnej, nieludzkiej i stale zagrażającej. Taki obraz pozwala uzasadniać praktyki, wydatki i warunki pobytu, które w innym kontekście byłyby trudne do obrony.

Umieszczenie w KOZZD jest w istocie pozasądowym skazaniem na możliwe dożycie: następuje bez nowego oskarżenia o naruszenie przepisów Kodeksu karnego, na podstawie inicjatywy dyrektora zakładu karnego (art. 9 ustawy o KOZZD), komendanta Policji (art. 21 ust. 1 ustawy o KOZZD) albo sądu cywilnego działającego z urzędu (art. 21 ust. 1 lub 2 ustawy o KOZZD). Nienazwanie tego mechanizmu wprost sprzyja utrwaleniu praktyk, które zakładają, że osoby umieszczone w KOZZD nie należą w pełni do kręgu podmiotów objętych gwarancjami wolności, prawa do sądu i zakazu arbitralnego pozbawienia wolności.

Poniżające praktyki, odbieranie poczucia sprawstwa i naruszanie godności wynikają z potrzeby reprodukcji wrażenia, że w ośrodku przebywają osoby nieludzkie. Mechanizm ten działa na poziomie zarówno decyzji prawnych dotyczących umieszczenia w KOZZD, jak i codziennych relacji między osobami umieszczonymi w ośrodku a dyrekcją, personelem i ochroną.

Osoby umieszczone w KOZZD doświadczają odczłowieczania w relacjach z sądem, dyrekcją ośrodka oraz zatrudnionymi tam osobami pełniącymi funkcje ochronne. Utrzymywana jest wizja, że do KOZZD trafiają osoby nieludzkie i stale zagrażające. Wizja ta jest podtrzymywana wobec opinii publicznej, pracowników ośrodka, biegłych i sądów decydujących o dalszym pobycie. Uzasadnia jednocześnie bezprawie, brak humanitarności oraz procedury, które trudno pogodzić z deklarowanym celem terapeutycznym.

Przykładem były praktyki codziennego rozbijania ludzkich odruchów: zakaz podawania ręki podczas widzeń, zakaz przekazywania książek i czasopism między pokojami, zakaz oddawania własnych książek do wspólnej biblioteki, utrudnianie wzajemnej pomocy przy pisaniu pism i kontaktach ze światem zewnętrznym, zakaz posiadania przyborów do szycia, kary za zawieszanie ręcznika na pryczy w poszukiwaniu minimum intymności. W salach, które pierwotnie miały być jednoosobowe, ustawiano cztery lub pięć piętrowych więziennych prycz. Brakowało szafek, a jednocześnie wymagano chowania w nich rzeczy. Eliminacja spowiedzi w obecności strażnika oraz możliwość uczestniczenia w pogrzebie osoby najbliższej wymagały wieloletnich starań i protestów głodowych. Lista tego rodzaju nakazów, zakazów i zarządzeń

<sup>124</sup>Przykłady praktyk i wyroków sądów cywilnych sanujących bezprawne przemieszczanie osób z KOZZD do zakładu karnego i z zakładu karnego do KOZZD bez przeprowadzenia procedury przewidzianej ustawą o KOZOZD są liczne. Zaslugują jednak na odrębne opracowanie.

<sup>125</sup>A. Gutkowska, J. Włodarczyk-Madejska, J. Klimczak, P. Sidor, *Gdy kara...*, s. 87.

<sup>126</sup>A. Gutkowska, J. Włodarczyk-Madejska, J. Klimczak, P. Sidor, *Gdy kara...*, s. 93.

jest długa<sup>127</sup>. Nie wynika z racjonalnych potrzeb terapii. Służy raczej reprodukowaniu wrażenia nieustannego zagrożenia ze strony pacjentów, którzy są przedstawiani jako niebezpieczni i przez sam swój byt niebezpieczni.

Ta usilna potrzeba tworzenia warunków mających potwierdzać niebezpieczność pacjentów jest jednocześnie skutkiem i warunkiem dalszego lekceważenia prawa. Instytucja traktująca ludzi jak groźne obiekty produkuje i reprodukuje praktyki, które nie mieszczą się w ramach konstytucyjnie chronionych wartości: godności, życia, wolności i praworządności. Są one szczególnie skrajne, ponieważ dotyczą osób, którym nie postawiono nowego zarzutu. Jednym z najbardziej wyrazistych przykładów pozostaje przyjmowanie osób do KOZZD nie na podstawie postanowienia z art. 14 ust. 3 ustawy o KOZZD, lecz na podstawie art. 755 § 1 k.p.c. Od początku praktyka ta pozostawała w jawnej sprzeczności z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

## 5. Skutki instytucjonalne dehumanizacji: od cywilnego zabezpieczenia do karceralnego modelu KOZZD

### 5.1. Cywilne zabezpieczenie jako podstawa faktycznej izolacji w KOZZD

Jednym z najdalej idących skutków odczłowieczającej konstrukcji ustawy o KOZZD było przyzwolecie na praktykę umieszczania ludzi w ośrodku na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o zabezpieczeniu. Potrzeba było niemal dekady oraz dwóch uchwał Sądu Najwyższego, aby praktykę tę jednoznacznie nazwać pozbawioną podstawy prawnej.

Fakt ten ma znaczenie nie tylko dogmatyczne. Pokazuje on, w jaki sposób język zagrożenia, panika moralna i wcześniejsze wyłączenie określonej grupy z pełnej wspólnoty prawnej osłabiają wrażliwość instytucji na podstawową wartość, jaką jest wolność osobista.

Ustawa o KOZZD wyraźnie określa przesłanki umieszczenia osoby w ośrodku. Podstawą takiej decyzji jest art. 14 ust. 3 ustawy o KOZZD. Nie istnieje inna norma, która mogłaby upoważniać sąd do bezterminowego pozbawienia wolności przez skierowanie osoby do KOZZD.

W tym sensie próba wykorzystania konstrukcji zabezpieczenia cywilnego ujawnia mechanizm wyjątku: formalnie zachowuje się język procedury, lecz materialnie dochodzi do ingerencji w wolność osobistą, dla której brak jest wymaganej podstawy ustawowej.

Uchwała SN – Izba Cywilna z 30.01.2019 r., III CZP 75/18<sup>128</sup>, potwierdziła, w związku ze sprawą, która wpłynęła do Sądu Najwyższego 23.08.2018 r., że w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy o KOZZD niedopuszczalne jest udzielenie zabezpieczenia polegającego na umieszczeniu osoby w Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym<sup>129</sup>.

To, co wynikało już z treści ustawy, musiało zostać wyraźnie wypowiedziane przez Sąd Najwyższy. Praktyka ta jednak nie ustała. Uchwała SN z 9.03.2021 r., III CZP 89/19, ponowiła ten standard i wskazała, że przepisy art. 2 ust. 3 ustawy o KOZZD w zw. z art. 730 § 1 i art. 755 § 1 k.p.c. nie stanowią podstawy prawnej udzielenia zabezpieczenia przez umieszczenie osoby, której dotyczy postępowanie, w KOZZD.

<sup>127</sup>Stanowisko Komitetu Bioetyki przy Prezydium PAN nr 1/2026 z dnia 2 lipca 2026 r. w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym, [https://bioetyka.pan.pl/images/Stanowiska/stanowiska\\_kb\\_1\\_2026.pdf](https://bioetyka.pan.pl/images/Stanowiska/stanowiska_kb_1_2026.pdf) (dostęp 2.07.2026 r.).

<sup>128</sup>OSNC 2019/6, poz. 68.

<sup>129</sup>Zob. uchwała SN z 9.03.2021 r., III CZP 89/19, OSNC 2021/7–8, poz. 46.

Stosowanie art. 755 k.p.c. w sprawach regulowanych ustawą o KOZZD mogło być rozważane jedynie przez wielostopniowe odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów postępowania cywilnego. Już ta konstrukcja dyskwalifikuje wskazany przepis jako podstawę pozbawienia wolności.

Nakazy i zakazy wydawane w postępowaniu zabezpieczającym mogą służyć ochronie rozszereżeń lub tymczasowemu uregulowaniu sytuacji stron. Nie mogą jednak zastępować ustawowej podstawy izolacji człowieka w placówce, której opuszczenie nie zależy od jego woli. Wolność osobista, chroniona konstytucyjnie, wymaga podstawy wyraźnej, jednoznacznej i podlegającej ścisłej wykładni.

Okoliczność, że konieczna okazała się uchwała składu siedmiu sędziów SN, mogłaby sugerować brak wystarczającego przywiązania do wartości wolności. Nie wydaje się jednak, aby problem polegał na ogólnym braku internalizacji konstytucyjnego znaczenia wolności.

Doświadczenie przemian ustrojowych lat 1989–1990, treść Konstytucji RP oraz rozwiązania przyjęte w Kodeksie karnym wykonawczym z 1997 r. wskazują, że wolność osobista i humanitarne wykonywanie kary zostały wyraźnie wpisane w podstawy systemu prawnego. Problem polega raczej na tym, że wobec grupy wcześniej oznaczonej jako odczłowieczone, standard ten przestał działać z należytą siłą.

Mechanizm ten dobrze ujawnia argumentacja sądów akceptujących zabezpieczenie przez umieszczenie w KOZZD. Odwoływano się w niej nie do wyraźnej podstawy ustawowej pozbawienia wolności, lecz do cech osób objętych postępowaniem, cech popełnionych przez nie czynów oraz celu ustawy.

W takiej konstrukcji ta przypisana etykieta zagrożenia zaczyna zastępować wymóg ścisłej podstawy prawnej. Sądy wskazywały, że ze względu na cechy osób objętych postępowaniem, cechy popełnionych czynów oraz cel ustawy nie ma innych sposobów udzielenia zabezpieczenia niż umieszczenie uczestnika postępowania w KOZZD<sup>130</sup>.

Problem nie sprowadza się więc wyłącznie do wadliwego zastosowania art. 755 k.p.c. Rzeczywiste znaczenie ma szersza tendencja do przenoszenia rozwiązań przyjętych w ustawie o KOZZD do innych obszarów prawa i do utrwalania fikcji, że o materii o charakterze karnym lub quasikarnym można rozstrzygać w formie cywilnej bez naruszenia gwarancji konstytucyjnych.

Inicjatywę wszczęcia procedury umieszczenia osoby po odbyciu kary w KOZZD przyznano dyrektorowi zakładu karnego (art. 9 ustawy o KOZZD). Ostatecznie orzeka sąd cywilny, lecz mechanizm inicjowany jest przez organ wykonujący karę. W ten sposób organ wykonawczy otrzymuje realny wpływ na uruchomienie procedury dalszego pozbawienia wolności.

Stwarza to co najmniej ryzyko naruszenia art. 31 ust. 1 Konstytucji RP. Argument, że formalnie decyzję podejmuje sąd, nie usuwa tego problemu, zwłaszcza gdy praktyka wskazuje, że sprawy zgłoszone przez dyrektorów zakładów karnych rzadko kończą się odmową zastosowania nadzoru lub umieszczenia w KOZZD, a sprawy prowadzone z wykorzystaniem zabezpieczenia cywilnego z reguły kończyły się decyzją o umieszczeniu w KOZZD<sup>131</sup>.

Wejście w życie ustawy o KOZZD miało wpływ na proces wykonania kar. Oddział terapeutyczny, który wcześniej mógł być postrzegany neutralnie lub pozytywnie jako miejsce

<sup>130</sup> Zob. uchwała SN, III CZP 89/19 – dotyczy stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w KOZZD w Gostyninie, [https://www.sn.pl/sprawy/SitePages/Zagadnienia\\_prawne\\_SN.aspx?ItemSID=1323-301f4741-66aa-4980-b9fa-873e90506a11&ListName=Zagadnienia\\_prawne&Rok=2019](https://www.sn.pl/sprawy/SitePages/Zagadnienia_prawne_SN.aspx?ItemSID=1323-301f4741-66aa-4980-b9fa-873e90506a11&ListName=Zagadnienia_prawne&Rok=2019) (dostęp: 11.07.2026 r.).

<sup>131</sup> A. Gutkowska, J. Włodarczyk-Madejska, J. Klimczak, P. Sidor, *Stosowanie ustawy...*, s. 74.

specjalistycznego oddziaływania, zaczął być identyfikowany z ryzykiem późniejszego skierowania do KOZZD<sup>132</sup>.

Instrument, który powinien służyć przygotowaniu do powrotu do społeczeństwa, został włączony w ścieżkę prowadzącą do dalszej izolacji. To kolejny przejaw odwrócenia funkcji prawa wykonawczego pod wpływem logiki dehumanizującego wyjątku.

Ustawa o KOZZD przewiduje możliwość bezterminowego pozbawienia wolności w placówce zdrowia podległej Ministrowi Zdrowia. Postanowienie o umieszczeniu w KOZZD wydaje sąd cywilny, choć inicjatywa należy do dyrektora zakładu karnego (art. 9 ustawy o KOZZD), a art. 2 ust. 3 ustawy o KOZZD odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów postępowania cywilnego<sup>133</sup>.

Tymczasem ustawa z 20.02.2015 r. nowelizująca Kodeks karny pozostawiła materię środków zabezpieczających, zgodnie z jej charakterem, w gestii sądów karnych i penitencjarnych. Nie przewidziano przy tym izolacyjnego środka zabezpieczającego dla sprawców, którzy odbyli karę pozbawienia wolności, a stwierdzonym u nich zaburzeniem jest zaburzenie osobowości.

Można zakładać dobrą wiarę ustawodawcy i rządu oraz przyjąć, że poszukiwano rozwiązań dla realnie dostrzeganego problemu. Właśnie dlatego konieczne jest jednak pytanie, dlaczego nie sprawdzono dostatecznie, czy odpowiednie instrumenty nie były już dostępne – w obowiązującym wówczas i nadal – systemie prawa karnego oraz prawa karnego wykonawczego. Ten aspekt bywa pomijany w opracowaniach dotyczących ustawy i funkcjonowania KOZZD, choć ma zasadnicze znaczenie dla oceny proporcjonalności przyjętego modelu.

## 5.2. Pominięte instrumenty przeciwdziałania przestępczości: Kodeks karny i Kodeks karny wykonawczy

W debacie publicznej oraz w toku prac sejmowych nad ustawą o KOZZD dominowała narracja, zgodnie z którą państwo nie dysponowało instrumentami prawnymi pozwalającymi zareagować na sytuację osób skazanych pierwotnie na karę śmierci, którym karę tę zamieniono na 25 lat pozbawienia wolności. Ówczesny wiceminister sprawiedliwości Michał Królikowski zapewniał, że instrumentów takich brakowało, choć samo założenie o realności zagrożenia nie zostało poparte analizą empiryczną<sup>134</sup>. Przywołano ustawę o zdrowiu psychicznym<sup>135</sup>. Pominięto ustawę stosowną – Kodeks karny wykonawczy, regulację podstawową z punktu widzenia wykonania kary. Pominięto zarówno cel kary pozbawienia wolności, jak i procedury dostępne w sytuacji, gdy ze względu na stan zdrowia osadzonego wykonywanie kary nie spełnia swojego

<sup>132</sup>Przynajmniej w jednym przypadku ustaliłam osobę przyjętą do KOZZD także bez spełnienia tego ustawowego wymogu. W kilku przypadkach skazani bez diagnoz zaburzeń osobowości namawiani, zgodzili się na pobyt w oddziale terapeutycznym, licząc na lepsze warunki więzienne i możliwe warunkowe przedterminowe zwolnienie. Po krótkim pobycie na oddziale terapeutycznym trafili do KOZZD.

<sup>133</sup>A. Barczak-Oplustil, *Środki zabezpieczające w polskim systemie prawnym de lege lata* [w:] *Środki zabezpieczające. Ujęcie systemowe*, red. A. Barczak-Oplustil, M. Pyrcak-Górowska, A. Zoll, Kraków 2021, s. 429.

<sup>134</sup>M. Królikowski [w:] *Pełny zapis...*, 11.09.2013 r., s. 5: „Czy istnieje jakiś inny dostępny środek, za pomocą którego moglibyśmy poradzić sobie z problemem sprawców niebezpiecznych, którzy mimo procesu resocjalizacji odbywanego lub też nie w zakładzie karnym nie przeszli pełnej rehabilitacji, która zredukowałaby stopień niebezpieczeństwa związaną z ich zachowaniem. Rząd na te pytania odpowiada w następujący sposób. Po pierwsze nie ma dzisiaj podstawy do izolacji, także izolacji leczniczej, tych osób, dlatego że ustawa o ochronie zdrowia psychicznego umożliwia i to w sposób bardzo mało gwarancyjny, bez żadnego udziału czynnika sądowego izolację podejmowaną decyzją lekarza osoby, która jest chora psychicznie albo wykazuje duży niedorozwój umysłowy, jeżeli jej zachowanie jest niebezpieczne dla innych lub dla niej samej, ale nie obejmuje to sytuacji osób, które nie są chore psychicznie, ale nie są też zdrowe, czyli te, które mają zaburzenia osobowości”.

<sup>135</sup>Ustawa z 19.08.1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. z 2024 r. poz. 917 ze zm.).

zadania. Szczególne znaczenie ma w tym kontekście art. 153 k.k.w.<sup>136</sup>, dotyczący obligatoryjnej i fakultatywnej przerwy w wykonaniu kary.

Jeżeli uznano by, że obligatoryjna przerwa w karze nie może zostać zastosowana w celu podjęcia terapii mającej przeciwdziałać ryzyku zachowań wskazanych w art. 1 pkt 3 ustawy o KOZZD, sąd penitencjarny nadal dysponował możliwością udzielenia przerwy fakultatywnej, gdy przemawiają za tym ważne względy osobiste.

Konieczność terapii, na którą powołuje się sama ustawa o KOZZD, a której nie da się skutecznie przeprowadzić na oddziale terapeutycznym zakładu karnego, może być takim względem. Co więcej, wniosek o udzielenie przerwy w karze może złożyć dyrektor zakładu karnego (art. 153 § 2a k.k.w.).

W 2013 r., gdy procedowano ustawę o KOZZD, od ponad piętnastu lat obowiązywały już kodeksy regulujące podstawowe materie prawa karnego, postępowania karnego i wykonywania kar. Nie można więc było mówić o braku systemowych narzędzi prawnych. Można było natomiast oczekiwać rzetelnej analizy, czy istniejące instrumenty rzeczywiście są niewystarczające, a jeżeli tak, to dlaczego konieczne jest stworzenie odrębnego, wyjątkowego reżimu prawnego. Artykuł 2 k.p.k. określa cele postępowania karnego: sprawca ma zostać wykryty i w rozsądnym czasie pociągnięty do odpowiedzialności, a osoba niewinna nie powinna tej odpowiedzialności ponosić. Ma to służyć realizacji celów postępowania przy uwzględnieniu prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego oraz poszanowaniu jego godności.

Przedmiotem niniejszej analizy nie jest jednak wyłącznie postępowanie karne. Dla ustawy o KOZZD kluczowe znaczenie ma prawo karne wykonawcze. To ono powinno było wyznaczać punkt odniesienia dla oceny, czy państwo rzeczywiście nie dysponowało narzędziami pozwalającymi reagować na zdiagnozowane ryzyko po odbyciu kary.

Założenie to przekłada się na sposób wykonywania kary pozbawienia wolności. Kara ma zabezpieczać społeczeństwo, ale jednocześnie – zgodnie z art. 67 k.k.w. – ma wzbudzać w skazanym wolę współdziałania w kształtowaniu społecznie pożądanых postaw, poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego<sup>137</sup>. Nie jest to cel deklaracyjny. Wynika z niego obowiązek prowadzenia pracy penitencjarnej w sposób nastawiony na powrót człowieka do społeczeństwa, a nie na przygotowanie go do kolejnego, bezterminowego pozbawienia wolności.

<sup>136</sup>Zob. art. 150 k.k.w. „§ 1. Wykonanie kary pozbawienia wolności w wypadku choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby uniemożliwiającej wykonywanie tej kary sąd odracza do czasu ustania przeszkody. § 2. Za ciężką chorobę uznaje się taki stan skazanego, w którym umieszczenie go w zakładzie karnym może zagrażać życiu lub spowodować dla jego zdrowia poważne niebezpieczeństwo”.

<sup>137</sup>Kodeks karny wykonawczy w sposób niezwykle adekwatny oddaje sens i zrozumienie tego. Art. 67 § 1 k.k.w. stanowi, że „wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzanie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanых postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa”. Tytuł przypisany odredakcyjnie w portalu LEX do art. 67 k.k.w. nazywa je celami resocjalizacyjnymi. Resocjalizacja kojarzy nam się z poprawą człowieka. Z taką intencją jest stosowana. Termin ten, używany przez prokuratorów, sędziów, jest w istocie w znacznie większym stopniu niż do samych osadzonych, adresowany do nich samych; i do kadry więziennej, kuratorów, naukowców zajmujących się materią penitencjarną. Ma im/nam przypominać, że to zobowiązanie do stworzenia w sztucznych warunkach więzienia szans, które są nikłe, ale nie niemożliwe. Ludzie mają potencjał. Nawet więc w odrealnionej rzeczywistości poprawa zarówno wewnętrzna, jak i społeczna nie jest niemożliwa. Człowiek pozbawiony wolności jest zmuszony przystosować się do warunków więziennych. Zmuszony jest się zsocjalizować na nowo – zre-socjalizować do warunków, które są zasadniczo różne od warunków wolnościowych. Najlepiej opisał to Didier Eribon, opowiadając o procesie przedstawiania się – re-socjalizacji, jaki dotyka starych ludzi w momencie, gdy „z wolności” – ze swoich mieszkań i znanych sobie okolic – przenieść się muszą do domów zwanych „domami spokojnej starości” lub wręcz „domami starców”. „Nie chodzi już o zwykłą wyprowadzkę, zmianę lokalu, miejsca, gdzie się żyje, otoczenia. Chodzi o wyrwanie z przeszłości i teraźniejszości, całkowite zburzenie porządku wywołujące emocjonalny ‘wstrząs’, którego trudno uniknąć i po którym trudno dojść do siebie” (D. Eribon, *Życie, starość i śmierć kobiety z ludu*, tłum. J. Giszczak, Kraków 2024, s. 55).

Pozbawienie wolności jest karą samą w sobie. Wyrażają to jednoznacznie Europejskie Reguły Więzienne (ERW) przyjęte 11.01.2006 r. Reguła 102.2 ERW stanowi, że uwięzienie jest skutkiem pozbawienia wolności i samo w sobie stanowi karę. Reżim więzienny nie powinien zatem pogarszać cierpienia wynikającego z izolacji<sup>138</sup>. Powtarza to wyrok ETPC z 6.10.2005 r., 74025/01, Hirst przeciwko Zjednoczonemu Królestwu<sup>139</sup>. Trybunał podkreślił, że każde ograniczenie pozostałych uprawnień musi być racjonalne. Nie może być dowolnie uzasadniane koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa, potrzebą zapobiegania popełnianiu przestępstw lub obawą naruszenia porządku publicznego.

Kara powinna być wykonywana w sposób, który daje szansę wzbudzenia w skazanym woli współdziałania. Obowiązek ten spoczywa w znacznej mierze na kadrze penitencjarnej i na państwie organizującym wykonywanie kary. Więzienie pozostaje instytucją opresyjną także wtedy, gdy jest prawnie uzasadnione.

Osoba uwięziona musi przystosować się do warunków izolacji, czyli internalizować reguły więziennego funkcjonowania. Badania Elli Bondeson nad duńskimi więzieniami pokazują, że warunki więzienne i proces przystosowania się do nich wpływają na funkcjonowanie jednostki także po opuszczeniu zakładu karnego. Wyniki tych badań wywołały szok nie tylko w środowisku naukowym<sup>140</sup>. Tak zwany proces prizonizacji – przystosowania się do warunków więziennych – następuje po dwóch tygodniach. Eksperyment Zimbardo w sztucznym więzieniu efekt ten potwierdził. Stąd wymóg, by aby obniżyć społeczne koszty uwięzienia, maksymalnie przybliżyć okres pozbawienia wolności do pozytywnych warunków życia na wolności (wymóg reguły 5 ERW). Zobowiązanie państwa do humanizacji kary pozbawienia wolności, jak słusznie wskazuje Lech Gardocki, nie prowadzi do nałożenia na jednostkę obowiązku resocjalizacji wbrew jej woli<sup>141</sup>. Ma ono natomiast znaczenie dla sposobu organizowania kary i dla oceny, czy państwo nie tworzy warunków pogłębiających wykluczenie. Nie jest niemożliwa poprawa w warunkach więziennych. Jest trudna, gdy państwo pozbawiając ludzi wolności, nie dotrzymuje standardów wykonania kary przewidzianych prawem. Trudno nie dostrzec związku między lekceważeniem wolności osób umieszczonych w KOZZD a systemowym problemem przestrzegania standardów wykonywania kary pozbawienia wolności. Łamanie obowiązującego prawa i praw człowieka więźniów jest w Polsce problemem systemowym. Potwierdzają to wyroki zapadające przeciwko Polsce przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka<sup>142</sup>. Jeżeli izolacja pozostaje łatwo akceptowanym instrumentem prawa karnego wykonawczego, prostsze staje się przeniesienie tej logiki na osoby, które formalnie nie odbywają już kary<sup>143</sup>. Zachodzi relacja między lekceważeniem wolności wobec osób umieszczonych w KOZZD a systemowym problemem przestrzegania wymaganych standardów wykonania kary. Przepisy o przerwie w karze, jeśli istniała potrzeba izolacji Mariusza T. i jeśli nie był on zaledwie pretekstem dla stworzenia ustawy o KOZZD, mogły zostać co najmniej rozważone i zastosowane. Rozważane nie były.

<sup>138</sup>Europejskie Reguły Więzienne, przyjęte przez Komitet Ministrów 11.01.2006 r. na 952. posiedzeniu delegatów ministrów, <https://share.google/HCUlJRYYN70lBWmxf> (dostęp: 11.07.2026 r.); zob. też M. Platek, *Europejskie Reguły Więzienne z 11 stycznia 2006 roku*, „Biuletyn” 2008/1, s. 5–26, 53.

<sup>139</sup>HUDOC.

<sup>140</sup>U. Bondeson, *Prisoners in Prison Societies*, New York 1989, s. 45–76.

<sup>141</sup>L. Gardocki, *Kodeks karny*, Warszawa 2025, s. 17 i n.

<sup>142</sup>Zob. wyroki ETPC: z 5.07.2018 r., 43924/12, Zieliński przeciwko Polsce; z 12.07.2018 r., 47580/13, Oleksa przeciwko Polsce, wyrok; z 12.07.2018 r., 11757/15, Wołosowicz przeciwko Polsce; z 19.07.2018 r., 52683/15, Zagalski przeciwko Polsce, HUDOC.

<sup>143</sup>Zob. wyroki ETPC: z 22.10.2009 r., 17885/04, Orchowski przeciwko Polsce; z 22.10.2009 r., 17599/05, Sikorski przeciwko Polsce, HUDOC. Trybunał uznał, że warunki panujące w polskich więzieniach naruszają art. 3 EKPC. Podkreślił, że w Polsce problem naruszania standardów warunków wykonania kary w więzieniach jest problemem strukturalnym.

Przedstawiciele środowisk prawniczych oraz psychiatrzy wskazywali, że samo umieszczenie jednostki w KOZZD narusza zasadę proporcjonalności. Ma to bezpośrednie znaczenie dla oceny dyskryminacyjnego charakteru przyjętych rozwiązań<sup>144</sup>. Proporcjonalność wymaga bowiem dobrania środka skutecznego, a zarazem jak najmniej dolegliwego dla osoby, wobec której ma być zastosowany. Państwo nie może wybierać środka bardziej dolegliwego wyłącznie dlatego, że dotyczy grupy uprzednio oznaczonej jako zagrożenie.

Późniejsza praktyka zmian w przepisach oraz warunkach funkcjonowania KOZZD negatywnie zweryfikowała tezę o stworzeniu ośrodka terapeutycznego gwarantującego poszanowanie praw człowieka<sup>145</sup>. Warunki pobytu osób formalnie kierowanych do terapii ulegały jednak dalszemu pogorszeniu<sup>146</sup>. Kilkakrotnie zmieniano rozporządzenie MZ dotyczące warunków terapii<sup>147</sup>.

W stosunku do założeń przedstawianych przy uzasadnianiu konstytucyjności ustawy drastycznie obniżano także standard warunków pobytu. Sale jednoosobowe zamieniano na wieloosobowe sale mieszkalne, ograniczano dostęp do sanitariatów, faktycznie likwidowano świetlice i sale służące terapii, a osoby umieszczone w KOZZD pozbawiano prywatności<sup>148</sup>. Praktyki te nie są neutralnym problemem organizacyjnym. Stanowią materialny skutek wcześniejszej

<sup>144</sup>A. Pakul, *Opiniowanie biegłych w świetle ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2025/2(37), s. 95.

<sup>145</sup>Do takiego wniosku upoważniają co najmniej raporty: Najwyższej Izby Kontroli z 2022 r. (zarówno w odniesieniu do KOZZD w Gostyninie, jak i w Czersku); Raport Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur (KMPT) z 2022 r.; wystąpienia RPO z 9.05.2025 r., 5.06.2025 r., 4.07.2025 r., 24.07.2025 r., 11.08.2025 r., 13.08.2025 r.; Raport NIK, Wystąpienie pokontrolne D23/514 Funkcjonowanie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Czersku LGD 411.1.01.2024; <https://www.nik.gov.pl/kontrola/D/23/514/LGD/> (dostęp: 19.08.2025 r.); Raport Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur z wizytacji oddziału zamieszczonego Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Czersku; KMP.574.2.2022.RK; Warszawa, 25.07.2022 r. <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2022-08/Raport%20-%20KOZZD%20Oddzia%C5%82%20Czersk%202022.pdf> (dostęp: 18.08.2025 r.); Raport dla rządu Rzeczypospolitej Polskiej z wizyty Europejskiego Komitetu do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) przeprowadzonej w Polsce w dniach 11–22.05.2017 r., CPT (2017) 62, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/raport-dla-polski-o-metodach-zapobiegania-torturom-po-polsku-resort-sprawiedliwosc%20C5%9Bci-opublikow%C5%82> (dostęp: 18.08.2025 r.); Raport przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur z wizytacji Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie przeprowadzonej w dniach 18–20.02.2019 r. (wyciąg), KMP.574.1.2019.JZ, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/kmp/od-1550480400-do-1550653200-wizytacja-w-krajowym-o%C5%9Brodku-zapobiegania-zachowaniom-dysocjalnym-w-gostyninie> (dostęp: 18.08.2025 r.); RPO w sprawie sytuacji w Ośrodku w Gostyninie: pytania i informacje dla dyrektora KOZZD, 25.05.2020 r., <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-w-sprawie-sytuacji-w-kozzd-w-gostyninie> (dostęp: 19.08.2025 r.); Stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie sytuacji w KOZZD w Gostyninie, 17.02.2021 r., <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/stanowisko-RPO-w-sprawie-sytuacji-w-kozzd-w-gostyninie> (dostęp: 19.08.2025 r.); Sprawa pacjenta KOZZD z diagnozą psychiatryczną wymagającą leczenia w szpitalu psychiatrycznym, 4.11.2024 r., <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-kozzd-pacjent-sad-choroba-psychiczna> (dostęp: 19.08.2025 r.); Sprawa nowelizacji ustawy o KOZZD w sprawie możliwości edukacji w Ośrodku. Kolejna odpowiedź MS, 9.05.2025 r., 5.06.2025 r., 4.07.2025 r., 24.07.2025 r., 11.08.2025 r., 13.08.2025 r., <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-kozzd-nowelizacja-ustawy-warunki-bytowe-mz-ms-odpowiedz-nastepna> (dostęp: 19.08.2025 r.); Stanowisko Komitetu Bioetyki przy Prezydium PAN nr 1/2026 z dnia 2 lipca 2026 r. w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym; [https://bioetyka.pan.pl/images/Stanowiska/stanowiska\\_kb\\_1\\_2026.pdf](https://bioetyka.pan.pl/images/Stanowiska/stanowiska_kb_1_2026.pdf) (dostęp: 2.07.2026 r.).

<sup>146</sup>S. Porges, S.W. Porges, *Jak trauma...*, s. 195–209. Warunki, w jakich przebywają osoby w celu terapii, faktycznie pozbawione wolności nie odpowiadają rozporządzeniu w sprawie KOZZD regulującemu warunki świadczenia terapii. Nie odpowiadają również warunkom koniecznym dla efektywnej terapii.

<sup>147</sup>Wymogi określone początkowo w § 5 rozporządzenia w sprawie KOZZD zostały zniesione co do wykwalifikowanej kadry terapeutycznej, lekarskiej, psychologicznej na mocy rozporządzenia z 24.01.2022 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym (Dz.U. poz. 192).

<sup>148</sup>Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 2.09.2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym (Dz.U. poz. 1347) w § 1 stanowi, że sale jednoosobowe przeznaczone dla osób umieszczonych zastępuje się wyrazami „sale nie większe niż 2-osobowe”; rozporządzenie Ministra Zdrowia z 3.09.2018 r. mieniające rozporządzenie w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym (Dz. U. poz. 1734) zaś, że sale nie większe niż 2-osobowe, zastępuje się wyrazami „sale łóżkowe”. Kolejne zmiany pogarszały pierwotne standardy świadczeń zdrowotnych i terapeutycznych. Zachowano wymogi proporcji liczby zatrudnionych strażników w stosunku do liczby przyjmowanych osób. Lekceważono ustawowy limit 60 osób w ośrodku. Zniesiono wymogi zatrudnienia proporcjonalne w stosunku do liczby osób w KOZZD i zatrudnionych specjalistów psychiatrów, psychologów, seksuologów, psychoterapeutów.

dehumanizacji: skoro osoby umieszczone w ośrodku przedstawiono jako nieludzkie zagrożenie, łatwiej zaakceptowano warunki, które wobec innych pacjentów lub osób pozbawionych wolności byłyby uznane za niedopuszczalne.

Zaakceptowano też, niedopuszczalne w warunkach wolnościowych, ustawowe zapisy o świadczeniu usług zdrowotnych w więziennych placówkach zdrowia<sup>149</sup>. W odniesieniu do osób, które formalnie mają być pacjentami i uczestnikami postępowania terapeutycznego, oznacza to dodatkowe przesunięcie od modelu leczenia ku modelowi karceralnej kontroli. Ustawa o KOZZD, zawierająca rozbudowane przepisy dotyczące stosowania środków przymusu, włącznie z dopuszczeniem sytuacji, w której może dojść do pozbawienia życia pacjenta, a jednocześnie pozbawiona rozdziału wyraźnie gwarantującego prawa osób umieszczonych w ośrodku, wpisuje się w realia karceralne. Deklarowany język terapii zostaje w ten sposób przykryty przez instytucjonalną logikę kontroli, przymusu i izolacji.

Szerszy kontekst potwierdza, że KOZZD nie powstał w próżni, lecz w państwie o utrwalonym problemie nadmiernego i często niehumanitarnego pozbawiania wolności. W 2023 r. Polska miała najwyższy w Unii Europejskiej wskaźnik osób uwięzionych na 100 000 mieszkańców, wyższy niż Węgry i Czechy, podczas gdy najniższe wskaźniki odnotowano w Finlandii, Holandii i Słowenii<sup>150</sup>.

Pod koniec 2024 r. i w 2025 r. w Polsce przebywało ponad 70 tys. osadzonych (w tym skazani oraz tymczasowo aresztowani). To nadal stawia Polskę w czołówce krajów z największą liczbą więźniów w Europie<sup>151</sup>. W roku 2013, gdy procedowano ustawę o KOZZD, w więzieniach przebywało ponad 80 000 osób<sup>152</sup>.

Polska nie wykonywała należycie orzeczeń ETPC wymagających zapewnienia minimalnej przestrzeni na jednego więźnia i nie przestrzegała także własnych przepisów określających warunki wykonywania kary pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 110 § 2 k.k.w. cela mieszkalna powinna zapewniać powierzchnię nie mniejszą niż 3 m<sup>2</sup> na jednego osadzonego. Polska nie tylko nie wykonywała orzeczeń ETPC. Te m.in. wymagają, aby na jednego więźnia przypadały minimum 4 m<sup>2</sup><sup>153</sup>. Polska ma więc długą, niechlubną tradycję przetrzymywania ludzi w warunkach, które są nieludzkie, poniżające i które niekiedy wprost stanowią torturę<sup>154</sup>. Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym ten model odtwarza, a miejscami pogłębia,

<sup>149</sup>W. Brzozowski, *Trudności pacjentów KOZZD z dostępem do świadczeń medycznych. Odpowiedź MZ*, Biuletyn RPO, 28.03.2025 r., <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-kozzd-pacjenci-swiadczenia-medyczne-problemy-mz-odpowiedz> (dostęp: 30.08.2025 r.).

<sup>150</sup>*Number of prisoners increased by 3.2% in 2023*, „Eurostat” 5.05.2025 r., <https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/w/ddn-20250505-1> (dostęp: 4.04.2026 r.). Porównując wskaźniki krajów Unii Europejskiej, w Polsce odnotowano w 2023 r. najwyższy odsetek więźniów na 100 000 osób (203). Nawet na Węgrzech (187), w Czechach (181) był choć wysoki, niższy. Najniższy wskaźnik przypadał natomiast na Finlandii (53), Holandii (66) oraz Słowenii (68).

<sup>151</sup>W Polsce na koniec kwietnia 2025 r. w więzieniach przebywało 70 931 osób – to około 195 osób na 100 000 mieszkańców. W całej UE w 2023 r. osadzonych było ok. 499 000 osób, a średnia osadzenia to 111 więźniów na 100 000 mieszkańców. Polska miała najwyższy wskaźnik osadzenia w UE – 203 na 100 000 mieszkańców. W 13 państwach UE (w tym w Polsce) więzienia są przepełnione – to oznacza, że liczba osadzonych przekracza dopuszczalną pojemność – zob. Statystyka Roczna, Służba więzienna. Lata 2023, 2024, <https://sw.gov.pl/strona/statystyka> (dostęp: 23.04.2026 r.).

<sup>152</sup>Roczna informacja statystyczna za rok 2013, Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, [https://sw.gov.pl/uploads/5846c007\\_9380\\_4602\\_b12e\\_213cc0a80015\\_rok\\_2013.pdf](https://sw.gov.pl/uploads/5846c007_9380_4602_b12e_213cc0a80015_rok_2013.pdf) (dostęp: 23.04.2026 r.).

<sup>153</sup>Zob. wyrok ETPC: z 22.10.2009 r., 17885/04, Orchowski przeciwko Polsce; z 22.10.2009 r., 17599/05, Sikorski przeciwko Polsce.

<sup>154</sup>Zarzut naruszenia zakazu nieludzkiego i poniżającego traktowania z art. 3 EKPC padł w dwóch sprawach rozstrzygniętych wyrokami ETPC z 12.07.2018 r.: Oleksa przeciwko Polsce, 47580/13, oraz Wołosowicz przeciwko Polsce, 11757/15; zob. też K. Warecka, *Strasbourg. W polskich więzieniach wciąż ciasno i dużo przemocy*, „Prawo.pl”, 23.08.2018 r., <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/strasburg-w-polskich-wiezieniach-wciaz-ciasno-i-duzo-przemocy,294997.html> (dostęp: 12.04.2026 r.). W kwestii naruszenia art. 3 EKPC i wyczerpania zachowania, które uznano za torturę, zob. wyrok ETPC z 23.05.2019 r., 37023/13, Kanciał przeciwko Polsce, HUDOC.

dostarczając instytucjonalnego potwierdzenia wcześniej wykreowanego obrazu nieludzkiego charakteru osób w nim umieszczonych.

## 6. Zakończenie

Zakończenie niniejszego wywodu wymaga powrotu do tezy sformułowanej we wprowadzeniu. Ustawa o KOZZD oraz praktyka jej stosowania pokazują, że dehumanizacja nie jest wyłącznie zjawiskiem językowym ani publicystycznym. Może stać się mechanizmem prawnym i instytucjonalnym, który pozwala stopniowo obniżać standard ochrony praw człowieka wobec wybranej grupy osób, przy zachowaniu formalnych deklaracji zgodności z Konstytucją RP i EKPC.

Zgodnie z utrwalonym standardem konstytucyjnym i konwencyjnym pozbawienie wolności wymaga szczególnie rygorystycznej kontroli legalności, konieczności, proporcjonalności i niedyskryminacyjnego charakteru zastosowanego środka. Dotyczy to nie tylko postępowań karnych w ścisłym sensie, lecz także każdej sytuacji, w której państwo realnie odbiera człowiekowi wolność. Fakt, że ustawa o KOZZD została poddana kontroli konstytucyjnej z rezultatem pozytywnym, nie zamyka tej oceny. Konstytucyjność nie może być badana wyłącznie według abstrakcyjnego tekstu ustawy i deklarowanych celów ustawodawcy. Musi obejmować także stałą, powtarzalną praktykę jej stosowania.

Praktyka ta ujawniła zasadniczą rozbieżność między oficjalnie deklarowanym celem terapeutycznym a instytucjonalnym skutkiem ustawy. Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym miał być przedstawiany jako ośrodek prowadzący postępowanie terapeutyczne. W rzeczywistości ukształtował się jako instytucja izolacyjna, w której osoby po odbyciu kary, bez postawienia im nowych zarzutów karnych, mogą zostać pozbawione wolności na czas nieoznaczony. Standard ochrony wolności osobistej ukształtowany w praktyce stosowania ustawy okazał się niższy niż ten, którego należałoby oczekiwać nie tylko wobec pacjentów, lecz także wobec osób pozbawionych wolności w klasycznym systemie penitencjarnym.

Mechanizm ten nie powstał przypadkowo. Jego pierwszym etapem był język dehumanizacji. Osoby, których miała dotyczyć ustawa, zostały przedstawione przede wszystkim jako zagrożenie, a nie jako podmioty praw. Dehumanizująca etykieta przygotowała społeczną zgodę na wyjątek. Wytworzyła moralny dystans i osłabiła gotowość do dostrzegania w tych osobach nosicieli godności, wolności i prawa do równego traktowania. W ten sposób język stał się początkiem procesu dyskryminacyjnego.

Drugim etapem była panika moralna. Jednostkowe i społecznie silnie oddziałujące przypadki zostały wykorzystane do uzasadnienia rozwiązania o znacznie szerszym zakresie. Lęk przed zagrożeniem zastąpił rzetelną ocenę dostępnych instrumentów prawnych. W atmosferze oczekiwania na natychmiastową reakcję państwa łatwiej było pominąć pytania o proporcjonalność, konieczność i zgodność przyjętych rozwiązań z konstytucyjną ochroną wolności osobistej. Panika moralna nie tylko przyspieszyła proces legislacyjny, lecz także obniżyła jakość kontroli nad jego założeniami.

Trzecim etapem był proces legislacyjny, w którym to, co miało dotyczyć niewielu, stało się regułą powszechnie obowiązującą. To, co wcześniej było niedopuszczalne, jak podwójne karanie za to samo, stosowanie środków nieznanych w trakcie orzekania i arbitralne uwięzienie, ubrano w język ustawy. Zamiast konsekwentnego wykorzystania istniejących instrumentów

prawa karnego, prawa karnego wykonawczego i środków zabezpieczających stworzono odrębny reżim prawny. Formalnie ułożono go w postępowaniu cywilnym, choć jego materialnym skutkiem stało się dalsze pozbawienie wolności. Procedura cywilna nie usuwa penalnego ciężaru zastosowanego środka. Przeciwnie, może go przesłaniać, utrudniając rozpoznanie rzeczywistej natury ingerencji państwa w wolność człowieka. Trafnie wskazywana nieadekwatność proceduralna tego reżimu ma zatem znaczenie nie tylko techniczne, lecz także konstytucyjne i antydyskryminacyjne.

Czwartym etapem były przepisy umożliwiające wyjątek oraz późniejsze akty wykonawcze. Kolejne zmiany rozporządzeń dotyczących funkcjonowania KOZZD nie wzmacniały warunków koniecznych do prowadzenia terapii. Przeciwnie, stopniowo obniżały standard świadczeń zdrowotnych i terapeutycznych. Zachowywano wymagania dotyczące personelu ochronnego, natomiast ograniczano albo osłabiano wymogi dotyczące specjalistów: psychiatrów, psychologów, seksuologów i psychoterapeutów. W ten sposób deklarowany cel terapeutyczny ustępował logice kontroli, zabezpieczenia i izolacji.

Piątym etapem stały się skutki instytucjonalne. Warunki pobytu w KOZZD były stopniowo oddalane od standardu, który uzasadniał konstytucyjną akceptację tej instytucji. Sale jednoosobowe zastąpiono wieloosobowymi pomieszczeniami mieszkalnymi, ograniczano prywatność, redukowano przestrzeń terapii i codziennego funkcjonowania, a świadczenia zdrowotne powiązano z rozwiązaniami właściwymi dla więziennej służby zdrowia. Osoby formalnie określone jako pacjenci zostały poddane reżimowi, który w coraz większym stopniu przypominał model karceralny<sup>155</sup>.

W efekcie osoby umieszczone w KOZZD ponoszą ciężar szczególnie dotkliwego ograniczenia wolności: bezterminowego, stosowanego po odbyciu kary, bez nowego skazania i w istotnej mierze na podstawie oceny przyszłego ryzyka. Taki model prowadzi do odwrócenia podstawowej logiki ochrony praw człowieka. Wolność przestaje być zasadą, a jej pozbawienie – wyjątkiem wymagającym ścisłego uzasadnienia. W praktyce to osoba umieszczona w ośrodku musi stale dowodzić, że zasługuje na powrót do pełnej ochrony wolności<sup>156</sup>.

Dlatego KOZZD należy rozumieć nie tylko jako problem wadliwej legislacji, lecz także jako studium działania dyskryminacji przez dehumanizację. Język odczłowieczający uruchomił panikę moralną; ułatwiła ona stworzenie szczególnego reżimu prawnego, który z kolei umożliwił wyjątek od zwykłych gwarancji wolności, a ten został utrwalony w praktyce instytucjonalnej. W tym sensie ustawa o KOZZD i jej wykonanie pokazują, jak państwo prawa może ograniczać ochronę praw człowieka nie przez jawne odrzucenie konstytucyjnych wartości, lecz przez stworzenie kategorii osób, wobec których naruszenia godności, wolności i równego traktowania stają się mniej widoczne, łatwiejsze do uzasadnienia i społecznie akceptowalne.

Ostateczny wniosek jest więc szerszy niż ocena jednej ustawy. Dyskryminacja przez dehumanizację jest mechanizmem erozji państwa prawa. Gdy raz dopuści się tworzenie grup osób traktowanych jako mniej zasługujące na ochronę, wyjątek zaczyna funkcjonować jako metoda rządzenia. Ochrona praw człowieka wymaga przerwania tego mechanizmu: przywrócenia języka podmiotowości, rygorystycznej kontroli pozbawienia wolności, realnej oceny

<sup>155</sup>Na ten aspekt zwraca uwagę pismo z 20.02.2026 r. skierowane do Ministra Sprawiedliwości Waldemara Żurka, przygotowane przez prof. Ewę Łętowską, prof. Zbigniewa Lasocika, dr Hannę Machińską, prof. Mirosława Wyrzykowskiego oraz dr hab. prof. UW Monikę Platek w sprawie KOZZD. Pismo nie jest (jeszcze: 11.07.2026 r.) ogólnie dostępne w sieci.

<sup>156</sup>Por. wyroki TK: 8.05.2000 r., SK 22/99, OTK 2000/4, poz. 107; z 6.09.2001 r., P 3/01, OTK 2001/6, poz. 163; z 28.01.2003 r., SK 37/01, OTK-A 2003/1, poz. 3; z 9.06.2003 r., SK 12/03, OTK-A 2003/6, poz. 51; z 27.11.2007 r., SK 18/05, OTK-A 2007/10, poz. 128.

proporcjonalności oraz uznania, że nawet osoby społecznie stygmatyzowane nie tracą prawa do godności, wolności i równego traktowania.

## Abstract

**Dehumanization as a mechanism of institutional discrimination restricting the protection of human rights. A study in the light of the Act on proceeding with respect to people with mental disorders who pose a threat to the life, health or sexual freedom of others**

This article presents an analysis of the functioning of the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour (KOZZD) as an example of institutional dehumanization leading to the restriction of the protection of human rights. The Act on proceeding with respect to people with mental disorders who pose a threat to the life, health or sexual freedom of others and its application in practice constitute a mechanism of discrimination by which, after serving a prison sentence, people are subjected to further, frequently indefinite, isolation under the guise of therapeutic action. The process of dehumanization in this context is based on portraying these people primarily as threats, which lowers public sensitivity to violations of their rights. Dehumanization is an effective tool for eroding the rule of law, because it enables the gradual lowering of standards for protecting dignity, freedom and equal treatment of selected groups of people. According to the author, the language of moral panic used during the legislative process regarding these regulations prepared social acceptance for solutions that breach constitutional and conventional standards. In the practical operation of KOZZD, the conditions of stay and the organization of the centre increasingly resemble a carceral rather than a therapeutic model. The analysis demonstrates that the civil law form of proceeding does not change its actual repressive nature, because the result is still a deprivation of freedom after having served a sentence, without a new conviction.

**Keywords:** dehumanization, discrimination, human rights, people, National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour (KOZZD)

**Monika Płatek** – Dr Hab. of law, professor of the University of Warsaw; manager of the Criminology Department at the Faculty of Law and Administration, University of Warsaw, Poland; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6404-9397>

## Bibliografia/References

Barczak-Oplustil A., *Środki reakcji „prawnokarnej” wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób w perspektywie zasad zawartych w Konstytucji. Wybrane zagadnienia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014/4

Barczak-Oplustil A., *Środki zabezpieczające w polskim systemie prawnym de lege lata* [w:] *Środki zabezpieczające. Ujęcie systemowe*, red. A. Barczak-Oplustil, M. Pyrcak-Górowska, A. Zoll, Kraków 2021

Batko A., *Sztuka perswazji, czyli język wpływu i manipulacji*, Gdynia 2025

Beisert M., *Rozwój seksualny w okresie dzieciństwa. Praktyczna analiza teoretyczna*, Warszawa 2023

Blanchette I., *Does emotion affect reasoning? Yes, in multiple ways* [w:] *Emotion and reasoning*, red. I. Blanchette, London 2013

Blanchette I., Richards A., *Reasoning About Emotional and Neutral Materials: Is Logic Affected by Emotion?*, „Psychological Science” 2005/15 (11)

Blanchette I., *The effect of emotion on interpretation and logic in a conditional reasoning task*, „Memory and Cognition” 2006/5(34)

Bocheński M., *Kogo „uleczy” Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym?*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014/3

Bocheński M., *Practical aspects of assessment of risk of re-offending by “especially dangerous” offenders in the context of the judgment of the Constitutional Tribunal of 23 november 2016 (K 6/14)*, „Problems of Forensic Sciences” 2016/108

Bondeson U., *Prisoners in Prison Societies*, New York 1989

Bredemeier K., *Czarna retoryka. Siła i magia języka*, tłum. opracowanie zbiorowe, Warszawa 2002

Brzozowski W., *Postępowanie ze sprawcami niebezpiecznymi – główne wątpliwości konstytucyjne*, „Przegląd Legislacyjny” 2015/4

Brzozowski W., *Trudności pacjentów KOZZD z dostępem do świadczeń medycznych. Odpowiedź MZ*, Biuletyn RPO, 28.03.2025 r., <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-kozzd-pacjenci-swiadczenia-medyczne-problemy-mz-odpowiedz> (dostęp: 30.08.2025 r.)

Christie N., *Dogodni wrogowie* [w:] *W kręgu kryminologii romantycznej*, red. M. Płatek, M. Fajst, tłum. M. Płatek, Warszawa 2004

Cierpiałowska L., Soroko E., *Zaburzenia osobowości w modelach medycznych i w psychologii różnic indywidualnych* [w:] *Zaburzenia osobowości. Problemy diagnozy klinicznej*, red. L. Cierpiałowska, E. Soroko, Poznań 2014

Czapiński J., *Media budują histerię wokół Trynkiewicza, lecz winni są politycy*, „Press”, 11.02.2014 r.

Daško N., *„Ustawa o bestiach” jako przykład populizmu penalnego* [w:] *Wpływ interesów politycznych na stanowienie prawa*, red. N. Daško, Toruń 2014

Dawidziuk E., *Isolacja od społeczeństwa po odbyciu w pełni kary*, „Archiwum Kryminologii” 2019/1(XLI)

Dawidziuk E., Nowakowska J., *Isolacja sprawców przestępstw uznanych za niebezpiecznych dla społeczeństwa*, Warszawa 2020

Dąbrowski K., *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1985

De Jong P., Vroling M., *Better safe than sorry* [w:] *Emotion and reasoning*, red. I. Blanchette, London 2013

Domagalski M., *Isolacja ‘bestii’ pod szczególną kontrolą*, „Rzeczpospolita” z 22.10.2018 r.

Domagalski M., *Rozproszona kontrola ustawy o bestiach*, „Rzeczpospolita” z 27.03.2017 r.

Domagalski M., *Ustawa o bestiach. Sąd Najwyższy wyjaśnił jak rozumieć rozproszoną kontrolę konstytucyjną*, „Rzeczpospolita” z 24.03.2017 r.

Doroszewski J., *Odmiany języka medycyny* [w:] *Językowe, prawne i dydaktyczne aspekty porozumiewania się z pacjentem*, red. M. Kulus, A. Doroszewska, M. Chojnacka-Kuraś, Warszawa 2019

Dziergawka A., *Negatywne skutki Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, „Probacja” 2022/1

- Eribon D., *Życie, starość i śmierć kobiety z ludu*, tłum. J. Giszczak, Kraków 2024
- Fassier D., *Moralna abdykacja*, tłum. O. Hedermann, Warszawa 2026
- Foucault M., *Teorie i instytucje karne*, tłum. J. Dadlez, Warszawa 2025
- Franklin M.S., *Identifying individuals with intellectual disability within a population study*, „Nursing research” 2020/6(69)
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2025
- Gierowski J., Paprzycki L.K., *Kontrowersje związane z ustawą z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób-perspektywa prawna i psychiatryczno-psychologiczna*, „Palestra” 2014/9
- Gierowski J., Paprzycki L.K. [w:] *System Prawa Karnego*, t. 7, *Środki zabezpieczające*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2015
- Goel V., Vartanian O., *Negative emotions can attenuate the influence of beliefs on logical reasoning*, „Cognition and Emotion” 2011/1(25)
- Golec de Zavalá A., *Narcyzm grupowy. Kultura narcyzmu, nacjonalizm, agresja*, Sopot 2024
- Grzelak K., *Gostynin to więzienie udające szpital? Psychiatra ujawnia prawdę o ośrodku*, „poradnik zdrowie.pl” 12.08.2025 r., <https://www.poradnikzdrowie.pl/aktualnosci/gostynin-to-wiezienie-udajace-szpital-psychiatra-ujawnia-prawde-o-osrodku-aa-DcaX-MK43-9LGM.html> (dostęp: 15.05.2026 r.)
- Gutkowska A., Włodarczyk-Madejska J., Klimczak J., Sidor P., *Gdy kara nie wystarcza... O praktyce stosowania wybranych rozwiązań prawnych wobec sprawców z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie dla społeczeństwa*, Warszawa 2020
- Gutkowska A., Włodarczyk-Madejska J., Klimczak J., Sidor P., *Stosowanie ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób a orzekanie wybranych środków zabezpieczających. Analiza porównawcza rozwiązań prawnych*, Warszawa 2020
- Heitzman J., *Ekspertyza z 3 września 2013 r. do projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób* [w:] *Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013
- Heitzmann J., Opio M., Waszkiewicz-Białek E., *Choroba – obrona – manipulacja: trudności opiniowania sędowo psychiatrycznego*, „Psychiatria Polska” 2008/4
- Heller L., LaPierre A., *Leczenie traumy rozwojowej. Wpływ wczesnej traumy na samoregulację, obraz samego siebie i zdolność tworzenia związków*, tłum. M. Ułaszewska-Żuk, M. Żuk, Wrocław 2018
- Hołda Z. [w:] Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Gdańsk 2006
- Hryniewicz E., *Przestępstwa abstrakcyjnego i konkretnego zagrożenia dóbr prawnych*, Warszawa 2012
- Jastrzębski K., Kacperska M.J., *Genetyczne przyczyny upośledzenia umysłowego, z którymi neurolog może spotkać się w codziennej praktyce*, „Aktualności Neurologiczne” 2013/2
- Jung N., Wranke Ch., Hamburger K., Knauff M., *How emotions affect logical reasoning: evidence from experiments with mood-manipulated participants, spider phobics, and people with exam anxiety*, „Frontiers in Psychology” 2014/5

Kalisz T., *Cele wykonywania kary pozbawienia wolności* [w:] *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, t. 4, red. L. Bogunia, Wrocław 2000

Kelman H.C., Hamilton V.L., *Crimes of Obedience. Towards a Social Psychology of Authority and Responsibility*, New Heaven 1989

Kelman H.C., Hamilton V.L., *The My Lai Massacre. A military crime of obedience*, [https://www.socbres.com/kelman-hamilton\\_crime-of-obedience-edit.pdf](https://www.socbres.com/kelman-hamilton_crime-of-obedience-edit.pdf) (dostęp: 14.07.2018 r.)

Kelman H.C., *Violence without moral restraint. Reflections on the dehumanization of victims and victimizers*, „Journal of Social Issues” 1973/3(29)

Klasa K., *Zaburzenia psychiczne – typy, cechy, a kontekst akademicki*, <https://cd.uj.edu.pl/documents/151513575/151986873/Zaburzenia+psychiczne+-+typy+K.Klasa.pdf/9f718fdd-4ee3-4478-b770-85f8e8f8d335>

Kluza J., *O granicach zasad ne bis in idem i lex retro non agit. Uwagi na tle wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie tzw. „ustawy o bestiach”*, „Krytyka Prawa” 2018/10

Kościelny P., *Wprowadzenie* [w:] *Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013

Kośla M., *Psychiatra sądowy, Ośrodek w Gostyninie to nie szpital, nie więzienia – to prawny absurd*, polityka zdrowotna.com, 12.08.2025 r., <https://politykazdrowotna.com/arttykul/psychiatra-sadowy-osrodek-n1766407> (dostęp: 11.07.2026 r.)

Krajewski K., *Istota środków zabezpieczających* [w:] *System Prawa Karnego*, t. 7, Środki zabezpieczające, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2015

Krawczyk P., *Problem konstytucyjności tzw. ustawy o bestiach*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Administracja i Zarządzanie” 2014/100

Królikowski M., *Człowiek niebezpieczny, człowiek zabezpieczony. Ustawa o „bestiach” po 13 latach*, „Więź” 18.06.2026 r., <https://wiesz.pl/2026/06/18/czlowiek-niebezpieczny-czlowiek-zabezpieczony-ustawa-o-bestiach-po-13-latach/> (dostęp: 2.07.2026 r.)

Królikowski M., *Sprawiedliwość karania w społeczeństwach liberalnych. Zasada proporcjonalności*, Warszawa 2005

Królikowski M. [w:] *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy i rządowego projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, Sejm VII kadencji, 26.09.2013 r., nr 4, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/en/dlibra/publication/409356> (dostęp: 12.04.2026 r.)

Królikowski M. [w:] *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy i rządowego projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, 11.09.2013 r., nr 2, <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy7.nsf/0/25B1D3889999D0BEC1257BF200464FE1%24File/0231507.pdf> (dostęp: 20.06.2026 r.)

Kruszyński P., Warchoł M., *Opinia prawna na temat rozwiązań zaproponowanych w rozdziale 1 rządowego projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób* [w:] *Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających*

zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013

Krzyżanowska-Mierzewska M., *Niewygodna Europejska Konwencja Praw Człowieka; czemu uwiera Tuska i innych europejskich liderów?* „OkoPress”, 11.05.2026 r.

Kukliński P., *Praktyka funkcjonowania Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dys-socjalnym. Uwagi na tle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23 listopada 2016 roku w sprawie K 6/14 – część I*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” 2021/35

Kwieciński A., *Skazani z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi [w:] Postępowanie z wybranymi grupami skazanych w polskim systemie penitencjarnym. Aspekty prawne*, red. A. Kwieciński, Warszawa 2013

Livingston Smith D., *Less than Human. Why We Demean, Enslave, and Exterminate Others*, New York 2011

Lurka, K., *W ośrodku w Gostyninie mają leczyć z tego, co jest niemożliwe do wyleczenia*, „Termedia”, 12.08.2025 r., <https://www.termedia.pl/mz/W-osrodku-w-Gostyninie-maja-leczyc-z-tego-co-jest-niemozliwe-do-wyleczenia,63554.html> (dostęp: 11.07.2026 r.)

Łętowska E., *Jak prawo (nie)działa i dlaczego*, <https://krytykapolityczna.pl/instytut/jak-prawo-nie-dziala-i-dlaczego-go/> (dostęp: 10.10.2015 r.)

Mateja P., *Adwokat diabłów*, Kraków 2026

Michorzewski A.M., *Dzień, w którym wybiło szambo, czyli nadużycia w psychiatrii*, Gdańsk 2005

Milgram S., *Posłuszeństwo wobec autorytetu*, tłum. M. Hołda, Kraków 2008

Mróz K., *Problematyka postpenalnej izolacji terapeutycznej osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2018/106.

Niewiadomska-Krawczyk M., *Ewolucja środków zabezpieczających w polskim prawie karnym*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2018/50

Otwinowska S., *W Czersku powstaje filia ośrodka w Gostyninie. „Bestie” trafią tam już w styczniu*, Polska Agencja Prasowa, 31.01.2021 r., <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1040901%2Cw-czersku-powstaje-filia-osrodku-w-gostyninie-bestie-trafia-tam-juz-w> (dostęp: 12.07.2026 r.)

Orvos-Tóth N., *Los, który dziedzicysz. Jak uwolnić się od rodzinnych traum*, tłum. R. Zieliński, Warszawa 2024

Pakul A., *Opiniowanie biegłych w świetle ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2025/2(37)

Parnowski T., *Zdrowie psychiczne – granice niewiedomego [w:] Językowe, prawne i dydaktyczne aspekty porozumiewania się z pacjentem*, red. M. Kulus, A. Doroszevska, M. Chojnacka-Kuraś, Warszawa 2019

Perry B.D., Winfrey O., *Co Ci się przydarzyło. Rozmowy o traumie, odporności psychicznej i zdrowieniu*, tłum. K. Mojowska, Warszawa 2022

Piech K., *Prawa człowieka, a instytucja izolacji postpenalnej – analiza wybranych przepisów ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2015/2(5)

Piotrowski R., *Opinia dotycząca zgodności z Konstytucją RP projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób* [w:] *Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, [https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/\\$file/ppc\\_2-2013.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/$file/ppc_2-2013.pdf) (dostęp: 21.01.2019 r.)

Płatek M., *Europejskie Reguły Więzienne z 11 stycznia 2006 roku*, „Biuletyn” 2008/1

Płatek M., *Kreowanie „Groźnych, niebezpiecznych, złych”*, „Archiwum Kryminologii” 2019/1(XLI)

Płatek M., *Negatywne skutki iluzji terapii. Uwagi o stosowaniu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, „Państwo i Prawo” 2020/11

Płatek M., *Niebezpieczni w prawie karnym – legal fiction czy fiction of reality?* [w:] *Miedzy nauką a praktyką prawa karnego. Księga jubileuszowa profesora Lecha Gardockiego*, red. Z. Jędrzejewski, M. Królikowski, Z. Wiernikowski, S. Żółtek, Warszawa 2014

Płatek M., *Opinia na temat poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz rządowego projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób* [w:] *Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*, Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, [https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/\\$file/ppc\\_2-2013.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/$file/ppc_2-2013.pdf) (dostęp: 21.01.2019 r.)

Podkowik J., *Konstytucyjna zasada równości i zakaz dyskryminacji w prawie cywilnym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2016/2

Porges S., Porges S.W., *Jak trauma i poczucie bezpieczeństwa wpływają na nasze życie. Perspektywa poliwagalna*, tłum. K. Midor, Kraków 2025

Pużyński S., *Choroba psychiczna. Problemy z definicją oraz miejscem w diagnostyce oraz regulacjach prawnych*, „Psychiatria Polska” 2007/3

Pyrcał-Górowska M., *Detencja psychiatryczna orzekana jako środek zabezpieczający w świetle badań aktowych*, Kraków 2017

Reemtsma J.P., *Zaufanie i przemoc. Esej o szczególnej konstelacji nowoczesności*, tłum. M. Kałużna, I. Sellmar, K. Śliwińska, Poznań 2011

Seierstad A., *Jeden z nas. Opowieść o Norwegii*, Warszawa 2015

Skarżyńska K., *Bariery komunikacji: indywidualne, grupowe, społeczne* [w:] *Bariery i pomocy w komunikacji językowej Polaków*, red. J. Bartmiński, U. Majer-Baranowska, Lublin 2005

Smith D.L., *Less than Human. Why We Demean, Enslave, and Exterminate Others*, New York 2011

Szafrąńska M., *„Kończy się raj dla pedofilów!”. Populizm penalny na przykładzie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym* [w:] *Populizm penalny*, red. J. Widacki, Kraków 2017

Szulc A., Rozen A., *Bestie wracają. Mordercy na wolności*, „Newsweek”, 19.09.2013 r.

Tomczyk M., *Zasada nullum crimen sine lege certa i jej ograniczenia na tle języka etnicznego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018/2

Walker P., *Złożone PTSD. Od przetrwania do pełni życia. Proces powrotu do zdrowia po traumie dziecięcej*, tłum. J. Okuniewski, P. Malinowski, Gdańsk 2024

Warecka K., *Strasbourg. W polskich więzieniach wciąż ciasno i dużo przemocy*, „Prawo.pl”, 23.08.2018 r., <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/strasburg-w-polskich-wiezieniach-wciaz-ciasno-i-duzo-przemocy,294997.html> (dostęp: 12.04.2026 r.)

Wodak R., *Dyskurs populistyczny. Retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego*, tłum. J. Wawrzyniak, A. Wójcicki [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej [A Critical Analysis of Discourse. An Interdisciplinary Approach to Social Communication]*, red. A. Duszak, N. Fairclough, Kraków 2008

Wronkowska S., Zieliński M., *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Warszawa 2004

Wykowski J., *Leczenie przestępców z Gostynina ma finansować NFZ. Ministerstwo Finansów: nie do zaakceptowania*, rynekzdrowia.pl (dostęp: 27.05.2026 r.)

Zimbardo P.G., *Efekt Lucyfera*, tłum. A. Cybulko, J. Kowalczevska, J. Radzicki, M. Zieliński, Warszawa 2008

Zubik M., *Podmioty konstytucyjnych wolności, praw i obowiązków*, „Przegląd Legislacyjny” 2007/2